



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

7-8/2003

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 16,00 (w tym VAT 0%)

Jan WOŁOSZ:

Koziółek Matolek w sukurs bibliotekom publicznym –
czy wydoli?

Mirosław GÓRNY

Jan Andrzej NIKISCH:
Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

Wanda DZIADKIEWICZ

Mirosława SZULC:

Doświadczenia w pracy z PROLIB-em w Bibliotece
Uniwersytetu Śląskiego

Lucjan BILIŃSKI:

Stan obecny i przyszłość wypożyczania
międzybibliotecznego w bibliotekach publicznych

Nowości Wydawnictwa Biblioteka Analiz



Baza elektroniczna „Wydawnictwa w Polsce”: aktualne informacje o 4000 firm, możliwość wyszukiwania firm po numerach ISBN, NIP, możliwość prowadzenia ewidencji handlowej, tworzenia list wysyłkowych, nadrukowywania ich na koperkach lub naklejkach. Cena programu – 350 zł + VAT



Michał Zając „Raport o książce dla dzieci i młodzieży”

Pierwsza analiza sektora książki dziecięcej i młodzieżowej. Autor opisuje zarówno fenomen Harry'ego Pottera” jak i ofertę wydawnictw dla dzieci w wieku przedszkolnym, pisze o książkach edukacyjnych, książkach-zabawkach, lekturach szkonych, kolejno przedstawia najważniejsze wydawnictwa. Cena 15 zł



Marcin Światała „Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki”

Autor przedstawia badania preferencji polskich czytelników i opisuje najskuteczniejsze działania marketingowe promujące książkę. Cena 19 zł



„Rozmowy o rynku książki cz. 2”

Na zbiór składają się wywiady drukowane w 2002 roku na łamach dwutygodnika „Biblioteka Analiz”. Blisko 300 stron prognoz i analiz wypowiedzianych przez fachowców. Cena 32 zł



Miesięcznik Magazyn Literacki KSIĄŻKI

Przewodnik po nowościach wydawniczych. W każdym numerze recenzujemy 100 tytułów, piszemy o wydarzeniach na rynku wydawniczo-księgarskim, odnotowujemy najciekawsze inicjatywy edytorskie i akcje promocyjne. Zamieszczamy listę bestprinterów, bestsellerów, analizę poziomu cen książek w różnych kanałach dystrybucji.



Książki można kupić w redakcji Biblioteki Analiz

– ul. Mazowiecka 2/4, pok. 116, 00-048 Warszawa, dostępne są również w sprzedaży wysyłkowej. Tel. (0-22) 828 36 31
www.biblioteka-analiz.pl, e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl



Drodzy Czytelnicy!



Polecamy nową ciekawą książkę

**Kamila Janiszewska – „Elektroniczne dostarczanie dokumentów”
Wydaw. SBP 2003 r. Str. 124, Cena 16 zł**

Motto tej książki (za A. Braid'em)

Wyobraź sobie czytelnika, który na komputerze przy własnym biurku, może prowadzić wyszukiwanie w lokalnych i odległych bazach danych, wybrać jedną lub więcej pozycji z rezultatów poszukiwań, aby następnie wyświetlić ich pełny tekst na monitorze. Bez chodzenia do biblioteki, bez wyszukiwania w katalogach, bez oglądania czasopism, bez czekania na pozycję, które nie są przechowywane lokalnie. Dostępne są natomiast gdziekolwiek i kiedykolwiek. Brzmi tak dobrze, czy może być prawdziwe? To jest możliwe i dzieje się teraz.

I o tym jest ta książka.

Tytuły rozdziałów:

1. Tradycyjne sposoby udostępniania dokumentów.
2. Ewolucja i założenia elektronicznego dostarczania dokumentów.
3. Charakterystyka wybranych systemów elektronicznego dostarczania dokumentów. (ADONIS, ARIEL, EDIL, JASON, SUBITO, UNCOVER).
4. Prawo autorskie a elektroniczne dostarczanie dokumentów.

Literatury na ten temat jest mało a temat jest „gorący”. Naprawdę warto kupić!

Pieczęć

ZAMÓWIENIE

Zamawiam książkę:

ilość egz.

1. KSIĄŻKA MULTIMEDIAŁNA W POLSCE

.....

2. ELEKTRONICZNE DOSTARCZANIE
DOKUMENTÓW

.....

Jesteśmy/ nie jesteśmy -podatnikiem VAT.

Książkę proszę wysłać na adres:

.....

.....

.....

podpis osoby upoważnionej

Wypełnij i wyślij na adres: **Dział Promocji i Sprzedaży SBP,
02-086 WARSZAWA, Al. Niepodległości 213, tel. (0-22) 825-50-24
Zamówienia faksem (0-22) 825-53-49**

WYDAWNICTWO



Najnowsza książka z serii
„Nauka-Dydaktyka-Praktyka”

WYDAWNICTWO



Beata Taraszkiewicz – „Książka multimedialna w Polsce”.

Wydaw. SBP 2003 r. Str. 218, Cena 32 zł

Zjawiska wynikające z rewolucji elektronicznej przełomu XX i XXI w. wywierają znaczący wpływ również na polski rynek książki. Wyraża się to m.in. zaistnieniem na tym rynku aplikacji multimedialnych, czyli „żywych książek”, zawierających oprócz tekstu także grafikę, animacje komputerowe, obraz wideo i ścieżkę dźwiękową. Mieszczące się na krążkach CD-ROM zewnętrznie nie przypominają niczym tradycyjnych książek. Czy jednak owe „aplikacje multimedialne” nie są już książką w tradycyjnym tego słowa znaczeniu? To właśnie jeden z problemów, któremu poświęcona jest książka B. Taraszkiewicz. Autorka próbuje rozstrzygnąć szereg kwestii związanych z pojawieniem się tego typu publikacji na polskim rynku, m.in. jakie cechy i funkcje wspólne ma książka tradycyjna i multimedialna, jaki wpływ ma jego forma na odbiór czytelniczy, jakie korzyści a jakie zagrożenia – psychologiczne i wychowawcze – wynikają z percepcji książek multimedialnych? Autorka przedstawia szeroką charakterystykę procesu kształtowania się rynku książek multimedialnych w Polsce począwszy od 1994 roku. Dokonała analizy zarówno repertuaru wydawniczego, jak i przeglądu wydawnictw specjalizujących się w ich edytorstwie. Określiła miejsce książek multimedialnych w całokształcie współczesnego rynku wydawniczego. **Książka jest pierwszym, całościowym ujęciem tego zjawiska w polskiej literaturze.**

Mówiąc między nami

Trzeba wrócić do powoływania na stanowiska dyrektorów bibliotek osób niekompetentnych, bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Z dwóch powodów: pierwszy, że jest to praktyka coraz bardziej powszechna, a drugi – w bibliotekach publicznych, a wojewódzkich w szczególności, może dojść wkrótce do pojawienia się nowych osób, które zajmą miejsca po dyrektorach odchodzących z przyczyn naturalnych i będą wyrządzać duże szkody. Już obecnie dostrzegamy duże osłabienie zaplecza intelektualno-zawodowego w paru bibliotekach wojewódzkich, a co się stanie, kiedy zmian na stanowiskach dyrektorskich będzie więcej? Owo osłabienie to częsty skutek nieumiejętnego wykorzystania zastanej kadry przez nowego szefa, niekiedy jej rozpędzenia albo wprowadzenia atmosfery zagrożenia i strachu. (Oto uzasadnienie zwolnienia kierownika i zlikwidowania – przed referendum – Ośrodka Informacji Europejskiej przez nowego szefa za merytoryczną obronę poprzedniego szefa: „Przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę są: przyczyny ekonomiczne i zmiany organizacyjne biblioteki związane ze zmniejszeniem obsady etatowej i liczby działów, art. 30 § 1 pkt 2, art. 32 § 1 pkt 3 Kodeksu Pracy itd., itp.”).

Źle to wróży poszukiwaniom nowych rozwiązań w organizacji sieci bibliotek publicznych, jakie wydają się konieczne już dziś, aby ograniczyć dostrzegalny rozpad sieci.

Powierzenie stanowisk dyrektorskich osobom bez odpowiednich kwalifikacji jest niewątpliwie następstwem siebiepaństwa i arogancji polityków, ignorowania interesu wspólnego, nieuczciwości i tych wszystkich przekrętów, o których donoszą media codziennie, a które uczciwych ludzi zniechęcają do polityki i demokracji, i odbierają im wiarę w pomyślny rozwój kraju. Przykładów przytoczyć można wiele. Do uczciwszych zaliczyłbym nawet włodarza miasta, który zasłużonemu dyrektorowi biblioteki oświadcza, że go zwalnia, bo musi zrobić miejsce dla kogoś polecanego przez swoich przełożonych partyjnych. Organizowanie konkursów na stanowisko dyrektora, w których kryteria wyboru określa się pod wybranego z góry kandydata jest fikcją i przejawem hipokryzji, na które mało kto już daje się nabrać. A co powiedzieć o próbie wprowadzenia cichcem do biblioteki osoby bez kwalifikacji z presją na urzędującego dyrektora, by wnioskuje o jego mianowanie na dyrektora?

Nie wszyscy widzą w tym coś złego, a mając prawo do pytania, pytają w dobrej wierze, dlaczego należy uznawać takie mianowania za naganne. Wieloletnie obserwacje uzasadniają odpowiedź: – bo przynosi szkody tym większe, im większy jest zespół pracowników i instytucja, którymi pozbawiona przygotowania zawodowego osoba ma kierować, a jeśli biblioteka pełni ma funkcje ponadlokalne – z reguły – jak dowodzi praktyka – kończy się to poważnymi zaburzeniami w ich wypełnianiu. „Nowy” szkodzi, gdy nie rozumie misji biblioteki, postrzega tylko jej poszczególne zadania, nie umiejąc harmonizować ich z celami i funkcjami, do których biblioteka jest powołana. Albo gdy rozprawia się z przeciwnikami, często urojonymi. Strategię działania zastępuje trwaniem na stanowisku, ubieganiem się o względy swych mocodawców i zwalczaniem potencjalnych konkurentów. Nic dziwnego, że efektem bywa dezintegracja i zantagonizowanie zespołu, z którego odchodzą najwartościowsi pracownicy, którzy nie potrafią biernie przyglądać się poczynaniom szefa. Przypieczętowaniem takich „osiągnięć” jest uformowanie się przy dyrektorze „dworu”, który zaczyna kontrolować instytucję, by utrzymać własne wpływy i korzyści. Najgorsze dla biblioteki są 2-3 pierwsze lata nowego dyrektora, co przyznają uczciwie wszyscy nieprofesjoniści, którzy ostali się w bibliotekach, pilnie ucząc się swych nowych instytucji i wykonywania obowiązków, i w końcu dochodząc do osiągnięcia sukcesów zawodowych. Bo zarządzania, jeśli się chce, można się nauczyć, tylko powstaje pytanie, czy koniecznie w trakcie kierowania biblioteką i kosztem biblioteki, ze szkodą dla użytkowników i zespołu współpracowników?

Powiada się, że w bibliotekach potrzebni są menedżerowie. Owszem, tylko tak się jakoś składa, że nikt z nieprofesjonalistów studiami menedżerskimi się nie legitymuje. Znajomości i biegle poruszanie się w lokalnych układach też są ważne. Tyle, że wylądowanie w bibliotece za protekcją nie świadczy chyba o takiej sprawności.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z mocy przepisów prawnych jest często proszone o opiniowanie tego rodzaju zmian. Staramy się swoje opinie formułować rzetelnie i jasno. Jednak w praktyce nie mają one większego znaczenia, gdy są sprzeczne z oczekiwaniami władz. Też zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przepisy te upoważniają władze do analogicznego traktowania opinii ministra...

Jau Wołosz

Razem stwórzmy KANON polskiej literatury XX wieku

„Tygodnik Solidarność” podjął próbę stworzenia KANONU polskiej literatury minionego wieku w oparciu o ankiety nadsyłane do redakcji przez Czytelników. Popierając inicjatywę „Tygodnika Solidarność” zapraszamy do powszechnego udziału w nim naszych Czytelników, a więc pracowników bibliotek. A oto credo KANONU polskiej literatury XX wieku przedstawione przez redakcję „Tygodnika Solidarność”:

KANON, zgodnie z wykładnią encyklopedyczną, oznacza m.in. **spis książek uznanych za natchnione**. Nam wystarczy, że będzie to **spis książek ważnych**. Ważnych dla polskiej literatury, dla jej historii, ale – może uda się wskazać i takie pozycje – ważnych także dla jej przyszłości. Proponujemy stworzenie listy dwudziestu utworów powstałych w XX wieku (wydanych pomiędzy 1 stycznia 1901 r. a 31 grudnia 2000 roku). Powstałych pod zaborami, w dwudziestoleciu międzywojennym, w PRL lub na emigracji (w języku polskim). Nie interesuje nas miejsce powstania utworów. Ważne jest ich miejsce w naszej pamięci, w hierarchii jaką każdy z nas ustala dla samego siebie.

Dajemy sobie na to czas do końca roku, do 31 grudnia 2003. Apelujemy o nadsyłanie owych spisów książek ważnych dwudziestego, polskiego stulecia. Propozycje te mogą być (ale nie muszą) opatrzone krótkimi komentarzami. Listy z dopiskiem „Kanon” należy kierować na adres redakcji (00-332 Warszawa, ul. Oboźna 7/55, lub e-mail: redakcja@tygodniksolidarnosc.com).

Jednocześnie ze zbieraniem Waszych wypowiedzi przeprowadzamy podobną ankietę wśród pisarzy, krytyków, literaturoznawców, ale też i tzw. ludzi sztuki (reżyserów, aktorów, artystów). Nie zważamy na podziały polityczne, światopoglądowe. Wypowiedzi te, w miarę swych możliwości, zamieszczamy na łamach tygodnika. Będzie ich więcej. Pojawia się także i – co ciekawsze – Wasze, czytelnicze.

Po upływie terminu, czyli w nowym roku 2004, przedstawimy rezultat naszej akcji. Czyli: – KANON polskiej literatury XX wieku. KANON niewątpliwie skonstruowany statystycznie. Podkreślamy to tym bardziej zachęcając Was do udziału. Bo oto macie możliwość osobistego zbudowania listy zawierającej najważniejsze polskie książki minionego stulecia.

Wyniki zostaną skomentowane przez specjalnie do tego celu zaproszonych krytyków, znawców literatury. I właściwie, na tym akcja się skończy. Ale – być może – dzięki tej poważnej zabawie, my – uczestnicy, zobaczymy też i... siebie. Siebie uformowanych w minionych latach przez – oto nagle uświadomionych, przy okazji zastanowienia nad swą „listą” – konkretnych twórców, ich dzieła. Będziemy mogli ocenić swój gust, system ocen, sposób wartościowania. Być może, głębiej ujrzymy siebie drepczących już w wieku XXI.

KANON, generalnie, ma być próbą prawdziwego, rzetelnego zapisu kondycji polskiej literatury minionego stulecia.

„Tygodnik Solidarność” rozpoczął akcję KANON 11 kwietnia br., w maju dołączyła Biblioteka Narodowa i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.



Tygodnik
Solidarność



Artykuły

Jan Wołosz

Koziołek Matołek w sukurs bibliotekom publicznym – czy wydzieli?

Z nadzieją, choć także z niedowierzaniem przyjęli bibliotekarze z bibliotek publicznych zapowiedź programu rozwoju czytelnictwa, którego symboliczną postacią wydaje się być pocziwy Koziołek. Wynika ona głównie z faktu, że jest to pierwsza od trzynastu lat inicjatywa programowa resortu kultury, w której ramach podjęto próbę zapobieżenia dalszemu spadkowi zainteresowania książką i czytelnictwa w społeczeństwie. Rozbudziła ona zainteresowanie bibliotekarzy tym programem oraz chęci włączenia się w jego realizację. Ot, przykładowo, choćby w postaci powołania Ostródzkiej Koziej Rady, powołanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Szkołę Podstawową Nr 6 w Ostródzie, która „zaprasza do udziału w obchodach 70. urodzin Koziołka Matołka organizowanych przez Ministerstwo Kultury”.

Przypomnę, że w dniu 27 marca br. w Pałacu Rzeczypospolitej (Biblioteka Narodowa) minister kultury Waldemar Dąbrowski zorganizował forum – z udziałem parlamentarzystów, twórców, wydawców, dyrektorów bibliotek, przedstawicieli Kościoła i mediów – poświęcone programowi czytelnictwa w Polsce na najbliższe trzy lata. Celem tego programu ma być popularyzacja czytelnictwa, głównie wśród dzieci i młodzieży, wyrównywanie pogłębiających się różnic w poziomie czytelnictwa w różnych regionach kraju oraz poprawa sytuacji bibliotek. Nie przedstawiono szczegółowego programu, lecz jego założenia. Poinformowano, że będzie to program trzyletni, że pierwszy rok poświęcony będzie sprawom czytelnictwa w rodzinie, drugi bibliotekom, trzeci nowym przestrzeniom i możliwościami, przy czym, jak zrozumiałem, chodzić będzie zarów-

no o lepsze warunki dla czytelnictwa książek w bibliotekach, jak i dostęp do multimediów i elektronicznych zasobów informacji. Stosunkowo najwięcej powiedziano o pierwszym roku programu. Wspomniano o „książkowych wyprawkach” i lekturach dla rodziców, a także o akcjach promujących czytelnictwo i biblioteki, w tym m.in. o Europejskiej Stolicy Bajek w Pacanowie. Zapowiedź takiego programu spotkała się z poparciem zebranych, w tym także ze strony Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Szczególna rola programu rozwoju czytelnictwa

To co początkowo budziło zdziwienie, to brak w tej inicjatywie i jej koncepcji pełniejszego wykorzystania wiedzy i doświadczeń Instytutu Książki i Czytelnictwa, który przez całe dekady miał wiele do powiedzenia w sprawach czytelnictwa. Tym razem nie skorzystano z tej wiedzy, a szkoda, bo z pewnością pozwoliłaby ona ubogacić, doprecyzować i ukonkretnić wiele zamierzeń programowych. To tylko utwierdza w przeświadczeniu, że inicjatywa programu zrodziła się w zaprzyjaźnionym środowisku wydawców i księgarzy, które ostatnio wiele czyni, aby książkę i czytelnictwo promować i dobrze sprzedawać. Dodatkowym przykładem jest głośno i szeroko lansowany i – jak się wydaje – bardzo pożyteczny Kanon Książki Dziecięcej. Środowisko wydawców ma środki i wpływy, by inicjować podobne akcje podporządkowane celom promocyjnym. Ma też w odpowiednim pionie resortu kultury spolegliwych opiekunów, którzy potrafią docenić te inicjatywy, wspierać je, wykorzystywać i nadać im odpowiednią rangę w działaniach resortu i ku chwale resortu. Można tylko pogratulować.

Bibliotekarze są otwarci na wszelkie pomysły, które promują książkę i czytelnictwo. Dlatego z zasady deklarują wsparcie i chęć uczestniczenia we wszystkich tego rodzaju pomysłach i w nich uczestniczą. Zawsze z nadzieją, że za pomysłem kryją się środki. Jeśli jednak chodzi o program czytelnictwa, jawi się dużo kwestii niejasnych. Wynika to z ogólnikowości

pierwszych zarysów programu i braku szczegółowych informacji o związanych z nim zamierzeniach i sposobach realizacji. Choć w mediach temat cieszy się wzięciem i wiele się mówi o programie czytelnictwa, niejasności pozostają. Wywiad w „Gazecie Wyborczej”, jakiego udzielił Andrzej Nowakowski, pełnomocnik ministra kultury ds. czytelnictwa, niczego nie wyjaśnił, choć wzburzył niektórych bibliotekarzy swoimi kontrowersyjnymi opiniami dotyczącymi bibliotek. To, co usłyszeliśmy w marcu, zostało w tym wywiadzie wiernie powtórzone, bez pogłębienia i uszczegółowienia. Czyżby z tego miało wynikać, że prace nad programem nie są kontynuowane, a cały program na ten rok sprowadza się do obchodów urodzin Koziółka, wyprawek książkowych dla noworodków i ubogacenia tego przedsięwzięcia kontynuowanymi już dawniej pozytecznymi akcjami publicznego głośnego czytania książek dzieciom?

Czy wydoli?

Jeśli tak, w co nie chce się wierzyć, to czeka nas dalsza kontynuacja „rozwoju” bibliotekarstwa publicznego w Polsce na wstecznym biegu. A więc dalszy spadek zakupów nowości, coraz więcej bibliotek bez nowej książki od roku czy więcej lat, likwidowanie bibliotek (wynaleziono nowy sposób: ogłasza się zamiar likwidowania biblioteki, by po upływie pół roku włączyć ją do domu ośrodka kultury lub innej instytucji), rozszerzająca się plaga powoływania znajomych królika, bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych, na stanowiska dyrektorskie i dalszy rozpad sieci. Ten ostatni zawdzięczamy zarówno skutkom wadliwej reformy administracyjnej, pladze wymiany dyrektorów kompetentnych lub mało kompetentnych na niekompetentnych i wątpliwemu, przez nas – bibliotekarzy proponowanemu, sposobowi podejścia do kwestii powiatowych bibliotek publicznych, w myśl którego „zadania powiatowe” należy powtarzać bibliotekom miejskim. Proponując to, nikt z nas nie myślał, że po kilku latach wiele z tych bibliotek nadal będzie otrzymywać z samorządu powiatowego 5 tys. zł rocznie na „zadania powiatowe”. Ba! że do nich dołączą inne, którym samorządy powiatowe wymówiły umowy i – zawierając nowe – obniżyły wcześniej ustalone wyższe kwoty do tego minimalnego poziomu wysokości.

Tłem dla tych zmian jest zabiedzenie bibliotek. Przydzielane środki jakże często wystar-

czają jedynie na płace dla pracowników bibliotek. Mówi dyrektor jednej z byłych bibliotek wojewódzkich: – Otrzymuję pieniądze tylko na płace. Postawiony pod murem przez samorząd musiałem się zgodzić na 5 tys. zł za pełnienie funkcji biblioteki powiatowej. Dobrze i to. Nie miałem wyboru. Od półtora roku nie płacę czynszu.

Zgoda. To skrajne przypadki. I prawdą jest, że jest sporo bibliotek w bogatszych regionach kraju, gdzie samorządy grosza nie skąpią i w pełni doceniają kulturotwórczą i oświatową rolę bibliotek oraz ich wpływ – co wynika między innymi z badań prezentowanych na forum międzynarodowym – na ekonomiczno-socjalny rozwój społeczności lokalnej.

Z drugiej jednak strony fakty są nieubłagane: porażająco niski ogólnokrajowy wskaźnik zakupów nowych książek, ukształtowany w wyniku jego systematycznego spadku po 1989 r. – ponad cztery razy niższy niż zalecają to standardy IFLA i ponad cztery razy niższy niż w krajach skandynawskich, Wlk. Brytanii i innych krajach. Oznacza to przestarzałość i małą atrakcyjność wielu księgozbiorów bibliotecznych, w których *Koziółka Matolka* i podobnej literatury może nie być wcale. Podobnie należy odczytywać bardzo niski stopień komputeryzacji bibliotek publicznych i możliwości korzystania z Internetu. Brak funduszy sprawia, że dla zdecydowanej większości bibliotek i bibliotekarzy te nowoczesne narzędzia informacji łącznie z dostępem do Internetu pozostają w sferze marzeń. A to oznacza, że urzeczywistniany w Unii Europejskiej i na świecie model biblioteki publicznej jako głównej instytucji w społeczności lokalnej, która ma zapewnić każdemu mieszkańcowi każdą potrzebną mu informację, niezależnie od tego czy jest ona przechowywana w zbiorach lokalnych (w bazach danych urzędów, archiwów, muzeów itp.), regionalnych, krajowych, czy zagranicznych – nie ma u nas szans przez wiele jeszcze lat. W infrastrukturze informacyjnej kraju będzie to ubytek znaczący, równoważny z rezygnacją z wykorzystania bibliotek jako instytucji wpływających na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego społeczności lokalnych.

Aby zmienić, a przynajmniej zahamować niekorzystne tendencje w bibliotekarstwie publicznym, potrzebne są nakłady. I to znaczne. Obawiam się, że te 20 mln zł rocznie z budżetu Ministerstwa Kultury, o których mówi Michał Jagiełło, to za mało. Może wystarczy na za-

hamowanie procesów negatywnych. Miejmy na uwadze, że na przykład Dania wydaje na biblioteki w przeliczeniu na jednego mieszkańca 57 euro, u nas zaś – pewnie poniżej 5, skoro całość wydatków na kulturę to 28 euro na mieszkańca.

Koziołek Matolek jest zbyt słabą istotą, aby z tymi uwarunkowaniami miał sobie poradzić i czytelnictwo skutecznie krzewić.

Dostosować program do realiów

Jeśli ogłaszany program rozwoju czytelnictwa ma się powieść, muszą się znaleźć odpowiednie książki w bibliotekach. Nie byle jakie, bo takich jest wiele, lecz odpowiednie. Przede wszystkim nowości wydawnicze. Pewność tej tezy potwierdzają obserwacje i badania, z których wynika, że również w Polsce jest możliwe zainteresowanie nawet 40 i więcej procent mieszkańców w społeczności lokalnej ofertą usługową biblioteki, jeśli wskaźniki zakupu nowości choć trochę zbliżają się do europejskich, a lokal i jego wyposażenie swą powierzchnią, wystrojem i wyposażeniem nie odstrasza użytkowników. Bo przecież jest wiele krajów, w których 50-70% mieszkańców korzysta z dobrych bibliotek publicznych.

Przede wszystkim trzeba dać książki tym, którzy ich łakną – uczącym się i studiującym oraz młodzieży. Dla nich biblioteki publiczne (nie mówmy teraz o przyczynach), a dla studiujących zaocznie w szczególności, stają się głównym źródłem zapoznania w lekturę i inne materiały niezbędne w toku nauki czy studiów. W bibliotekach publicznych uczących się i studiujących jest coraz więcej. Oni zadecydują o naszej przyszłości – już niedługo. Strach pomyśleć, jakie będą skutki, gdy z braku dostępu do podstawowych materiałów nie będą w stanie ich przestudiować.

Pod tę kategorię użytkowników należy zobudowywać warsztat i usługi informacyjne. Ucznia i studenta już dziś trudno sobie wyobrazić jako stroniącego od komputera i Internetu.

Skorzystają na tym także pozostałe kategorie użytkowników.

Trzeba rozwiązać jeszcze wiele innych problemów, ale ich wyliczanie nie ma większego sensu, jeśli od rozwiązywania którejkolwiek z nich się nie zacznie.

Co jest pilnie potrzebne?

Przede wszystkim wzmocnienie pionu w resorcie kultury odpowiedzialnego za biblioteki

publiczne i wyposażenie go w jakieś środki działania, których obecnie wydaje się w ogóle nie mieć. Jest to ważne i dla samorządów, i dla bibliotek i dla bibliotekarzy. Jeśli administracja rządowa nie wyklucza spraw 8783 bibliotek publicznych (w 2002 r. znowu ubyłoby 56 placówek) z zakresu swej odpowiedzialności, to niezbędny jest odpowiedni aparat, który sprawami tych instytucji zajmowałby się skutecznie i mógł miarodajnie zajmować stanowiska chociażby w odniesieniu do tak podstawowych spraw, jak realizacja zapisu ustawowego o istnieniu biblioteki publicznej w każdej gminie czy powiecie, sytuacja tych bibliotek, które włączone do ośrodków kultury, uzyskały status ubogich wypożyczalni książek, bez widoków na zmianę tej sytuacji w przyszłości.

Funkcje tego pionu w znikomym tylko stopniu może zastąpić Biblioteka Narodowa, choć nadal chce i będzie skutecznie wspomagać resort w jego działaniach w ramach swej dość szerokiej współpracy z bibliotekami publicznymi.

Ważne doświadczenie i konkluzje wypływają z działań dyrektora Biblioteki Narodowej, który jest także przewodniczącym Krajowej Rady Bibliotecznej. Zwracał się on wielokrotnie do władz samorządowych, polecając ich uwadze i opiece najważniejsze sprawy bibliotek publicznych i oferując jednocześnie pomoc ze strony służb księżnicy narodowej. (Podobnie władze SBP). Zawsze spotykało się to z bardzo pozytywnym oddźwiękiem i wdzięcznością. (Piszę o tym obszerniej w najbliższym numerze „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej”). Właśnie reakcja władz samorządowych na te doraźne wystąpienia dowodzi, jak bardzo potrzebne jest zwracanie uwagi samorządom na różne aspekty działalności bibliotek, rekomendowanie rozwiązań i standardów, prezentowanie opinii i ocen, inicjowanie niezbędnych przedsięwzięć, a przede wszystkim świadczenie o tym, że administracja rządowa troszczy się o biblioteki, reprezentuje ich interesy w ramach współpracy międzyresortowej i międzynarodowej, realizuje określoną politykę.

Doświadczenia innych krajów, tych dalszych i naszych sąsiadów, dowodzą że centralne inicjatywy i programy są niezbędne, by zapewnić minimum koordynacji w określonych sektorach życia społeczno-gospodarczego. Dlatego są opracowywane i wdrażane z wielkim pożytkiem. Dotyczy to także bibliotek. Nawet w społeczeństwach, które redukują

do minimum funkcje państwa, przykładą się dużą wagę do bibliotek i koordynacji ich działalności przez administrację państwową. Bo idzie o to, aby nie tylko inspirować rozwój kultury wysokiej, ale by także tworzyć warunki dla jej odbioru przez obywateli oraz likwidować bariery wykluczające do niej dostęp.

Akurat nadarza się dobra okazja, by podjąć nowe inicjatywy. Uchwalona ustawa o grach losowych, ma – wedle szacunków specjalistów – zapewnić budżetowi resortu kultury dodatkowo ok. 100 mln zł rocznie. Niezależnie od tego, że wybidzone instytucje kultury zapewne już przygotowały wnioski na kwoty kilkakrotnie większe, jeśli chce się istotnie postawić na rozczytanie społeczeństwa i rozpocząć walkę z wyłączeniem coraz szerszych kręgów społeczeństwa z życia kulturalnego, szczególnie na terenach zapomnianych, gdzie dawno zlikwidowano biblioteki i inne instytucje kultury – trzeba z tej kwoty 100 mln zł ochronić sporą część na książki i komputery dla bibliotek, aby czytelnicy mieli po co do nich przychodzić. Ludzie wyłączeni z kultury tam, gdzie dzieci w szkołach trzeba dokarmiać, książek nie kupią. Na tych terenach też trzeba dać szansę Koziółkowi. Koniecznie więc musi być uruchomiony, obok programu czytelnictwa, program uzupełniania zbiorów bibliotecznych o nowe książki oraz program internetyzacji bibliotek.

Czemu nie, niech Koziółek Matolek będzie ich symbolem! Może pod jego wezwaniem ruszą wreszcie prace nad opracowaniem i wdrożeniem programu komputeryzacji bibliotek publicznych, które rok temu resort kultury obiecywał Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Może też udałoby się przyspieszyć prace nad nowelizacją ustawy o bibliotekach (choć moim zdaniem tylko nowa ustawa mogłaby radykalnie zmienić sytuację) i bardziej precyzyjnie określić kompetencje ministra kultury w odniesieniu do bibliotek publicznych, a także wzmocnić jego rolę w zapobieganiu nasyłania niekompetentnych znajomych królika na dyrektorów bibliotek, przeciwko czemu jest w resorcie zrozumiały opór, bo z królikami walka trudna... Inaczej Koziółek może popaść w tarapaty kozła ofiarnego.

Jan Wołosz jest przewodniczącym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Miroslaw Górny
Jan Andrzej Nikisch

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

Geneza WBC

Głównym celem działania Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych (PFBN), realizowanym od momentu jej utworzenia w 1996 r. była początkowo budowa, a obecnie – modernizacja i dalsza rozbudowa platformy technologiczno-organizacyjnej do obsługi informacyjnej poznańskiego środowiska akademickiego.

Przyjęto następującą strategię rozwoju wspomnianej platformy:

a) uzyskać pełną dostępność poprzez Internet do metadanych dotyczących źródeł informacji przechowywanych w poznańskich bibliotekach;

b) zapewnić dostęp do istotnej dla nauki części światowego zasobu czasopism w postaci elektronicznej, nie podnosząc kosztów zakupu i utrzymania;

c) umożliwić dostęp poprzez Internet do podręczników, monografii, zbiorów o wartości regionalnej i ogólnokulturowej w postaci cyfrowej;

d) stopniowo integrować wszystkie elementy platformy, uzyskując dzięki temu obniżenie kosztów jej eksploatacji.

Powstanie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (WBC) jest realizacją trzeciego z wymienionych etapów, przy czym przez bibliotekę cyfrową rozumiemy tu zasoby informacji, środowisko sprzętowo-programowe oraz ogół działań organizacyjnych, badawczych i szkoleniowych pozwalających udostępniać źródła informacji w postaci cyfrowej.

Projekt jest wspólną inicjatywą całego środowiska naukowo-kulturalnego Wielkopolski. Po trwającej kilka miesięcy dyskusji przyjęto, iż WBC będzie instytucją afiliowaną przez PFBN, biblioteki będą umieszczały w niej swoje zasoby cyfrowe, korzystając ze wspólnej platformy sprzętowo-programowej, sprawując nad nimi merytoryczną pieczę w zakresie opracowania, przygotowywania komentarzy, aktualizacji i reguł udostępniania.

Projekt został przyjęty w kwietniu 2001 r. przez Kolegium Rektorów miasta Poznania.

W realizacji przedsięwzięcia biorą udział poznańskie biblioteki, Poznańskie Centrum Superkomputerowe Sieciowe i poznańskie wydawnictwa. Pracami nad projektem kieruje PFBN, nad zawartością WBC czuwa Rada Programowa oraz Rada Naukowa WBC.

System oparty jest na oprogramowaniu dLibra, stworzonym w PCSS i rozwijanym aktualnie we współpracy z PFBN. Oprogramowanie pozwala obecnie na realizację wszystkich podstawowych funkcji (udostępnianie, czyli wyszukiwanie wg metadanych, przeszukiwanie tekstów publikacji, nawigację po obszarze dzieła, konieczne zabezpieczenia przed kopiowaniem, oprogramowanie do wprowadzania danych, edytowania i prezentacji plików graficznych i tekstowych) i jest od kilku miesięcy testowane.

Ponadto, połączenie internetowego interfejsu zintegrowanego systemu bibliotecznego Horizon z oprogramowaniem WBC oznacza, że dla wyszukiwania w zbiorach WBC można wykorzystywać już istniejące katalogi biblioteczne, a poza tym czytelnik i bibliotekarz otrzymują do dyspozycji znany im interfejs o ogromnych możliwościach funkcjonalnych. Rozwiązanie takie umożliwia też wykorzystanie w procesie katalogowania możliwości, które stwarza bardzo rozbudowany i uwzględniający wszystkie potrzeby opisu bibliograficznego moduł katalogowania systemu bibliotecznego. Jest rzeczą oczywistą, iż przygotowanie takiego samego modułu w dLibrze wiązałoby się z ogromnym nakładem kosztów i bardzo wydłużyłoby czas pracy nad systemem.

Cele i założenia Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej

Głównymi celami WBC są:

1. Zwiększenie dostępności najczęściej wykorzystywanych przez studentów podręczników i skryptów.
2. Zwiększenie efektywności pracy z podręcznikami akademickimi i szkolnymi.
3. Ułatwienie dostępu do wybranych prac naukowych (szczególnie dotyczy to monografii) naukowcom z kraju i zagranicy.
4. Ułatwienie, a w niektórych wypadkach wręcz umożliwienie, dostępu do źródeł informacji przechowywanych w bibliotekach i archiwach, ale ze względów bezpieczeństwa udostępnianych wyjątkowo nielicznej grupie użytkowników.

5. Stworzenie cyfrowych kopii najcenniejszych dzieł przechowywanych w bibliotekach i archiwach.

6. Obniżenie kosztów udostępniania źródeł informacji w bibliotekach.

Ad. 1. W bibliotece cyfrowej skrypty dostępne będą 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, bez potrzeby udawania się do biblioteki (oszczędność czasu), bez ograniczeń związanych z koniecznością zwrotu książki w określonym terminie, dla bardzo dużej grupy użytkowników równocześnie (obecnie nie ma możliwości zapewnienia dostępu do wszystkich podręczników wszystkim zainteresowanym; szacuje się, że stale co najmniej 30% studiujących w Poznaniu nie może wypożyczyć interesującego ich tytułu, ponieważ jest on już wypożyczony przez inną osobę).

Ad. 2. Możliwość przeszukiwania tekstu kilku podręczników równocześnie według danego słowa lub frazy; wykorzystywanie takich właściwości jak multimediałność i hipertekstowość zapewne podniosą efektywność pracy z podręcznikami.

Ad. 3. Większość prac naukowych wydana jest w nakładach nie przekraczających 300 egzemplarzy. Część nakładu trafia do kilkudziesięciu wybranych bibliotek. Nawet jeśli zainteresowany wspomnianymi pozycjami czytelnik zlokalizuje miejsce ich przechowywania, udostępnienie wymaga często załatwienia wielu formalności (np. związanych z wypożyczeniem międzybibliotecznym). Udostępnienie ich przez bibliotekę cyfrową umożliwi łatwy dostęp do nich na całym świecie (bez kosztownego wysyłania dziesiątków egzemplarzy do zagranicznych bibliotek).

Ad. 4. Znaczna część źródeł informacji przechowywanych w bibliotekach i archiwach nie może być w obecnych warunkach technicznych udostępniana wszystkim czytelnikom ze względu na wymogi ochrony. Dotyczy to np. rękopisów, zbiorów ikonograficznych, kartograficznych, starodruków, dokumentów życia społecznego itp. Ich cyfrowe kopie mogą być udostępniane bez ograniczeń, niekiedy w sposób wygodniejszy niż oryginały (np. możliwość powiększania).

Ad. 5. Archiwizowanie cyfrowe pozwala w pewnym zakresie na odtworzenie dokumentów, które mogłyby z jakichś względów ulec zniszczeniu.

Ad. 6. Udostępnianie zasobów cyfrowych prawdopodobnie wyeliminuje konieczność gromadzenia wieloegzemplarowego w biblio-

tekach, może zmniejszyć liczbę transakcji bibliotecznych i tym samym zredukować liczbę stanowisk obsługi w wypożyczalniach, zmniejszyć liczbę potrzebnych miejsc w czytelnich, ograniczyć powierzchnię magazynową, zmniejszyć koszty zakupu i opracowania.

W założeniach Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa ma składać się z czterech kolekcji:

- **Biblioteki Naukowo-Dydaktycznej.** W kolekcji tej znajdują się wybrane podręczniki i monografie.
- **Biblioteki Dziedzictwa Kulturowego.** Kolekcja ta będzie zawierała najcenniejsze, ale zarazem najczęściej wykorzystywane pozycje takie, jak: inkunabuły, starodruki, rękopisy, zbiory ikonograficzne, kartograficzne itp. Biblioteki poznańskie dysponują bardzo cennymi zbiorami, np. Biblioteka Uniwersytecka posiada największy w Europie zbiór druków wolnomularskich.
- **Biblioteki Dokumentów Życia Społecznego.** W kolekcji tej znajdują się ulotki, plakaty, afisze, zaproszenia, katalogi wystaw i targów itp. pochodzące szczególnie z Wielkopolski.
- **Biblioteki Wystaw.** Kolekcję tworzyć będą dokumenty dobrane i uporządkowane w taki sposób, aby możliwe było ich oglądanie jako tematycznej ekspozycji. Dokumenty umieszczone na wystawie będą w określony sposób ze sobą powiązane, aby zapewnić najważniejszy dla danego czytelnika kierunek zwiedzania. Będą też zaopatrzone w komentarze i opracowania.

Uzasadnieniem rozbicia biblioteki na cztery powyższe kolekcje jest ich funkcjonalna odrębność. Dokumenty wchodzące w ich skład różnią się istotnymi cechami i z tego m.in. powodu w różny sposób będą wykorzystywane. To z kolei wymusza odmienny sposób ich opracowania i wymaga dostosowania do ich obsługi odpowiedniego interfejsu.

Oprogramowanie WBC pozwala na wyszukiwanie określonych pozycji według odpowiedniej kombinacji danych zawartych w opisie bibliograficznym i na przeszukiwanie ich treści według zadanych słów i fraz.

Główne problemy związane z budową WBC

O ile pozyskiwanie materiałów nie podlegających ochronie z tytułu praw autorskich przebiega pomyślnie, o tyle umieszczanie w WBC podręczników okazało się być niezmiernie trudne i wymaga czasochłonnych negocjacji

z wydawcami i autorami. Konieczne są też stałe konsultacje z prawnikami.

Oczywiście największym problemem, na który napotyka budowa WBC jest brak odpowiednich środków finansowych. Stworzenie zespołów zajmujących się digitalizacją wydawnictw, zakup sprzętu specjalistycznego i wykupienie licencji lub praw autorskich do publikowanych w ramach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej wydawnictw, wymaga środków, którymi Fundacja, jako instytucja niekomercyjna, nie prowadząca działalności gospodarczej i utrzymująca się ze środków własnych i darowizn, dysponuje w ograniczonym zakresie. Staramy się tu nie obciążać ani uczelni, ani bibliotek. Próbujemy pozyskać na budowę WBC środki pochodzące z darowizn. To naturalnie wymaga m.in. stałego prowadzenia kampanii reklamowo-marketingowej w prasie, radiu i telewizji. Działania takie były prowadzone przez cały ubiegły rok. Z powodu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej rezultaty trudno nazwać zadowalającymi, niemniej wiele firm jest zainteresowanych wsparciem WBC w momencie kiedy osiągnięta ona odpowiednią wielkość.

WBC a Polska Biblioteka Internetowa

WBC jest koncepcją mającą charakter wybitnie regionalny. Stwarza ona możliwości umieszczania w Internecie swoich zasobów cyfrowych wszystkim bibliotekom, które uznają to za korzystne dla swoich czytelników. Platforma organizacyjno-technologiczna WBC stanowi samodzielny twór, ale zasoby ją wykorzystujące należą nadal do poszczególnych bibliotek. W pewnym sensie WBC stanowi tylko przedłużenie biblioteki, która postanowiła umieścić w niej część swoich zasobów.

Wydaje się, że PBI będzie spełniać nieco inne zadanie. Jako wielka biblioteka centralna gromadzić będzie zapewne w głównej mierze **zasób ogólnokulturowy**, w którego skład wejdzie m.in. kanon literatury pięknej – zarówno krajowej jak i światowej. Biblioteka centralna będzie też zawierać podstawowe źródła o charakterze słownikowym i encyklopedycznym. Powinna też udostępniać dzieła filmowe, teatralne i muzyczne należące do kanonu narodowego i światowego.

Gromadzenie takiego zasobu (dobór, kwestie prawne itp.) jest zbiorem działań jednorazowych i nie wiąże się z badaniami potrzeb użytkowników. Zmiany dotyczące zasobu

wiążą się jedynie z koniecznością uwzględnienia postępu techniki w zakresie digitalizowania, przechowywania i udostępniania informacji. Jest uzasadnione, aby zasób taki był przygotowywany i udostępniany w sposób scentralizowany.

Z kolei zasób regionalny (piśmiennictwo i źródła informacji związane z określonym regionem) wymaga opracowań, które są w stanie zapewnić tylko specjaliści z bibliotek regionalnych. Centralizacja jego gromadzenia i opracowywania nie ma większego sensu.

Zasób dydaktyczny charakteryzuje bardzo wysoka zmienność (wymagana jest częsta aktualizacja polegająca na dodawaniu nowych źródeł, usuwaniu starych i modyfikacji wielu źródeł istniejących). To pociąga za sobą wiele prac redakcyjnych, które muszą być wykonywane lokalnie. Ponadto duża liczba szkół wyższych i brak jednolitych programów nauczania spowodowały, iż potrzeby w zakresie pomocy dydaktycznych są bardzo zróżnicowane. Właściwie w 70-80% są one specyficzne dla danej uczelni. Centralizacja gromadzenia i opracowywania materiałów dydaktycznych spowoduje znaczne wydłużenie czasu ich przygotowywania. Będzie się tak działo dlatego, że wspomniane materiały dydaktyczne powstają lokalnie. Przekazanie ich do ośrodka centralnego spowoduje dodanie jednego poziomu organizacyjnego, co zwykle wiąże się z opóźnieniami, kłopotami w kontaktach z autorami materiałów i mniejszą elastycznością, jeśli idzie o aktualizację materiałów.

Wreszcie zbiory unikalne (starodruki, rękopisy itd.), które znajdują się wyłącznie w jednej bibliotece. Ze względów bezpieczeństwa powinny być digitalizowane w bibliotece macierzystej. Zdigitalizowany zbiór powinien pozostać pod opieką specjalistów z biblioteki, która posiada oryginał. W przeciwnym wypadku biblioteki nie będą widziały interesu w przekazywaniu tych zbiorów do biblioteki cyfrowej.

Na koniec zasób specjalistyczny (dotyczący wybranych dziedzin nauki), który wymaga wysokiej fachowości, jeśli idzie o dobór i opracowanie. Jest zwykle zasobem bardzo dynamicznym. Wymaga ciągłej aktualizacji. Rozwiązanie zakładające gromadzenie tego rodzaju zbiorów przez bibliotekę centralną byłoby w istocie próbą przejęcia roli bibliotek dziedzicznych. Wydaje się, że to właśnie one są najlepiej przygotowane do udostępniania zasobów cyfrowych z zakresu dziedzin w których się specjalizują.

Jak z powyższego wynika, PBI (ani żadna centralna inicjatywa) nie jest w stanie zrealizować wszystkich oczekiwań społecznych związanych z udostępnianiem zbiorów cyfrowych.

Być może powinna powstać sieć cyfrowych bibliotek regionalnych zaspokajających lokalne potrzeby i wspierających częścią swych zasobów PBI. W tym celu należy powołać ogólnopolski program, który finansowałby wdrożenie regionalnych bibliotek cyfrowych, stanowiących docelowo spójną (choć rozproszoną) krajową bibliotekę cyfrową, ściśle współpracującą z biblioteką centralną (PBI).

Biblioteki lub konsorcja, które podjęłyby się współpracy w ramach takiego projektu, w pierwszym rzędzie powinny:

- uzgodnić jednolite formaty źródeł i metadanych,
- uzgodnić standardy oraz reguły udostępniania i wymiany plików,
- utworzyć megakonsorcjum (konsorcjum konsorcjów) w celu koordynacji prac na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

Zapewne tylko takie działania dają gwarancję szybkiego i bez nadmiernych kosztów udostępnienia społeczeństwu dużych zasobów piśmiennictwa w postaci cyfrowej.

Prof. dr hab. Mirosław Górny jest wiceprzewodniczącym, a dr inż. Jan Andrzej Nikisch – przewodniczącym Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych.

Wanda Dziadkiewicz Mirosława Szulc

Doświadczenia w pracy z PROLIB-em w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego

Wprowadzenie

Dystans ponad 10 lat wydaje się wystarczająco długi, by móc dokonać oceny jakiegoś zjawiska lub efektów prowadzonej działalności. Upłynęło 10 lat od czasu, kiedy to wiosną 1992 r. cztery biblioteki zdecydowały o zakupie amerykańskiego zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS, korzystając z możliwości wsparcia finansowego przez Fundację

Mellona. To był ten moment, od którego zaczęło się też integrowanie środowiska bibliotekarskiego wokół idei tworzenia wspólnego systemu informacyjnego. Wszystkie wcześniejsze działania należy uznać za bardziej lub mniej udane próby chałupniczego automatyzowania poszczególnych prac i funkcji bibliotecznych.

W latach 1992-1996 ukazało się bardzo wiele artykułów w polskich czasopismach bibliotekarskich poświęconych różnym zintegrowanym systemom bibliotecznym, ich ocenie, kryteriom wyboru i pierwszym doświadczeniom dotyczącym ich funkcjonowania. Również na temat PROLIB-a ukazało się kilka artykułów przedstawiających doświadczenia bibliotek, które jako pierwsze zaimplementowały i wykorzystywały pojedyncze moduły. Niniejszy artykuł przedstawia doświadczenia komputeryzacji przy wykorzystaniu wszystkich modułów zintegrowanego systemu bibliotecznego PROLIB w sieci bibliotek oraz bardziej szczegółowo omawia moduł gromadzenia.

Decyzja o zakupie systemu PROLIB dla Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego podjęta została w wyniku analizy zintegrowanych systemów zarządzania biblioteką, dokonanej w związku ze staraniami o grant Fundacji Mellona na sfinansowanie komputeryzacji bibliotek naukowych Śląska. Zespół złożony z doświadczonych bibliotekarzy i informatyków Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Ekonomicznej w Katowicach i Politechniki Śląskiej, a kierowany przez prof. dr. hab. Zbigniewa Czecha z Politechniki Śląskiej porównywał, analizował i oceniał systemy zagraniczne oraz właśnie PROLIB, jako jedyny system polski, który spełniał wymagania stawiane przez duże biblioteki o rozbudowanej strukturze organizacyjnej i wielorakich zadaniach. Wzięcie tego systemu pod uwagę w naszych rozważaniach podyktowane było też tym, że kilka bibliotek naukowych regionu oraz budowana wówczas Biblioteka Śląska już pracowały w PROLIB-ie.

Wśród kryteriów oceny, obok merytorycznych aspektów, oceniano także koszty utrzymania i eksploatacji systemu oraz łatwość kontaktu z dostawcami.

Po prezentacji wszystkich branych pod uwagę systemów oraz dokonaniu ich wnikliwej oceny, PROLIB znalazł się jako trzeci obok wyłonionych dwu systemów zagranicznych, które brane były pod uwagę.

Ponieważ wniosek o grant na zakup systemu zagranicznego, mimo pozytywnej merytorycznej oceny projektu nie zaowocował przyznaniem środków finansowych, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego zdecydowała o wyborze polskiego systemu, a więc PROLIB-a. Tym bardziej, że z powodzeniem funkcjonował on już w bibliotekach Akademii Ekonomicznej i Politechniki Śląskiej oraz w Bibliotece Śląskiej. Powstały podstawy do stworzenia jednolitego systemu dla bibliotek naukowych w regionie.

Implementacja komputerowego systemu bibliotecznego w bibliotekach akademickich, to nie tylko sprawa automatyzacji stanowisk pracy. To przede wszystkim udział w międzynarodowej i krajowej wymianie informacji bibliograficznej, stworzenie czytelnikowi komfortu przeszukiwania danych według tych samych zasad, bez względu na miejsce ich powstania i odbioru oraz usprawnienie (zautomatyzowanie) procesów zarządzania zbiorami, informacją i administrowania biblioteką. PROLIB według przedstawionych ocen dawał szansę spełnienia tych oczekiwań.

W Bibliotece Uniwersyteckiej system wdrażano etapami. Nie obywało się bez tarć i kontrowersji. Powodowane one były wymaganiami dostosowania systemu do uniwersyteckich potrzeb, przede wszystkim do obsługi nie jednej biblioteki, ale sieci bibliotek. Wcześniej system zainstalowany i używany był w bibliotekach stanowiących jedną zwartą strukturę. Biblioteka uniwersytecka wymagała od systemu pracy w rozproszonej sieci bibliotek.

Ważne było to, że MAX ELEKTRONIK w swoim zespole miał nie tylko informatyków, ale i bibliotekarzy. I to jest jednym z atutów firmy, ponieważ można było porozumiewać się tym samym, zrozumiałym dla obu stron językiem. Nie jest bowiem tajemnicą, że na początku wprowadzania komputeryzacji, bibliotekarze mówili swoje, a informatycy rozumieli zupełnie co innego i odwrotnie. Jeszcze i dzisiaj występują czasem trudności zrozumienia przez informatyków oczekiwań bibliotekarza, mimo że mają już pewne doświadczenia i znajomość biblioteki. Łatwość kontaktu z dostawcami systemu była dla wszystkich przygotowujących decyzję o wyborze systemu jednym z ważniejszych warunków. W przypadku PROLIB-a, w okresie wdrażania systemu, kontaktowano się bezpośrednio z autorami systemu i to niemal codziennie. Dzięki otwartości na współpracę obydwu instytucji system był doskonałym na bieżąco.

Najwcześniej zainstalowano moduł „Bibliografia”, następnie opracowania wydawnictw zwartych i ciągłych oraz wypożyczalni. Katalogowanie elektroniczne rozpoczęła najpierw biblioteka główna. Wkrótce dołączyło siedem dużych bibliotek wydziałowych. Obecnie w tworzeniu katalogu uczestniczy 14 bibliotek, a kolejnych 8 czeka na podłączenie. Stopniowe włączanie bibliotek do sieci podyktowane było posiadaniem przez nie odpowiedniego wyposażenia oraz czasem potrzebnym na szkolenie pracowników.

Przed instalacją PROLIB-a w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego wykorzystywane były dwa samodzielnie funkcjonujące oprogramowania: ISIS, w którym opracowywano dokumenty wpływające do Biblioteki w latach 1992-1998 oraz UDOS – moduł systemu APIN, służący wyłącznie ewidencji czytelników i rejestracji wypożyczeń. Powstała w trakcie eksploatacji UDOS-a baza czytelników wraz z wypożyczonymi książkami, została przekonwertowana do PROLIB-a, zapewniając bezkonfliktowe przejście z rejestracji wypożyczeń z jednego systemu do drugiego. Dane bibliograficzne o dokumentach zawarte w UDOS były niewystarczające, aby można było udostępnić je poprzez OPAC. Konsekwencją tego jest to, że baza tzw. zasobów PROLIB-a, zawiera więcej rekordów, niż widocznych jest w OPAC. Jest też zaletą systemu, że do bazy zasobów można wprowadzać rekordy zawierające elementy niezbędne, wyłącznie do identyfikacji dokumentu w celach ewidencji wypożyczenia. Pozwala to na elektroniczną ewidencję wypożyczanych dokumentów, mimo, że nie są jeszcze uwidocznione w katalogu.

Nie zdecydowano się na konwersję danych z systemu ISIS, ponieważ z chwilą zakupu nowego systemu Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego podjęła decyzję o zmianie języka informacyjno-wyszukiwawczego. Stosowane do tej pory hasła przedmiotowe Biblioteki Narodowej, zastąpiono hasłami języka KABA. Problem stanowiła też stosowana zarówno w katalogach kartkowych, jak i bazie tworzonej w ISIS klasyfikacja UKD. W tym czasie bowiem nastąpiły zmiany poszczególnych symboli UKD.

Wybierając język KABA mieliśmy dopiero w perspektywie możliwość kopiowania rekordów z CKHW w sposób automatyczny. Nie chcąc opóźnić prac, początkowo hasła odpisywano i wprowadzano z klawiatury. W 2001 r. posadowiono na serwerze BUŚ

pełną kopię CKHW jako źródło rekordów haseł formalnych i przedmiotowych dla wszystkich zainteresowanych bibliotek stosujących system PROLIB. Obecnie hasła z kopii kartoteki pobierają automatycznie – tworząc lokalną kartotekę (LKHW) – trzy biblioteki: Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, BG Akademii Medycznej we Wrocławiu i Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu. W najbliższym czasie mają zamiar dołączyć do tej grupy i inne biblioteki.

Następnym etapem było przystąpienie do współpracy z NUKat. Od lipca 2002 r. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego wprowadza swoje rekordy do bazy NUKat. Nie ma jeszcze niestety możliwości pobierania (kopiowania) opisów bibliograficznych, co byłoby ogromnym ułatwieniem i przyspieszyłoby proces opracowania. Jest to spowodowane między innymi tym, że NUKat tworzony jest przez grupę bibliotek pracujących w systemach amerykańskich, głównie VTLS, w których stosowany jest format maszynowy opisu dokumentów, tj. USMARC. Jest on przyjęty w USA jako format wymienny na podstawie amerykańskiej normy Z.39.2, a nie przez ISO¹.

Zgodnie z harmonogramem ustalonym na początku 2003 r. nowa wersja systemu powinna wkrótce pozwolić na pełną współpracę z NUKat.

Najtrudniejszym do wprowadzenia i rozpoczęcia eksploatacji był moduł gromadzenia zbiorów. Moduł ten w jego obecnym kształcie jest wynikiem dużego wkładu pracy bibliotekarzy Oddziału Gromadzenia Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego. Wymagaliśmy od systemu nie tylko akcesjonowania, zamawiania i innych standardowych opcji, ale też zarządzania finansami, i to w rozbiciu na różne źródła pochodzenia środków: budżet, badania własne, statutowe, dotacje, opłaty z czesnego. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego nie ma egzemplarza obowiązkowego, wobec czego gromadzenie polskiej literatury wymaga kontaktów z wieloma dostawcami. Zakup książek jest zdecentralizowany, biblioteki wydziałów i instytutów same gromadzą, inwentaryzują i opracowują zbiory. Program do obsługi gromadzenia powinien zatem umożliwiać obsługę zarówno scentralizowanego, jak i zdecentralizowanego sposobu nabywania zbiorów. Po kilku latach wspólnych wysiłków informatyków i bibliotekarzy, zielonogórska firma „Max Elektronik S.A.” stworzyła moduł „Gromadzenie”, stanowiący ważny element zintegrowane-

go systemu bibliotecznego PROLIB. Prace nad wdrażaniem modułu w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego rozpoczęły się już w roku 1996. Każda kolejna wersja coraz lepiej spełniała wymogi określone przez specyfikę gromadzenia zbiorów bibliotek Uniwersytetu Śląskiego. Na dzień dzisiejszy moduł umożliwia planowanie przyszłych zakupów, sporządzanie i wysyłanie zamówień, rejestrowanie wpływów (akcesja), oraz ustalanie budżetów, kontrolę przedpłat i odnotowywanie funduszy na kontach kooperantów. Praca w module może odbywać się w sieci, stąd od roku 2002, obok Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego, moduł wykorzystywany jest przez Bibliotekę Wydziału Nauk Społecznych. W kolejnych latach włączane będą do pracy w systemie kolejne biblioteki specjalistyczne. Wprowadzenie znaków miejsca stanowiących nazwy bibliotek specjalistycznych oraz lokalizacji określających poszczególne agendy w ramach tych bibliotek, pozwoliło na przypisanie im konkretnych operatorów. Operatorzy po wejściu do modułu widzą wyłącznie plany, zamówienia i dokumenty wpływu związane z daną biblioteką. Taki podział zabezpieczył indywidualne zasoby oraz wykluczył możliwość edycji lub usunięcia informacji związanych z innym operatorem.

Katalog fiszek

Katalog składa się z opisów książek uszeregowanych alfabetycznie. Budowa katalogu zapewnia łatwe dotarcie do poszukiwanego opisu oraz uzyskanie informacji o planach, zamówieniach i zarejestrowanych wpływach. Dotyczy to operacji wykonywanych przez wszystkich operatorów i pozwala na realizowanie odpowiedzialnej polityki gromadzenia zbiorów.

Utworzenie katalogu fiszek umożliwiło już w 1997 r. rezygnację z dotychczasowych kartotek prowadzonych w Oddziale Gromadzenia (dezyderatów, zamówień i przybytków). Opisy wprowadzane są zarówno na podstawie różnych źródeł informacji („Przewodnika Bibliograficznego”, czasopism specjalistycznych, katalogów wydawniczych, ofert), jak i bezpośrednio z książek w momencie ich wpływu. Opisy częściowe uzupełniane są w trakcie pracy. Przy tworzeniu fiszki można skorzystać z indeksów tworzonych w module opracowania (tytułów, autorów, wydawców, serii wydawniczych). Dla potrzeb gromadzenia powstał odrębny, sukcesywnie uzupełniany indeks

autorów. Moduł umożliwia uzyskanie pełnych informacji o danym tytule, łącznie z numerem inwentarza i sygnaturą, jeżeli takie zostały już nadane. Dla wydawnictw ciągłych, seryjnych i wielotomowych można tworzyć tzw. fiszki hierarchiczne; poszczególne tytuły są wówczas uzupełniane jedynie o kolejne wpływające numery lub tomy. Rozbudowany jest system wyszukiwania według wszystkich praktycznie elementów opisu bibliograficznego. Pracując w katalogu fiszek można opis fiszki wydrukować, można też przechodząc do planów nadać książce odpowiednią lokalizację i określić liczbę potrzebnych egzemplarzy. Raz wprowadzony opis używany jest wielokrotnie w zależności od potrzeb.

Kooperanci

Słownik Kooperantów, stanowiący obok katalogu fiszek drugi obszerny zbiór danych, składa się z listy dostawców i odbiorców Uniwersytetu Śląskiego. Formatka opisu kooperanta umożliwia zebranie najważniejszych informacji dotyczących danych teleadresowych oraz nazwy i numeru konta, na które należy przelewać płatności. Wpisanie adresu e-mailowego umożliwia wysłanie zamówienia, reklamacji i odwołania drogą elektroniczną. Menu podręczne pozwala na wyszukiwanie dowolnego kooperanta po początku lub po słowach z nazwy. Istnieje również możliwość wyodrębnienia z całego słownika tylko dostawców lub tylko odbiorców uniwersytetu.

Słownik kooperantów tworzy sukcesywnie uzupełnianą książkę adresową Oddziału Gromadzenia, stanowiąc podstawowe źródło informacji o wszystkich aktualnych lub ewentualnych dostawcach. Dla każdego kooperanta zostaje założone konto lub konta, które z kolei są podstawą do tworzenia zestawień finansowych.

Planowanie

Planowanie rozpoczyna proces gromadzenia w systemie. Polega ono na przypisaniu wybranym pozycjom liczby egzemplarzy, które zostaną zamówione oraz przydzieleniu ich do konkretnych znaków miejsca i lokalizacji. W ten sposób już na początku można ustalić miejsce, do którego trafi określona liczba nabytych wydawnictw. Istnieje możliwość wygenerowania listy zaplanowanych pozycji z informacją do księgozbioru jakiej biblioteki zostały

przydzielone. Ponieważ system kontroluje wszystkie etapy gromadzenia, po złożeniu zamówienia i zarejestrowania wpływu informacje o tych czynnościach będą widoczne w rubryce planowania.

Przy gromadzeniu wydawnictw zwartych rzadko zaczyna się pracę od planowania. Najczęściej plany tworzone są przy okazji sporządzania opisu bibliograficznego w katalogu fiszek, jeżeli wiadomo już na wstępie, jaka liczba egzemplarzy będzie potrzebna i gdzie zostaną one skierowane. Szczególne znaczenie ma ta możliwość przy prenumeracie czasopism. Fiszki umieszczone w planach tworzą swoistą kartotekę dezyderatów, wykorzystywaną dalej przy tworzeniu zamówień i rejestrowaniu przybytków. Ze względów praktycznych, do planów wpisywana jest każda informacja o książce, dzięki czemu uzyskuje się datę rejestracji zapisu. „Plany” są również użyteczne dla sporządzania notatek dotyczących np. sposobu realizacji zamówienia.

Zamówienia

Kolejnym etapem pracy w systemie jest zamawianie wydawnictw. Tworzenie zamówienia polega na wybraniu ze słownika kooperantów odpowiedniego dostawcy, płatnika i odbiorcy. Istnieje możliwość przypisania domyślnych kooperantów oraz sposobu nabycia konkretnemu operatorowi pracującemu w systemie. Taki mechanizm ułatwia pracę i zabezpiecza przed błędami. Po ustaleniu nagłówka zamówienia następuje wybór opisów pozycji ze słownika fiszek. Przy ustalaniu liczby zamawianych egzemplarzy korzysta się z informacji zawartych w planach. Pozwala to na zbiorcze wysyłanie zamówień dla pozycji przydzielonych do różnych agend. Przy ustalaniu szczegółowych danych dotyczących pozycji zamówienia istnieje możliwość przeliczenia obcej waluty na złotówki oraz ustalenia terminu, do którego dostawca powinien przysłać zamówione pozycje. Jeśli do tego czasu nie zostanie zarejestrowany wpływ, system wygeneruje monit. Gotowe zamówienie można wysłać pocztą tradycyjną lub elektroniczną.

Zamówienia wychodzące z Oddziału Gromadzenia tworzone są obecnie wyłącznie w module „Gromadzenie”. Na formularzu zamówienia można umieszczać dodatkowe informacje przeznaczone dla konkretnego adresata. Pracę ułatwia możliwość wyszukiwania według różnych kryteriów, np. symbolu zamówie-

nia nadanego przez operatora lub według dostawcy. Można także wydrukować wykaz wszystkich zamówień złożonych u danego dostawcy, zarówno zrealizowanych jak i nie zrealizowanych. Treść zamówienia i monitu może być dowolnie modyfikowana przez bibliotekę, można też na stałe wprowadzić nagłówek raportu definiujący użytkownika. W ten sposób każda z dziewiętnastu bibliotek specjalistycznych funkcjonujących w obrębie Uniwersytetu Śląskiego będzie mogła tworzyć formularze na własny użytek. Możliwość generowania zamówień w systemie uprościła pracę w Oddziale Gromadzenia, przyczyniając się w znaczący sposób do zredukowania zasobności niektórych prac.

Wpływy

Rejestracja wpływów oparta jest podobnie jak zamówienie na słowniku fiszek i kooperantów. W podobny sposób pobiera się kooperantów i opisy fiszek. Przy ustalaniu szczegółowych danych istnieje możliwość pobrania informacji ze stworzonych wcześniej zamówień. Ponieważ system kontroluje informacje od momentu planowania, to przy rejestrowaniu konkretnych pozycji istnieje dodatkowa możliwość potwierdzenia lub poprawienia przydziału zakupionych egzemplarzy. Ponadto system kontroluje numerację w obrębie roku dla wybranej księgi akcesji, umożliwia reklamacje i odwołania. Każdy z operatorów widzi dokumenty wpływu przypisane do jego biblioteki. Ułatwia to przeszukiwanie bazy i chroni przed usunięciem danych innej biblioteki.

Szczególne zastosowanie ma w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego możliwość drukowania każdego sporządzanego dokumentu wpływu. Dokumentem wpływu dla pozycji zamówionych jest kopia faktury, natomiast dla wymiany i darów jest nim wydruk komputerowy. Pozwoliło to na rezygnację ze żmudnego, ręcznego rejestrowania każdej wpływającej tą drogą pozycji, ponieważ rejestracja oddzielnie dla każdego dostawcy wykonywana jest w systemie. Pozwala to także na tworzenie zestawień statystycznych dla każdego kooperanta.

Akcesja

Księga akcesji jest tworzona w systemie w sposób automatyczny. Po zarejestrowaniu dokumentu wpływu i nadaniu mu symbolu i numeru akcesji, wszystkie pozycje rachunku

pojawiają się w odpowiedniej księdze akcesji. Zapis pozycji w księdze jest szczegółowy, a nie sumaryczny. Podyktowane to jest faktem przenoszenia pojedynczych egzemplarzy bezpośrednio do inwentarza w modułach opracowania systemu PROLIB. Sumaryczny zapis księgi akcesji zapewnia raport sporządzony według wzoru zawartego w „Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych”. Rozbudowane menu podręczne pozwala na wyszukiwanie w zbiorze zarejestrowanych pozycji konkretnego tytułu, dostawcy i sposobu nabycia.

Począwszy od 2002 r. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego zrezygnowała z prowadzenia tradycyjnego rejestru przybytków. Akcesja odbywa się w sposób wyłącznie elektroniczny, natomiast cząstkowych wydruków dokonuje się jedynie wówczas, kiedy występuje taka konieczność. W systemie można tworzyć dowolną liczbę ksiąg akcesji w zależności od struktury i potrzeb danej biblioteki. Projektowany jest raport, który pozwoli na tworzenie zestawień statystycznych łączących kilka ksiąg akcesji.

Przenoszenie do inwentarza

Przenoszenie zapisanych egzemplarzy do inwentarza odbywa się po zaakceptowaniu pozycji wpływu. Do formatki opisu inwentarzowego w PROLIB-ie przechodzi symbol i numer akcesji, sposób nabycia konkretnego egzemplarza, cena, opis skrócony oraz znak miejsca przydzielony w gromadzeniu. Od strony opracowania można edytować wszystkie te informacje.

Zastosowanie automatycznego przenoszenia zarejestrowanych w księdze akcesji książek do inwentarza, pozwoliło na wyeliminowanie dublowania pracy przy akcesji i inwentaryzacji.

Raporty i zestawienia

Ponad dwadzieścia raportów wchodzących w skład systemu umożliwiają prowadzenie różnego rodzaju statystyk i zestawień. Stanowią one nieocenioną pomoc przy sporządzaniu rocznych sprawozdań oraz są podstawą tworzenia planów i budżetów na kolejne lata. Do najważniejszych należą:

- *Plan zakupów* – zestawienie pozycji zaplanowanych do zakupu.

- *Zestawienie materiałów przekazanych* – przedstawia listę dokumentów przekazanych do wybranej biblioteki w dowolnym okresie czasu.
- *Podsumowanie wpływów wg sposobu pozyskania* – wykaz dokumentów z podziałem na źródła wpływu.
- *Wykaz według rodzaju dokumentu* – statystyka różnego rodzaju dokumentów, które wpłynęły do biblioteki.
- *Dokumenty zainwentaryzowane i nie zainwentaryzowane.*
- *Rozliczenie kooperanta.*
- *Rozliczenie fiskali* – raport umożliwia zapoznanie się z historią fiskali.

Statystyka Oddziału Gromadzenia opiera się głównie na raportach, które pozwalają na tworzenie zestawień w różnych konfiguracjach.

Finanse

Moduł posiada elementy księgowości. Umożliwia to tworzenie budżetów, kontrolowanie przedpłat i blokowanie funduszy. System pozwala na tworzenie planu kont dostosowanych do potrzeb biblioteki. Każde konto zaopatrzone jest w określony symbol liczbowy pozwalający na precyzyjne łączenie danych według różnych kryteriów. Odgrywa to szczególną rolę przy podliczaniu wydatków z poszczególnych funduszy, a tym samym ma wpływ na planowanie budżetu z podziałem np. na różne rodzaje dokumentów. Poprzez tworzenie hierarchicznej struktury kont można rejestrować każdy wydatek zarówno faktyczny, jak i zamierzony, poniesiony na zakup określonych materiałów (np. książki polskie, zagraniczne, wydawnictwa ciągłe i audiowizualne itp.). Każdy użytkownik może sam zaprojektować własną strukturę kont według odpowiadających mu kryteriów. Raporty konfigurowane są w zależności od potrzeb zarówno dla jednego funduszu, kilku lub też grup wydatków w ich obrębie. System automatycznie prowadzi rozliczenie przedpłat poprzez ich rejestrację w dokumentach finansowych. Zapisy na kontach mogą być dokonywane zarówno od strony zamówienia jak i wpływu.

Moduł „Gromadzenie” umożliwia rejestrację wszelkich danych o wydawnictwach zaplanowanych, zamówionych i wpływających do biblioteki. Opis książki wprowadzany jest tylko raz, może być natomiast modyfikowany w dowolny sposób i przez różne osoby. Zapisów dokonują wszyscy pracownicy oddziału,

przy czym mają one różny stopień szczególności w zależności od posiadanych informacji.

Rozbudowany system wyszukiwania pozwala na odnalezienie książki z bardzo nawet fragmentarycznych danych, a także na stwierdzenie, na jakim etapie znajdujemy się w procesie pracy nad jej pozyskaniem. Już obecnie, kiedy z modułu „Gromadzenia” korzysta jedna tylko z bibliotek specjalistycznych, można bardziej racjonalnie planować zakupy. Akcesja pomyślana jest w ten sposób, aby można było zakładać wiele rejestrów lub mieć tylko jeden. Elastyczność modułu pozwala na dokonywanie wyboru spośród wielu możliwości. Można kolejno, wychodząc od opisu fiszki, przechodzić poprzez planowanie, zamówienie do wpływu lub rezygnować z planowania bądź zamówienia i dokonywać jedynie akcesji. System może być więc wykorzystywany zarówno w dużej, jak i małej bibliotece. W styczniu bieżącego roku odbyła się reinstalacja modułu w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego. W nowej wersji wprowadzono osobne słowniki fiszek dla ośmiu dodatkowych typów dokumentów. Obecnie oprócz książek i czasopism można rejestrować fiszki starodruków, dokumentów dźwiękowych, dokumentów kartograficznych, druków muzycznych, dokumentów elektronicznych, dokumentów techniczno-handlowych, norm i filmów. Nowe możliwości modułu będą dopiero testowane przez pracowników Biblioteki.

Podsumowanie

Modułowa struktura systemu pozwala na eksploatację poszczególnych modułów niezależnie od siebie i w ramach systemu. Najlepszym tego przykładem jest moduł „Bibliografia”, wykorzystywany w Uniwersytecie Śląskim najwcześniej do tworzenia bibliografii dorobku pracowników naukowych. Dane do bazy wprowadzane są przez bibliotekarzy bibliotek wydzielonych przez sieć. Zalogowanie się jako anonim wyświetla lokalny OPAC i umożliwia przeszukiwanie w trzech podstawowych indeksach – autorskim, tytułowym i chronologicznym wg roku publikacji. Wyniki przeszukiwania można gromadzić, tworząc własną bibliografię roboczą. Istnieje możliwość uzupełniania o cytowania.

Zarówno informatycy, jak i bardziej doświadczeni bibliotekarze wiedzą, że nie ma doskonałych rozwiązań. Każdy system posiada

swoje dobre i słabe strony. Do dobrych stron PROLIB-a, poza tym, że jest produktem polskim, że tworzony był w ścisłej współpracy z dużymi bibliotekami naukowymi i że posiada wszystkie niezbędne opcje do automatyzowania procesów bibliotecznych, zaliczyć należy elastyczność systemu wyrażającą się tym, że poszczególne moduły mogą funkcjonować samodzielnie. Może być wykorzystywany zarówno przez małe biblioteki, jak te o rozbudowanej strukturze, dużych zbiorach i liczbie użytkowników.

Słabą stroną jest budowa hierarchiczna opisów wydawnictw wielotomowych. Zatem możliwość kopiowania opisów bibliograficznych z NUKat i zachowanie jednolitej struktury bazy przy takiej budowie jest jeszcze problemem do rozwiązania. System ma mechanizm, który pozwala uprawnionym operatorom identyfikować wprowadzane nowe rekordy i dokonywać w nich korekty. Jest to rozwiązanie wprowadzone w zastępstwie tzw. bufora. Biblioteki akademickie, które zakupiły systemy zagraniczne, połączyły się w zespoły i wspólnie pracowały nad ich wdrożeniem. Najbardziej zorganizowane były pod tym względem biblioteki VTLS-owe. Biblioteki instalujące PROLIB-a robiły to indywidualnie, bez wspólnej konsultacji. Dopiero w październiku 1998 r. zawiązane zostało „Forum Bibliotek Użytkowników Systemu PROLIB”. Celem tej inicjatywy było, oprócz szkolenia i wymiany doświadczeń, uzgadnianie propozycji zmian w systemie i jego modyfikacji. Od tego czasu, systematycznie raz w roku odbywają się spotkania, na których dokonuje się oceny pracy systemu, a także prezentacji przez MAX ELEKTRONIK zmian i nowych wersji oprogramowania.

Obecnie system wykorzystywany jest w 81 bibliotekach różnego typu i wielkości, od dużych bibliotek takich jak Biblioteka Śląska, Główna Biblioteka Lekarska, czy Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, po małe biblioteki publiczne. To powinno być dla autorów systemu atutem dla jego rozwijania.

Wanda Dziadkiewicz jest dyrektorem Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego, a Mirosława Szulc pracownikiem Oddziału Gromadzenia Zbiorów w tejże Bibliotece.

PRZYPIS:

¹ M. Grabowska: *Problemy koordynacji bibliotek w Polsce*. [W:] *Komputeryzacja bibliotek. Materiały z konferencji 24-26 maja 1993 r., Toruń*. Toruń 1994 s. 31-46.

Lucjan Biliński

Stan obecny i przyszłość wypożyczania międzybibliotecznego w bibliotekach publicznych

O istocie wypożyczania międzybibliotecznego i potrzebie jego rozszerzania napisano już sporo artykułów. Ja także wypowiadałem się w tej sprawie, jednak większość tekstów na ten temat zawierała raczej postulaty, rzadziej informacje o skali tej formy udostępniania materiałów bibliecznych w ujęciu ogólnokrajowym.

W analizach opisowych działalności bibliotek publicznych za 2002 r. znalazła się odpowiedź wojewódzkich bibliotek publicznych na temat głównych problemów wypożyczania międzybibliotecznego i jego zasięgu.

Z uwagi na to, że ta forma udostępniania zbiorów nie jest objęta statystyką GUS, informacje na ten temat uzyskano z sondażu.

Wyniki tego sondażu odnoszą się do sieci bibliotek publicznych, chociaż znalazły się w analizie przykłady współpracy w realizacji wypożyczeń z innymi bibliotekami, głównie naukowymi.

Stopień zainteresowania wypożyczeniami międzybibliotecznymi

Należy przypuszczać, że w sieci bibliotek publicznych ta forma wypożyczeń jest mniej stosowana niż w bibliotekach naukowych. Różnice w tym zakresie występują także w obrębie regionów czy województw. Świadczą o tym następujące dane, odnoszące się do 2002 r.

W woj. podlaskim wypożyczenia międzybiblieczne są realizowane głównie przez trzy największe biblioteki publiczne tego województwa: Książnicę Podlaską w Białymstoku, Miejską Bibliotekę Publiczną w Łomży oraz Bibliotekę Publiczną w Suwałkach. Biblioteki z terenu województwa podlaskiego w 2002 r. przesłały w ramach wypożyczeń międzybibliecznych 449 rewersów, z tego zrealizowano na miejscu 89, a 338 odesłano do innych bibliotek z prośbą o udostępnienie oczekiwanych przez czytelników pozycji. Bezpośrednio od czytelnika (bez udziału innych bibliotek)

Książnica Podlaska w Białymstoku przyjęła 148 zamówień, w tym 18 zagranicznych.

W roku 2002 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy w ramach wypożyczeń międzybibliecznych przekazała do innych bibliotek 74 pozycje, zamówiła w innych bibliotekach (publicznych i naukowych) dla swoich czytelników 427 wol.

Na 53 biblioteki z terenu działania WiMBP w Bydgoszczy tylko 7 realizowało tę formę wypożyczeń, wysyłając w 2002 r. 316 rewersów z zamówieniami. Rewersy kierowano głównie do WiMBP w Bydgoszczy, rzadziej do innych bibliotek naukowych w kraju.

Działająca również w woj. kujawsko-pomorskim Książnica Kopernikańska w Toruniu przyjęła w 2002 r. do realizacji 850 rewersów.

Książnica w zakresie wypożyczeń międzybibliecznych współpracuje głównie z bibliotekami publicznymi z terenu woj. kujawsko-pomorskiego, z Biblioteką Narodową, Biblioteką Główną Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, z bibliotekami naukowymi wszystkich krajowych wyższych uczelni, a także z teatrami, muzeami i urzędami. Z usług Wypożyczalni Międzybibliecznej tej Książnicy korzystają głównie studenci, pracownicy uczelni oraz odbiorcy indywidualni poszukujący np. materiałów do pracy zawodowej. W małych ośrodkach przeważającą grupę czytelniczą stanowi młodzież ucząca się i osoby uzupełniające wykształcenie wyższe w systemie zaocznym. To przede wszystkim dla nich Książnica sprawadza wydawnictwa za pośrednictwem wypożyczalni międzybibliecznej. Osoby te zamawiają głównie lektury i ich opracowania, podręczniki akademickie oraz literaturę uzupełniającą dla szkół i wyższych uczelni.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród składanych zamówień duży procent stanowią wydawnictwa dotyczące regionu kujawsko-pomorskiego oraz podręczniki dla studentów. W zamówieniach na wypożyczenia międzybiblieczne znaczny procent dotyczy zbiorów z okresu międzywojennego, z których część wypożycza się z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Wypożyczenia międzybiblieczne w bibliotekach terenowych prowadzone są na dwóch poziomach: w obrębie powiatu (dotyczą głównie literatury pięknej) i na terenie całego kraju (dotyczą literatury niebeletrystycznej). Biblioteki terenowe najczęściej sprowadzają książki z Torunia, Bydgoszczy, Poznania, Warszawy,

Łodzi. Ze sprowadzanego księgozbioru korzystają w większości studenci i osoby dokształcające się. Z tej formy pomocy korzysta coraz więcej osób.

W woj. kujawsko-pomorskim skala wypożyczeń międzybibliotecznych w małych bibliotekach nie jest duża.

Województwo pomorskie potwierdza także tę opinię. Stąd dane dotyczące realizowanych wypożyczeń międzybibliotecznych w 2002 r. ograniczają się do następujących, największych bibliotek publicznych w tym regionie:

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku – 246,
- Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach – 23,
- Miejska Biblioteka Publiczna w Człuchowie – 7,
- Miejska Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kwidzynie – 119.

Z analizy działalności merytorycznej Biblioteki Śląskiej za 2002 r. wynika, że w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych napłynęło do niej 1571 zamówień krajowych i 6 zagranicznych.

Biblioteka Śląska wysłała do innych bibliotek 450 zamówień. Z terenu województwa śląskiego, ze zbiorów Biblioteki Śląskiej w Katowicach korzystało w 2002 r. 18 bibliotek publicznych. W ramach tego typu wypożyczeń korzystało też wiele bibliotek akademickich, muzeów, instytutów, instytucji, organizacji, a także biblioteki zagraniczne (Bratysława – Słowacja, Herne, Monachium – Niemcy, Ołomuniec – Czechy).

Biblioteki gminne woj. śląskiego stosowały wypożyczenia międzybiblioteczne głównie w obrębie własnego powiatu, a w szczególnych przypadkach zwracały się z prośbą o udostępnienie poszukiwanej pozycji w Bibliotece Śląskiej. Biblioteki miejskie w zależności od potrzeb zgłaszanych przez czytelników realizują zamówienia w bibliotekach naukowych, położonych najbliżej miejsca swego położenia. Liczba wypożyczeń w tych bibliotekach nie przekracza 100 (np. w Częstochowie – 56, w Raciborzu – 78).

W woj. świętokrzyskim w 2002 r. około 40% bibliotek publicznych prowadziło wypożyczenia międzybiblioteczne. Złożono ogółem 603 rewersy, jednak znaczna część bibliotek realizowała wypożyczenia na terenie swojej gminy lub gmin sąsiednich, czy zaprzyjaźnionych. Tylko nieliczne placówki sprowadzały książki z dużych bibliotek w kraju np.: z Bi-

blioteki Głównej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Politechniki Warszawskiej, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie przyjęła w 2002 r. z innych bibliotek 1582 zamówienia, a także wysłała do nich 95 zamówień czytelników.

W woj. lubelskim tylko niewielką liczbę książek udostępnia się czytelnikom drogą wypożyczeń międzybibliotecznych. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie w 2002 r. zarejestrowała 58 użytkowników instytucjonalnych, którym wypożyczono 478 książek i 21 odbitek kserograficznych. Dla potrzeb czytelników Biblioteki i z innych placówek udostępniono w tej formie 147 pozycji.

W woj. lubelskim najwięcej wypożyczeń międzybibliotecznych zarejestrowano w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej, z której udostępniono innym placówkom 231 książek i 225 odbitek. Częściej realizuje się wypożyczenia między bibliotekami macierzystymi a filiami. Dotyczy to przeważnie lektur szkolnych, ale także tzw. czytań krążących między placówkami. Ten rodzaj wypożyczeń międzybibliotecznych upowszechnił się szczególnie w powiatach: opolskim, ryckim i zamojskim.

W woj. łódzkim wypożyczenia międzybiblioteczne realizowane są głównie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi. W ramach tej formy wypożyczeń wysłano do polskich bibliotek 96 książek, 136 odbitek kserograficznych, 20 czasopism. Najczęściej z usług biblioteki wojewódzkiej w 2002 r. korzystały biblioteki powiatowe i miejskie w Pajęcznie, Kutnie, Wieluniu i Bełchatowie – udostępniono głównie książki z ekonomii i historii.

W woj. łódzkim tylko 11 bibliotek powiatowych zgłosiło udział w wypożyczeniach bibliotecznych, były to jednak wypożyczenia ilościowo niewielkie (obejmowały około 160 rewersów).

W woj. opolskim zapotrzebowanie na wypożyczenia międzybiblioteczne utrzymuje się od kilku lat na zbliżonym poziomie, a liczba złożonych zamówień przekroczyła 1200.

W woj. wielkopolskim wypożyczenia międzybiblioteczne realizuje głównie Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji

Kultury w Poznaniu. W 2002 r. Biblioteka ta otrzymała 6159 zamówień.

W woj. podkarpackim w roku 2002 biblioteki w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych wypożyczyły 330 jednostek materiałów bibliotecznych, głównie książek. W porównaniu z 2001 rokiem liczba wypożyczeń zwiększyła się o 10.

Wypożyczenia międzybiblioteczne realizowało 16 bibliotek publicznych w tym 1 wojewódzka, 5 powiatowych, 9 miejskich i 1 biblioteka gminna. Ta forma udostępniania zbiorów dotyczyła głównie bibliotek w miejscowościach, w których działały wyższe uczelnie.

Wypożyczenia międzybiblioteczne w woj. zachodniopomorskim realizuje głównie Książnica Pomorska w Szczecinie, a jego skala nie należy do wysokich (w 2002 r. wypożyczono 1093 pozycji).

Forma wypożyczeń międzybibliotecznych w woj. mazowieckim nie jest stosowana na szeroką skalę, nie cieszy się uznaniem zarówno czytelników, jak i bibliotekarzy.

Najczęściej wypożyczenia międzybiblioteczne prowadzą placówki położone blisko dużej biblioteki, ponieważ ze względu na zasobniejszy księgozbiór i niezbyt wielką odległość termin realizacji zamówienia jest krótszy.

W 2002 r. tę formę udostępniania zbiorów prowadziły następujące biblioteki na Mazowszu: MBP w Grójcu, MBP w Krasnosielcu w powiecie Ostrołęckim, MBP w Mławie, Książnica Płocka, MBP w Radomiu.

W woj. dolnośląskim najczęściej biblioteki wymieniają książki między swoimi filiami lub za pośrednictwem większych bibliotek miejskich lub powiatowych. Wśród 172 placówek stopnia podstawowego w 2002 r. 80 bibliotek potwierdziło prowadzenie tej formy udostępniania zbiorów. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu zrealizowała w 2002 r. łącznie 1304 wypożyczenia międzybiblioteczne, z czego 78% to zamówienia z terenu województwa, 20% z innych województw oraz 2% zamówień zagranicznych (Niemcy i Czechy).

W woj. lubuskim formę udostępniania zbiorów poprzez wypożyczenia międzybiblioteczne, oprócz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze, stosują biblioteki miejsko-gminne w Drezdenku, Międzyrzeczu, Skwierzynie i Trzcielu. Korzystają z niej głównie studenci oraz pracownicy nauki. W ciągu roku łącznie odnotowano 947 zrealizowanych wypożyczeń.

Podane dotychczas liczby bezwzględne wypożyczeń międzybibliotecznych nie dają pełnego obrazu o skali tej formy udostępniania zbiorów, ponieważ dotyczą województw o różnej wielkości obszaru, zasiedlenia, stanu czytelnictwa. Cenna jest więc informacja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, że wypożyczenia międzybiblioteczne stanowią około 0,5% ogółu wypożyczeń na zewnątrz w woj. warmińsko-mazurskim. Ten rodzaj wypożyczeń zbiorów bibliotecznych ma szczególną rangę, ponieważ dotyczy potrzeb przede wszystkim edukacyjnych i naukowych.

Na ogólną ocenę stanu wypożyczeń międzybibliotecznych składa się nie tylko liczba otrzymywanych przez biblioteki zamówień, ale przede wszystkim skala ich realizacji. Pod tym względem nie jest dobrze, potwierdzają to same biblioteki, wskazując główne przyczyny odmowy przekazania oczekiwanych pozycji.

Przyczyny niezrealizowanych zamówień

W dalszym ciągu istnieje duży procent niezrealizowanych zamówień nadsyłanych w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych. Świadczą o tym następujące przykłady odnoszące się do 2002 r.:

– Bezpośrednio od czytelników Książnica Podlaska w Białymstoku w 2002 r. przyjęła 148 zamówień, w tym 18 zagranicznych. Zrealizowano – 60 (z zagranicy: 8 z Niemiec i z Rosji – 1), niezrealizowane – 56, w trakcie realizacji pozostało – 32;

– Wśród przyjętych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Bydgoszczy w 2002 r. nie zrealizowano 94 rewersów (nie podano jakiej liczby tytułów one dotyczyły);

– Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie w 2002 r. przyjęła z innych bibliotek 1582 zamówienia, zrealizowała 660 zamówień;

– Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu na 6159 zamówień zrealizowała 4276;

– Książnica Kopernikańska w Toruniu zrealizowała w 2002 r. 23% rewersów do niej skierowanych.

A oto główne trudności w pełniejszej realizacji zamówień w opinii wojewódzkich bibliotek publicznych:

– Województwo podlaskie: *Ze względu na zbyt długi okres oczekiwania na zamówione materiały biblioteczne, biblioteki terenowe bardzo często rezygnują z rewersów okrężnych;*

– Województwo kujawsko-pomorskie: Czytelnicy nie są zainteresowani zamawianiem książek z innych bibliotek z uwagi na zbyt długi okres wyczekiwania na zamówioną książkę, a więcej jak połowa rewersów zostaje zalatwiona odmownie;

– Województwo pomorskie: Niewielką skalę wypożyczeń międzybibliotecznych można wytłumaczyć szczupłością księgozbiorów (brak zbiorów wieloegzemplarzowych) oraz kosztami przesyłki;

– Województwo śląskie: Mankamentem wypożyczeń międzybibliotecznych jest czas oczekiwania na zamówione pozycje, trwający od 2-3 tygodni w wypożyczeniach krajowych do kilku miesięcy w wypożyczeniach międzynarodowych. Inną przeszkodą w wypożyczeniach tego typu są koszty, jakie zobowiązany jest ponieść czytelnik (średnio 10 zł od jednej pozycji w przypadku wypożyczeń krajowych i od 50 zł przy wypożyczeniach międzynarodowych). W części przypadków czytelnicy rezygnują z tej formy udostępnienia po informacji, iż z zamówionych pozycji będą mogli korzystać jedynie na miejscu w czytelni biblioteki;

– Województwo świętokrzyskie: Skuteczność realizacji zamówień jest połowiczna ze względu na ograniczenia czasowe i długą procedurę;

– Województwo lubelskie: Uwagi bibliotekarzy o tej formie pozyskiwania książek dotyczą głównie długiego czasu oczekiwania na zamówiony tytuł i wysokich kosztów przesyłek, które pokrywa czytelnik;

– Województwo łódzkie: Biblioteki w warunkach ogólnego braku książek nie mogą sprostać zadaniu współpracy pomiędzy placówkami w zakresie przekazywania materiałów bibliotecznych do udostępnienia. Brakuje książek na miejscu, a rzadko rewersy dotyczą pozycji, które nie są czytane przez większą liczbę czytelników. Dopóki nie rozwiązany zostanie problem niedoboru nowości w księgozbiorach bibliotecznych, nie można liczyć na zwiększony udział wypożyczeń międzybibliotecznych w udostępnianiu zbiorów.

Powstało więc typowe błędne koło: biblioteki mają za mało poszukiwanych nowości i nie mogą posiadanych egzemplarzy włączyć do systemu wypożyczeń międzybibliotecznych. Ale inne biblioteki mają te same problemy i chcą uzupełnić własne braki wypożyczeniami z innych księżnic. Dodać należy, że nawet Biblioteka Narodowa w Warszawie nie ma wyodrębnionego zbioru, który służyłby wyłącznie wypożyczeniom międzybiblioteczным¹.

Województwo lubuskie: Z opinii uzyskanych z bibliotek terenowych wynika, że często barierą wypożyczeń międzybibliotecznych jest długi czas oczekiwania oraz niepewność realizacji.

Na podstawie dwunastoletniej obserwacji (od 1990 do 2001 r.) w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu wynika, że procent zamówień zrealizowanych systematycznie zmniejszył się: od 70,1% w 1990 r. do 40,3% w 2001 r., a dzieje się to w sytuacji utrzymania na tym samym poziomie ogólnej liczby zamówień².

Można się pocieszać tym, że odwrotne zjawisko obserwuje się w bibliotekach uczelnianych, np. w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach³.

Skoro jest tak dużo trudności w realizacji zamówień w wypożyczaniu międzybiblioteczным, należy postawić pytanie: czy tę formę udostępniania materiałów bibliotecznych należy popierać i rozwijać.

Przyszłość wypożyczania międzybiblioteczного

Odpowiedzi na to pytanie udzieliły już niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne w przedstawianej analizie swej działalności za 2002 r. Sprowadzają się one do następujących stwierdzeń:

– Kraków: Wzrost tych usług nie jest może gwałtowny, ale systematyczny, a biblioteki terenowe w coraz większym stopniu korzystają z tej usługi, także poprzez składanie zamówień drogą elektroniczną.

– Olsztyn: Zauważa się wzrost zapotrzebowania na ten rodzaj usługi bibliotecznej.

– Opole: Cechą charakterystyczną jest to, że wypożyczenia międzybiblioteczne są bardziej skuteczne, albowiem w ciągu minionych 3 lat wzrosła liczba pozytywnie zrealizowanych zamówień prawie o 100%.

– Toruń: Można przypuszczać, że ten sposób udostępniania książek będzie coraz bardziej potrzebny, gdyż zwiększa się liczba osób studiujących zaocznie – mieszkańców małych miast i wsi, którzy nie mają codziennej możliwości korzystania ze zbiorów bibliotek naukowych.

– Wrocław: Skala wypożyczeń międzybibliotecznych rośnie zatem z roku na rok.

Wydaje się, że dalsza komputeryzacja bibliotek i szerszy ich dostęp do Internetu i poczty elektronicznej służyć będzie doskonaleniu wypożyczania międzybiblioteczного. Możliwość sprawdzenia opisów bibliograficznych

zamawianych pozycji w katalogach innych bibliotek, posiadających swoje strony WWW, weliminuje dość częste błędy w nadsyłanych rewersach, opóźniających realizację zamówień.

Potrzebne są też rozstrzygnięcia strategiczne: czy w Polsce system wypożyczania międzybibliotecznego ma mieć nieformalną strukturę (jak np. w USA) i liczne sieci lokalne w obrębie województwa, powiatu czy miasta, czy odwrotnie: scentralizowaną, jak np. w Wielkiej Brytanii i Danii.

Dużo sobie obiecywaliśmy, że rozwiązanie tego problemu przyniesie realizacja art. 28 pkt. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach w postaci wydania rozporządzenia w sprawie ustalenia zasad wypożyczeń międzybibliotecznych. Przygotowany projekt takiego rozporządzenia już się częściowo zdezaktualizował i wymaga nowego opracowania. Dlatego cenne są nawet jednostkowe doświadczenia bibliotek w rozwiązywaniu problemu wypożyczania międzybibliotecznego. Jest to konieczne, jeśli zgodzimy się z faktem, że żadna biblioteka nie jest w stanie zapewnić użytkownikom wszystkich potrzebnych materiałów, a wypożyczenie międzybiblioteczne może w tym skutecznie pomóc.

Lucjan Biliński jest emerytowanym pracownikiem Ministerstwa Kultury.

PRZYPISY:

- ¹ J. Cieślakiewicz: *Zasady wypożyczania krajowego i zagranicznego w Bibliotece Narodowej. W: Wypożyczenia międzybiblioteczne. Stan i perspektywy. Materiały z konferencji. Wrocław 22-23.05.2002 r.*
- ² K. Januszewska: *Analiza ilościowa i jakościowa wypożyczeń międzybibliotecznych w WiMBP we Wrocławiu w latach 1990-2001. W: Wypożyczenia międzybiblioteczne. Stan i perspektywy. Materiały z konferencji...*
- ³ B. Kuś, G. Raził: *Nowe doświadczenia w wypożyczaniu międzybibliotecznym (na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego).* „Bibliotekarz” 2001 nr 10 s. 10-12.

Barbara Kuś

Elektroniczne i tradycyjne metody zamawiania i dostarczania dokumentów

Gwałtowny przyrost informacji i związana z tym rosnąca masa dokumentów jak również kłopoty z ich magazynowaniem, trudności z ogarnięciem rynku wydawniczego, wzrost

liczby użytkowników, a także ograniczenia finansowe wymuszają współpracę bibliotek¹.

Komputeryzacja i Internet wyznaczają nowe możliwości współpracy, umożliwiają dostęp poprzez OPAC do katalogów bibliotek i zautomatyzowanych katalogów sieci bibliotecznych oferujących wspólną bazę danych. Powstały serwisy umożliwiające automatyczne wyszukiwanie, zamawianie i dostarczanie literatury.

W 1998 r. uruchomiony został w Berlinie federalny serwis SUBITO², umożliwiający dostęp do kilku milionów periodyków i książek³. Za pośrednictwem tego serwisu możliwe jest zamawianie kserokopii artykułów z czasopism, fragmentów książek jak również wypożyczenie książek. Strona serwisu dostępna jest w 8 językach. Aby zostać pełnoprawnym użytkownikiem należy się zarejestrować, co następuje automatycznie po wypełnieniu formularza dostępnego na stronie internetowej serwisu. Po uzyskaniu numeru użytkownika i hasła (poczta elektroniczna) zostaje się zarejestrowanym użytkownikiem serwisu. Przy rejestracji określiliśmy status użytkownika i wybraliśmy formę opłat (rachunki indywidualne lub zbiorcze). Wybierając rachunki zbiorcze otrzymujemy co miesiąc pełny wykaz zrealizowanych zamówień z wyszczególnieniem biblioteki wypożyczającej, rodzaju usługi (wypożyczenie lub kserokopia) i ceny. Cena usługi zależy od formy dostarczenia i statusu użytkownika. Elektroniczne dostarczenie dokumentu jest formą najtańszą (3-4 euro za artykuł do 20 stron, każda następna strona 0,10 euro). Wysłanie kserokopii pocztą lub faksem podnosi wysokość opłaty. Wypożyczenie książki kosztuje 8 euro. Wszelkie wątpliwości i pytania można kierować do obsługi serwisu (adresy dostępne są na stronie internetowej serwisu). Niezrealizowane zamówienie wraca do użytkownika (nie jest przekazywane automatycznie do innej biblioteki) z objaśnieniem, dlaczego realizacja jest niemożliwa, a w celu dalszej realizacji użytkownik powinien je wysłać повторно do innej biblioteki. Z tego tytułu użytkownik nie ponosi dodatkowych kosztów. Serwis oferuje dostarczenie zamówionej literatury w trybie normalnym lub ekspresowym. Tryb normalny oznacza realizację w ciągu 72 godzin, ekspres w ciągu 24 godzin. Pośrednictwo poczty wydłuża okres realizacji. W praktyce tryb normalny oznacza dostarczenie pliku w terminie od 1 do 5 dni, a książki w ciągu 5-6 dni. W chwili obecnej serwis nie realizuje zamówień na publikacje elektroniczne.

Korzystając ze zbiorów Universitätsbibliothek Hannover und Technische Informationsbibliothek, również możemy korzystać z elektronicznego zamawiania, dokonując rejestracji w systemie⁴. Zważywszy, że przy zamówieniach tradycyjnych opłaty pobierane przez tę bibliotekę są wysokie (7,67 euro za wypożyczenie i tyle samo za kserokopię), wysłanie zamówienia elektronicznego jest korzystne.

W OPAC-u dostępny jest również katalog British Library. Również w tym wypadku zarejestrowanie w bibliotece daje nam uprawnienia do zamawiania nie tylko kserokopii, ale również książek. Istnieje możliwość wyboru formy opłat (rachunki pojedyncze lub forma uzupełnianego depozytu pieniężnego). W tym wypadku jesteśmy informowani co jakiś czas o wysokości naszego depozytu i konieczności uzupełnienia go. Dostajemy też informację o naszych zrealizowanych zamówieniach i opłatach jakie ponieśliśmy. Ponieważ ceny usług świadczonych przez British Library są wysokie (z 30% bonifikatą wynoszą 9,45 funtów za książkę, 5,25 za kserokopię do 20 stron i dodatkowo 3,50 w przypadku poszukiwania książki na terenie Wielkiej Brytanii), tę drogę realizacji zamówień wybieramy, gdy zawodzą inne źródła.

Korzystając z tradycyjnych zamówień w większości przypadków, również musimy liczyć się z opłatami. Lista bezpłatnych zagranicznych partnerów kurczy się w zaskakującym tempie. Biblioteki, które jeszcze niedawno oferowały bezpłatną współpracę, obecnie żądają za wypożyczenie lub kserokopię opłaty najczęściej w voucherach IFLA lub rządziej w kuponach międzynarodowych. Zwłaszcza vouchery stały się dominującą formą opłaty. W sprawozdaniu IFLA przedstawionym na 7 Konferencji pt. „Interlibrary and Document Supply” w październiku 2001 r. w Lublanie zasygnalizowano ciągły wzrost liczby sprzedanych IFLA voucherów. Od 1995 r., kiedy powstał schemat opłat z użyciem voucherów, pojawiło się wiele nowych technologicznych rozwiązań, które czynią proces wypożyczenia łatwiejszym, szybszym i bardziej efektywnym. Mimo to, biblioteki nie chcą zrezygnować z tej formy opłaty. W 2000 r. sprzedano ponad 12 500 tysięcy voucherów. Prowadzone są prace nad elektronicznym rozwiązaniem systemu voucherów, redukującym koszty administrowania systemem.

Gwałtowny wzrost liczby sprzedanych voucherów na przełomie 1999/2000 r. IFLA

wiąże z włączeniem się do schematu bibliotek z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W tym gronie wśród 27 bibliotek polskich znalazła się też Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego i z doświadczenia można wnioskować, że ta forma opłaty zaczyna wypierać opłaty międzynarodowymi kuponami. Zazwyczaj biblioteka wypożyczająca żąda 1 voucher (8 euro) za wypożyczenie książki i od pół (4 euro) do 1 vouchera za kserokopię (opłata zależy od biblioteki wypożyczającej).

Jak łatwo dostrzec, cena wypożyczenia tradycyjnego jest porównywalna z ceną usługi za pośrednictwem systemu SUBITO, ale w przypadku SUBITO okres realizacji zamówienia jest znacznie krótszy. Badania nad systemem prowadzone w bibliotece uniwersyteckiej w Tybindze wykazały, że za pośrednictwem SUBITO w pierwszym roku działalności dostarczono ponad 100 tys. dokumentów⁵. Efektywność systemu została doceniona przez użytkowników, dlatego również Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego często korzysta z tej formy dostarczania dokumentów.

Barbara Kuś jest pracownikiem Wypożyczalni Międzybibliotecznej Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

PRZYPISY:

- ¹ A. Jacqueson: *Automatyzacja bibliotek: zarys historyczny, strategia, perspektywy*. Warszawa: Wydaw. Uniw. Warszawskiego 1999, s. 163.
- ² Zob. też, K. Lukjan: *Expres – Subito*. Szybkie dostarczenie artykułów z czasopism. „Bibliotekarz” 2000 nr 12 s. 20-21.
- ³ Strona internetowa SUBITO: <www.subito-doc.com.>
- ⁴ Strona internetowa <liborder.de>
- ⁵ E. Peterson: *Lending directly to the patron: a succesful German model*. „J. Interlib. Loan Doc. Delivery” vol. 10 nr 2 (1999) s. 9-17.

Teresa Górniak
Urszula Kowalewska

Czasopisma elektroniczne w bibliotekach polskich wyższych uczelni

Zachodzący w latach 90. proces komputeryzacji polskich bibliotek stwarza nowe możliwości w dostępie do informacji. Biblioteki gromadzące do tej pory książki i inne dokumenty w formie drukowanej, a w szczegól-

ności czasopisma, mogą gromadzić je również w formie elektronicznej (na dyskietkach, CD-ROM-ach lub dostępne bezpośrednio poprzez sieć Internetu).

Za datę ukazania się pierwszego na świecie czasopisma elektronicznego przyjmuje się rok 1978, kiedy to w ramach programu EIES (Electronic Information Exchange System – System Wymiany Informacji Elektronicznej) powstało pismo o nazwie *Mental Workland*, które nie odniosło jednak większego sukcesu¹. Kolejne próby utworzenia czasopism elektronicznych sięgają początku lat 80. i były raczej eksperymentami naukowymi, które nie wyszły poza tworzące je uniwersytety. Dopiero rozwój Internetu spowodował, że publikowanie elektroniczne stało się atrakcyjne i stosunkowo łatwe. Elektroniczne czasopisma mogą konkurować z innymi mediami w szybkości dostarczania informacji. Dają również użytkownikowi możliwość szybkiego dotarcia do numerów archiwalnych i przeszukiwania ich w prosty sposób. Wydawcy czasopism polskich i zagranicznych, podobnie jak wszystkie firmy chcące zapewnić sobie trwałe miejsce na rynku w swojej branży, muszą mieć własną stronę internetową, zawierającą informacje o: redakcji, częstotliwości, warunkach prenumeraty, kupna poszczególnych numerów, informacje dla autorów piszących artykuły oraz spisy treści, często zaopatrzone w abstrakty i pełne teksty. Amerykański *Directory of Electronic Journal* rejestruje 11 100 czasopism elektronicznych. *Ulrich's International Periodical Directory* – rejestrował w 2000 r. 17 779 czasopism w formie elektronicznej².

W latach 90. nastąpił również szybki rozwój polskich czasopism elektronicznych. Za pierwsze polskie czasopismo elektroniczne dostępne tylko w sieci uważa się „Donosy” – pismo stworzone przez grupę fizyków związanych z Uniwersytetem Warszawskim. W sieci, np. pod adresem http://media.onet.pl/pr_index.asp, dostępnych jest ok. 7000 tytułów czasopism polskich (stan na dzień 10.05.2003 r.).

Obecnie wydawane czasopisma można podzielić na trzy grupy:

- czasopisma dostępne tylko w Internecie czyli czasopisma elektroniczne,
- czasopisma publikowane w wersji drukowanej i elektronicznej,
- czasopisma dostępne tylko w wersji drukowanej (ale i one mają najczęściej spisy treści w wersji elektronicznej).

Dostęp do spisów treści i abstraktów czasopism elektronicznych jest najczęściej bezpłatny, płatny natomiast jest dostęp do pełnych tekstów artykułów.

Czasopisma elektroniczne od kilku lat zaistniały na stałe w polskich bibliotekach. Popularność swoją wśród czytelników zawdzięczają przede wszystkim łatwemu i szybkiemu dostępowi³. Artykuły często pojawiają się najpierw w sieci w wersji elektronicznej, a dopiero potem ich wersja drukowana dociera do biblioteki. Wersje elektroniczne są aktualizowane na bieżąco. Z wersji elektronicznej może korzystać kilku czytelników w tym samym czasie, niezależnie od godzin otwarcia biblioteki. Teksty artykułów zapisane są w określonych formatach, najczęściej w formacie PDF. Jest to ogólnosiwiatowy standard przyjęty w większości firm, biur i uczelni, znany użytkownikom biblioteki. Program do odczytywania plików w PDF – Acrobat Reader można bezpłatnie ściągnąć z Internetu. Format ten pozwala na zachowanie kształtu publikacji zgodnie z założeniem autora. Można w nim przedstawiać wszystkie tabele, wykresy, diagramy, kolorowe zdjęcia. Do tekstów często załączane są pliki dźwiękowe, programy i prezentacje multimedialne.

Niektórzy wydawcy czasopism elektronicznych (szczególnie z nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych) stosują okresy karencji 3, 6 lub 12 miesięczne. Dopiero po tym czasie artykuły pojawiają się w pełnej wersji w sieci, wcześniej można przeczytać tylko abstrakty, ale już na ich podstawie można stwierdzić, czy dany artykuł zawiera interesujące informacje i czy warto szukać pełnego tekstu. Stosując okresy karencji, wydawcy chronią swoje interesy, ponieważ w przeważającej części rozprowadzają swoje wydawnictwa poprzez prenumeratę wersji drukowanej czasopism.

Aby korzystać z czasopism elektronicznych było jeszcze łatwiejsze wydawcy oraz firmy pośredniczące w sprzedaży czasopism są pomysłodawcami nowych form ich rozpowszechniania – tworzą bazy czasopism z pełnymi tekstami. Bazy te wyposażone są w aparat wyszukiwawczy, który umożliwia wyszukiwanie informacji nie tylko poprzez przeglądanie spisów treści, ale także według nazwisk autorów lub słów kluczowych.

Na podstawie obserwacji przeprowadzonych w czytelni Oddziału Informacji Naukowej BUŁ można stwierdzić, że zdecydowana

większość użytkowników zdaje sobie sprawę z udogodnień wynikających z zastosowania nowych narzędzi wyszukiwania informacji. Są otwarci na nowe technologie i chętnie korzystają z nowoczesnych form poszukiwania dokumentów. Najmniej trudności sprawia wyszukiwanie według tytułów oraz proste wyszukiwanie tematyczne. Przy zbyt ogólnym i źle sformułowanym pytaniu, użytkowników może zniechęcać zbyt duża liczba wyszukiwanych publikacji. Aparaty wyszukiwawcze stosowane w bazach czasopism elektronicznych są coraz bardziej przejrzyste i proste w obsłudze. Możliwe jest wyszukiwanie bardziej zaawansowane, pozwalające zawęzić zagadnienie, np. chronologicznie, albo umożliwiające szukanie całych fraz w abstraktach bądź w pełnych tekstach.

Chcąc zmniejszyć koszty dostępu do baz czasopism pełnotekstowych, biblioteki łączą się w konsorcja⁴. Do najważniejszych, cieszących się największą popularnością wśród użytkowników należą konsorcja bibliotek zapewniających dostęp do baz firmy EBSCO, Elsevier, Academic Press (od 2003 r. baza wspólna z Elsevier), Springer, Kluwer.

Największym na świecie konsorcjum informacji naukowej, w ramach którego biblioteki z 39 krajów (w tym z Polski) otrzymują elektroniczny dostęp do pełnotekstowych czasopism naukowych na dogodnych warunkach jest konsorcjum powstałe w wyniku umowy zawartej między Open Society Institute w Budapeszcie, należącym do Fundacji Soros'a oraz EBSCO Publishing⁵.

Konsorcjum Elsevier w Polsce powstało w 2000 r. z inicjatywy Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Utworzyło je 27 bibliotek, uzyskując dostęp do ponad 450 tytułów czasopism pełnotekstowych. Do końca 2002 r. w skład konsorcjum weszły 53 biblioteki, a 11 następnym jest na etapie testowania bazy. Każda nowa instytucja poszerza listę czasopism dostępnych dla wszystkich członków konsorcjum o tytuły przez siebie prezentowane. Obecnie użytkownicy polskich bibliotek należących do konsorcjum Elsevier korzystają z ponad 650 czasopism pełnotekstowych⁶.

Tworzenie konsorcjów pozwala na zmniejszenie kosztów dostępu do elektronicznych źródeł informacji, jak również na szukanie wsparcia finansowego w organizacjach i instytucjach państwowych, np. KBN (obecnie Ministerstwo Nauki i Informatyzacji – <http://www.kbn.gov.pl>) oraz fundacjach. Ko-

mitet Badań Naukowych był naczelnym organem administracji rządowej do spraw polityki naukowej państwa. Do zadań KBN należało m.in. promowanie nowych technologii pozwalających na upowszechnianie i rozwój nauki oraz podejmowanie decyzji w sprawie finansowania nauki. Funkcje te od 01.04.2003 r. przejęło Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Warunki finansowe określone w ofercie wydawców czasopism elektronicznych nie są wygórowane, jak na możliwości MNI, ale dla pojedynczych bibliotek i uczelni borykających się z trudnościami finansowymi stanowią poważny problem. Bez dostępu do najnowszych światowych informacji zawartych w bazach czasopism elektronicznych niemożliwy byłby rozwój nauki. Dlatego też tak ważna jest pomoc MNI w dofinansowywaniu konsorcjów bibliotek. W umowach, które konsorcja zawierają z wydawcami podane są szczegółowe warunki korzystania z baz. Umowy takie zawierane są najczęściej na czas określony. Określają, kto może korzystać z dostępu, tryb dostępu i zasady korzystania. Umowy zastrzegają, że w bazach można prowadzić wyszukiwania wyłącznie w celach naukowych, badawczych i dydaktycznych. Materiałów uzyskanych z baz nie można rozprowadzać na zasadach komercyjnych oraz udostępniać ich innym instytucjom, nie będącym członkami danego konsorcjum. Dostęp do pełnych tekstów czasopism elektronicznych w ramach konsorcjum możliwy jest najczęściej tylko z zarejestrowanych numerów IP komputerów danej instytucji, która zobowiązana jest do ochrony praw autorskich wydawców.

Zachęcając do kupowania baz czasopism pełnotekstowych, wydawcy udostępniają je bezpłatnie na okres próbny (od 1 do 3 miesięcy), aby środowisko akademickie mogło się z nimi zapoznać i ocenić ich wartość. Od lipca do końca 2002 r. taki bezpłatny dostęp testowy do pełnotekstowych baz wszystkim instytucjom naukowym w Polsce zaproponowała firma Proquest Information & Learning (<http://proquest.umi.com/pqdweb>) w ramach projektu eIFL Science & Technology. Projekt przewidziany jest na 3 lata, a aktywacja dostępu dla zainteresowanych instytucji w ramach subskrypcji została uruchomiona na początku 2003 r. Oferta Proquest Information & Learning zapewnia dostęp do ponad 1700 tytułów, w tym ponad 1600 pełnotekstowych z różnych dziedzin wiedzy, począwszy od nauk pedagogicznych i społecz-

nych, poprzez ekonomię, rolnictwo i medycynę, a na naukach ścisłych kończąc.

Często dystrybutorzy organizują pokazy zapoznające z zawartością baz oraz możliwościami wyszukiwania informacji, aby w ten sposób zachęcić instytucje do podjęcia decyzji o zakupie. Biblioteki nie są w stanie finansować wszystkich możliwychostępów do pełnych tekstów czasopism i taka forma promocji jest bardzo pomocna przy wybieraniu najkorzystniejszych i najbardziej przydatnych baz dla uczelni.

Biblioteki starają się wyeksponować na swoich stronach WWW zakupione przez siebie bazy. Aby ułatwić dostęp do pełnych wersji tekstowych artykułów, biblioteki tworzą listy tytułów czasopism elektronicznych z zakupionych przez siebie baz (nie trzeba przeszukiwać kolejno wszystkich baz, aby znaleźć dany tytuł). Najpopularniejszymi bazami dostępnymi ze stron polskich bibliotek uniwersyteckich, między innymi Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi są:

ScienceDirectOnSite(Elsevier) (<http://vls.icm.edu.pl/ss.html>) – baza zawiera opisy bibliograficzne, spisy treści, streszczenia artykułów z czasopism publikowanych przez Elsevier, Academic Press i Harcourt Health Science. W przypadku czasopism prenumerowanych przez polskie biblioteki, w ramach konsorcjum Elsevier – dostępne są także pełne wersje artykułów. W bazie jest ponad 650 czasopism pełnotekstowych ze wszystkich dziedzin wiedzy, w szczególności z zakresu nauk biologicznych, chemicznych, matematycznych, fizycznych i inżynierskich; mniej jest natomiast materiałów z nauk humanistycznych i społecznych.

EBSCOhost (<http://search.epnet.com>) – w ramach serwisu zaoferowano dostęp do ponad 10 000 czasopism naukowych, periodyków i gazet (w tym do ponad 5000 czasopism z pełnym tekstem) oraz ponad 1300 pełnotekstowych wersji podręczników i broszur głównie z zakresu nauk humanistycznych, społecznych oraz medycyny, a także edukacji i biznesu. Bazy są systematycznie aktualizowane i wzbogacane o nowe tytuły.

Serwis LINK (<http://www.link.springer.de/ol/index.htm>) – jest serwisem informacyjnym stworzonym przez koncern wydawniczy Springer. Umożliwia przeglądanie i wyszukiwanie pełnych tekstów artykułów z ok. 400 czasopism naukowych z następujących dziedzin: astronomia, biologia, chemia, ekonomia, fizyka, informatyka, matematyka, medycyna, nauki o ziemi,

ogólnotechniczne, prawo, psychologia, statystyka. Do każdego tytułu dołączone są informacje o wydawcy i autorach, dodatkowo spis treści i streszczenia artykułów, które mogą być przeglądane przez wszystkich użytkowników bezpłatnie. Natomiast pełne teksty artykułów dostępne są tylko dla prenumeratorów.

SwetsWise (<http://www.swetswise.com>) – baza zawiera pełne teksty z ponad 677 czasopism oraz spisy treści z ponad 17 000 czasopism wydawanych przez ponad 5500 wydawców. Umożliwia wyszukiwanie informacji z takich dziedzin wiedzy, jak: filozofia, sztuka, naukoznawstwo, religioznawstwo, nauki społeczne, językoznawstwo, geografia, medycyna, technika.

Oprócz baz pełnotekstowych naukowych czasopism elektronicznych dużym zainteresowaniem cieszą się również bazy zawierające tylko opisy bibliograficzne artykułów i abstrakty. Należą do nich między innymi następujące bazy:

Science Citation Index Expanded (<http://zotika.icm.edu.pl/sci>) – jest to produkt Institute for Scientific Information. SCI – Ex jest bazą danych bibliograficznych, abstraktów oraz cytowań publikacji i indeksuje ponad 5700 czasopism z ponad 150 dziedzin naukowych (matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, geologia, ekologia, nauki rolnicze, medycyna, nauki politechniczne, informatyka). Lista czasopism zmienia się dynamicznie na podstawie algorytmu istotności dla danej dziedziny, określanym m.in. na podstawie zawartości merytorycznej, jakości wydawniczej, charakteru międzynarodowego („zasięgu”) czasopisma oraz cytowalności (stosunku liczby cytowań do liczby artykułów publikowanych w danym czasopiśmie). Baza ta składa się z dwóch wzajemnie powiązanych części: bazy publikacji (General Search) oraz bazy cytowań (Cited Reference Searching). Baza SCI-Ex obejmuje zakres czasowy od 1996 r. do chwili obecnej (BUŁ posiada dostęp do 2002 i 2003 r.).

Chemical Abstracts (<http://www.bg.pwr.wroc.pl/bazy/ca/>) – baza przygotowywana jest w oparciu o 1350 tytułów, starannie wyselekcjonowanych pod względem wartości merytorycznej, czasopism chemicznych i ponad 9000 tytułów innych czasopism naukowych i technicznych ze 125 krajów. Zawiera ponadto opisy: patentów, sprawozdań z konferencji, raportów, dysertacji i książek z całego świata. Pod względem tematycznym, oprócz nauk chemicznych – baza doskonale reprezentuje nauki biologiczne, zoologiczne, medyczne, rolnicze, ochronę śro-

dowiska, geologię, górnictwo, materiałoznawstwo, energetykę.

Czasopisma elektroniczne odgrywają obecnie znaczącą rolę w dostępie do informacji. Zdecydowana większość czytelników zdaje sobie zapewne sprawę z tego, jak wersja elektroniczna czasopism ułatwia wyszukiwanie informacji, pozwalając na jednoczesne przeszukiwanie wielu numerów jednego tytułu czasopism, wielu tytułów czasopism lub nawet różnych baz przez hasło przedmiotowe lub słowo kluczowe. Ale istnieje też pewna grupa pracowników naukowych i studentów, którzy z zakupionych przez uczelnie baz korzystają sporadycznie, a niekiedy nawet wcale. Wiąże się to ściśle z promocją czasopism elektronicznych i baz online. Staramy się na różne sposoby docierać do naszych czytelników i informacją na ten temat. Mamy nadzieję, że również ten artykuł przyczyni się do szerszego rozpropagowania dostępu elektronicznego do literatury fachowej. Być może zachęci też, przynajmniej niektórych czytelników, do częstszego odwiedzania stron internetowych bibliotek, gdzie zamieszczane są informacje o aktualnych i nowych bazach (dostępnych na zasadach promocji) i tytułach czasopism zagranicznych w wersji elektronicznej.

Teresa Górniak jest pracownikiem, a Urszula Kowalska kierownikiem Oddziału Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego.

PRZYPISY:

- ¹ W. Gawarecki: *Czasopisma elektroniczne: charakterystyka i próba klasyfikacji*. „Przegląd Biblioteczny” 1999 nr 3 s. 142-147.
- ² E. Piotrowska, R. Zajęc: *Czasopisma elektroniczne w bibliotekach naukowych*. „EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny] 2002 nr 7 (36) czerwiec. Czasopismo elektroniczne. Tryb dostępu: <http://ebib.osa.wroc.pl/2003/36/piotrowska.php> 10 maja 2003.
- ³ W. Gawarecki: *Internetowe czasopisma elektroniczne – charakterystyka, dostępność, możliwości wykorzystania*. [W:] *Problematyka czasopism a funkcje biblioteki akademickiej w procesie naukowo-dydaktycznym. Materiały z Konferencji Naukowej. Dąbrówka k. Łańcuta, 26-28 maja 1999, pod red. W. Bober*. Rzeszów 1999, s. 45-54.
- ⁴ G. Piotrowicz: *Konsorcja bibliotek uczelnianych – wczoraj, dziś, jutro*. „EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny] 2002 nr 7 (36) czerwiec. Czasopismo elektroniczne. Tryb dostępu: <http://ebib.osa.wroc.pl/2002/36/piotrowicz.php> 10 maja 2003.
- ⁵ W. Feret, M. Kay: *eIFL – Electronic Information for Libraries*. „EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny] 2002 nr 5 (34) maj. Czasopismo elektroniczne. Tryb dostępu: <http://ebib.osa.wroc.pl/2002/34/feret.php> 10 maja 2003.
- ⁶ J. Stępnik: *Konsorcjum Elsevier – sposób na dostęp do czasopism elektronicznych*. „EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny] 2002 nr 5 (34) maj. Czasopismo elektroniczne. Tryb dostępu: <http://ebib.osa.wroc.pl/2002/34/stepniak.php> 10 maja 2003.

Jolanta Sobielga

Informacja dla zarządzania biblioteką – kilka uwag na marginesie Normy ISO-11620:1998(E)¹

Uwagi dotyczą wskaźników funkcjonalności bibliotek proponowanych w projekcie normy ISO 11620:1998(E) – projekt zwany dalej Normą.

W sytuacji braku kompleksowych rozwiązań w zakresie tworzenia informacji wspomagającej procesy podejmowania decyzji w bibliotekach, trudno przecenić wszelkie inicjatywy w tym względzie. Analizowana Norma dużo uwagi poświęca metodom dochodzenia do standardów, czyli standaryzacji. Właśnie metodyka standaryzacji jest niezaprzeczalnym walorem tego dokumentu. Dlatego oprócz 29-ciu gotowych wskaźników funkcjonalności, pomaga w tworzeniu innych, potrzebnych w danej bibliotece. Deklarowanym celem wskaźników funkcjonalności bibliotek zawartych w Normie jest „pełnienie funkcji narzędzi oceny jakości i efektywności usług świadczonych przez bibliotekę oraz innych działań przez nią podejmowanych” (p. 4.11). Zaleca się ponadto żeby: „procesy pomiaru i oceny odbywały się regularnie, a rezultaty były tak przedstawione, aby dostarczały informacji potrzebnych przy podejmowaniu decyzji oraz ukazywały w jakim stopniu biblioteka wypełnia swoją misję” (p. 5.12).

Jak wynika z powyższych deklaracji, wskaźniki funkcjonalności mają pełnić rolę informacji wykorzystywanej w procesie podejmowania decyzji przez menedżerów bibliotek, czyli informacji zarządczej. Norma należy do nielicznych opracowań, gdzie ten cel jest wyrażony *explicite*. Zatem zdolność wskaźników do wypełniania tej funkcji jest głównym kryterium oceny procedur standaryzacyjnych, proponowanych w Normie. W tym kontekście omawiane opracowanie nie jest wolne od pewnych niedostatków, które są przedmiotem dalszych rozważań.

Wskaźniki funkcjonalności czy wskaźniki efektywności bibliotek?

Autorzy Normy wprowadzają pojęcie „funkcjonalność” – obejmujące efektywność usług

oraz wydajność zasobów (p. 3.15). Wydaje się, że „wzbogacanie” efektywności o wydajność jest zabiegiem niepotrzebnym, wprowadzającym pewien szum informacyjny i tak już w skomplikowany dla bibliotekarzy, aparat pojęciowy z zakresu ekonomii. Powszechne w naukach ekonomicznych rozumienie terminu efektywność, obejmujące zarówno skuteczność, jak i sprawność działania, wyczerpuje bowiem zakres znaczeniowy przypisywany w Normie pojęciu funkcjonalność². W związku z tym zρέczeniem byłoby wprowadzić pojęcie „wskaźniki efektywności bibliotek” zwłaszcza, że efektywność jest podstawową kategorią na którą są orientowane współczesne procedury zarządzania w bibliotekach³. Ponadto efektywność w proponowanym ujęciu łatwiej niż funkcjonalność poddaje się procedurze operacjonalizacji. Skuteczność bowiem, rozumiana jako – robienie właściwych rzeczy monitoruje umiejętność wyznaczania celów (efektywność celów). Natomiast sprawność, czyli robienie rzeczy we właściwy sposób, monitoruje umiejętność minimalizowania zużycia zasobów przy osiągnięciu założonych celów (efektywność procesów).

Istota standaryzacji

W analizowanym tu kontekście standaryzacja to działanie mające na celu uzgodnienie określonej procedury, w wyniku której przedmioty standaryzacji poddane tej procedurze, są ze sobą porównywalne. Porównywalność to własność standardów umożliwiająca analizę informacji w procesie podejmowania decyzji. W zakresie organizacji i zarządzania biblioteką przedmiotem standaryzacji są parametry społeczno-ekonomiczne, pozwalające na identyfikację efektywności bibliotek (np. koszty, użytkownicy, potrzeby informacyjne, bariery informacyjne, zasoby informacyjne, wykorzystanie zasobów, dostępność do zasobów, jakość obsługi itp.). W procesie standaryzacji dla potrzeb informacji zarządczej można wydzielić dwa etapy:

- procedury tworzenia standardowych danych,
- procedury tworzenia standardowych relacji danych – m.in.: wskaźniki funkcjonalności, efektywności, jakości itp.

W świetle powyższych rozważań rozpatrzmy zatem niektóre kwestie związane z formułowaniem wskaźników funkcjonalności proponowanych w Normie. Jej autorzy sugeru-

ją, że „każdy wskaźnik powinien zostać jednoznacznie określony poprzez kategorie zebranych danych i/lub poprzez ustalenie relacji między danymi” (p. 4.3.5.). Z definicji wynika, że wskaźnik (index, ratio) jest wielkością względną będącą relacją różnych wielkości⁴. Notabene każdy z 29 wskaźników funkcjonalności prezentowanych w Normie jest wielkością relatywną. Niezrozumiałe zatem jest wprowadzenie alternatywy „lub” sugerującej, że wskaźniki funkcjonalności mogą występować w formie danych. Skoro wskaźniki są narzędziem analizy to mogą występować jedynie w formie relatywnej.

Niedoceniaie procedur standaryzacji danych

W Normie można zauważyć przeniesienie akcentu ze standaryzacji danych na standaryzację wskaźników, co jest dość powszechnym niedostatkiem standaryzacji w bibliotekach. Jakość wskaźników, jak to wyżej wykazano, jest pochodną jakości standaryzacji danych będących podstawą ich obliczania. Trudno się więc zgodzić z następującym stwierdzeniem autorów Normy: „opisy uzupełniające nie powinny zawierać ogólnej metodyki statystycznej, takiej jak procedury tworzenia próby, wielkość próby, ocena przedziałów ufności, testy statystyczne itp.” (p. 4.3.6) (Rzecz dotyczy opisów uzupełniających wskaźników funkcjonalności – przyp. autorki). Rezygnacja ze standaryzacji procedury tworzenia próby reprezentatywnej stawia pod znakiem zapytania wiarygodność danych, a co za tym idzie i wskaźników opartych na badaniach użytkowników. Skutkiem tej niekonsekwencji jest m.in. niska jakość standaryzacji wskaźnika „Satysfakcja użytkowników” (p. 1.1.1). Autorzy proponują bowiem następującą procedurę uzyskiwania danych z badań użytkowników: „ustala się próbkę reprezentatywną (losową) użytkowników” – bez dalszego komentarza co do sposobu określania próby reprezentatywnej. Identyfikacja prób losowych z badanej populacji jest procedurą dość złożoną i chyba nie o ten sposób ustalania próby chodziło autorom⁵. Sposób określania próby reprezentatywnej należałoby precyzyjnie określić, bo jest to przecież integralna część procedury standaryzacyjnej wskaźników konstruowanych w oparciu o badania użytkowników. W bibliotekarstwie znane są procedury statystyczne służące określaniu m.in. minimum liczebności próby przy

danym współczynnikiem ufności (najczęściej $p=0,95$)⁶. Może więc warto sięgnąć do tych metod przy standaryzacji prób reprezentatywnych. Brak takich standardów znacznie obniża wartość diagnostyczną analiz opartych na badaniach użytkowników bibliotek⁷.

Niedokładność procedur standaryzacyjnych

Brak staranności w procesie standaryzacji widoczny jest również w przypadku niektórych wskaźników funkcjonalności prezentowanych w Normie. Np. wskaźnik – „Odwiedziny w Bibliotece w Przeliczeniu na Osobę”. Brak tu jakiegokolwiek charakterystyki (standaryzacji) danych – „liczba osób w obsługiwanej populacji”, które to dane są częścią składową tego wskaźnika.

Konkluzje

Analiza przedstawionych niedociągnięć jest powodem ogólniejszych refleksji dotyczących standaryzacji parametrów bibliotecznych dla potrzeb informacji zarządczej.

W większości opracowań z zakresu standaryzacji i normalizacji działalności biblioteczno-informacyjnej uwaga autorów koncentruje się na standaryzacji wskaźników, zaniedbując standaryzację danych służących do ich konstruowania.

Wskaźniki są wykorzystywane głównie jako narzędzia analizy działalności bibliotecznej w stosunku do przyjętych norm. Przykład: liczba woluminów przypadająca na jednego użytkownika w bibliotece jest niższa/wyższa o parametr n w stosunku do przyjętej normy. Doceniając normatywne walory wskaźników, wydaje się jednak zasadne wykorzystanie ich również w innych aspektach, np. międzybiblioteczne analizy porównawcze, analiza zależności między wskaźnikami itp.

Zaproponowane w Normie procedury standaryzacyjne, mimo stwierdzonych uchybień, są cennym doświadczeniem w budowaniu nowoczesnych systemów informacji wspomagających procesy podejmowania decyzji w bibliotekach.

Jolanta Sobiełga jest kierownikiem Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

PRZYPISY:

¹ Tłumaczenie angielskiej wersji normy międzynarodowej ISO:11620:1998 (E). Wskaźniki funkcjonalności bibliotek – maszynopis

tłumaczony w Polskim Komitecie Normalizacyjnym jako projekt normy polskiej.

² Por. J. Stoner i in.: *Kierowanie*. Warszawa: PWE 1998 s. 610, 625.

³ M. Górny: *Ocena efektywności udostępniania informacji w bibliotekach*. Poznań: UAM 1999 s. 29-40.

⁴ W. Smid: *Leksykon menedżera*. Kraków: Wydaw. Profesjonalnej Szkoły Biznesu 2000 s. 397.

⁵ G. Ferguson, Y. Takane: *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*. Warszawa: PWN 1999 s. 163-178.

⁶ Por. Z. Szkutnik: *Badania czytelnicze w bibliotece szkolnej*. Poznań 1997 s. 17-21.

⁷ J. Sobiełga: *Problemy pomiaru efektywności użytkowania informacji w kształceniu akademickim*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 1 s. 37-54.

Mirosława Ciesielska

Gromadzenie zbiorów w bibliotekach pedagogicznych – wyniki ankiety

Ankieta została opracowana celem informacji o organizacji pracy wydziałów gromadzenia zbiorów bibliotek pedagogicznych. Formularz ankiety otrzymało szesnaście bibliotek w dwóch ostatnich miesiącach 2002 r. Następujące biblioteki wypełniły ankietę: Białystok, Gdańsk, Kraków, Łódź, Opole, Poznań, Rzeszów, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra. Wszystkie uzyskane informacje zostały poddane analizie statystycznej, a ich wyniki przedstawione w tabelach.

1. Umiejscowienie czynności gromadzenia zbiorów w strukturze biblioteki

W bibliotekach pedagogicznych czynności gromadzenia wykonywane są w samodzielnych wydziałach bądź w wydziałach połączonych. Wg ankiet cztery biblioteki posiadają samodzielny wydział gromadzenia zbiorów, w sześciu bibliotekach ten wydział jest połączony z wydziałem opracowania zbiorów, a jeden z wydziałem kontroli i selekcji zbiorów. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku na pytanie: „Czy taką sytuację uważają Państwo za korzystną dla efektywności pracy działu?” uzyskano odpowiedź „tak”. Dowodzi to możliwości istnienia różnych efektywnych rozwiązań struktury bibliotek pedagogicznych.

2. Aktualny stan księgozbioru

Pytanie o aktualny stan księgozbioru w bibliotekach pedagogicznych miało za zadanie oszacować wielkość księgozbiorów bibliotek. Najwięcej książek zgromadziła biblioteka w Łodzi, zbliżając się do 280 tys. wol., a najmniej posiada biblioteka w Białymstoku. W sumie zbiory książkowe są zawarte w nie tak dużym przedziale, a mianowicie 145 tys. do 280 tys. wol. Sześć bibliotek spośród dziesięciu posiada księgozbiory powyżej średniej wielkości zbiorów, czyli ok. 203 tys. wol.

Nie wszystkie biblioteki prowadzą oddzielne księgi inwentarzowe dla podręczników szkolnych, albumów oraz atlasów i map. Trudno tu zatem o wspólne wnioski. Większość bibliotek pedagogicznych wyróżnia w księgozbiorze podręczniki szkolne. Ich liczebność mieści się w przedziale 5,5-19 tys. wol.; średnia wielkość księgozbioru podręczników to ok. 9865 wol. Najwięcej podręczników posiada biblioteka w Łodzi, natomiast najmniej w Opolu.

Tylko dwie biblioteki wykazały osobne zbiory albumów w swoich księgozbiorach: Łódź i Warszawa. Biblioteka w Gdańsku posiada wspólny inwentarz dla albumów, atlasów i map, a biblioteka w Zielonej Górze zaznaczyła, iż te zbiory należą do działu książek. Pozostałe, mimo braku odpowiedzi, pewno mają taką samą sytuację, albo nie zakupują tego typu wydawnictw ze względu na wysokie ceny albumów.

Atlasy i mapy w swoich zbiorach wykazało pięć bibliotek. Są to niewielkie zbiory od 161 do 688 wol. – średnia wielkość tych zbiorów to ok. 484 wol.

Liczba tytułów czasopism prenumerowanych w bibliotekach pedagogicznych kształtuje się w przedziale od 101 do 180 tytułów (średnia liczba tytułów to 154). Najmniej tytułów posiada biblioteka w Białymstoku, a największą liczbę tytułów prenumeruje biblioteka we Wrocławiu.

Natomiast zbiory audiowizualne mają już bardzo różną wielkość. Niewielki zbiór znajduje się we Wrocławiu – 257 wol., a największy w Opolu – 9028 wol. W pięciu bibliotekach są to zbiory powyżej 5 tys. wol. (5501-9028 wol.), a w pięciu poniżej (średnia wielkość zbiorów audiowizualnych – 5103 wol.).

3. Wielkość rocznego dopływu nowych zbiorów (ostatnie 5 lat)

Odpowiedzi na pytanie o wielkość rocznego dopływu nowych zbiorów w latach 1996-2000 miały dać obraz sytuacji bibliotek pedagogicznych w zakresie uzupełniania zbiorów w tych trudnych pod względem finansowym czasach.

Tylko jedna biblioteka – w Łodzi – odnotowała systematyczny wzrost zbiorów książkowych na przełomie badanych lat. W pozostałych bibliotekach dopływ nowości miał zmienny wskaźnik. W bibliotekach w Opolu i Warszawie nastąpiło nawet zmniejszenie dopływu nowości w stosunku do 1996 r. Różnica między bibliotekami o największym wpływie a tymi o najskromniejszym jest znaczna – dziesięciokrotna – i kształtuje się w przedziale 732 wol. – 7417 wol.

Łącznie w latach 1996-2000 przybyło w bibliotekach pedagogicznych 106 811 wol. nowych książek – najwięcej w Łodzi – 26 043 wol., a najmniej w Krakowie – 6153 wol. Biblioteka w Łodzi wyróżnia się szczególnie wielkością zakupów, przewyższając drugą w kolejności Warszawę (14 tys. wol.) prawie dwukrotnie. Dlatego podając średnią roczną wielkość zakupu pominięto Łódź jako przypadek szczególny. Pozostałe biblioteki wzbogacają swoje zbiory średnio rocznie o 1615 wol.

W zakresie zbiorów audiowizualnych jedynie biblioteki w Łodzi, Opolu, Poznaniu odnotowały w 2000 r. wzrost zakupu rocznego w stosunku do 1996 r. Wielkość rocznego zakupu tych zbiorów zawiera się w przedziale do 451 jednostek. W sumie największy roczny dopływ odnotowała biblioteka w Białymstoku – 1335 wol., a najmniejszy biblioteka w Poznaniu – 231 wol. Średnia roczna zakupu tych zbiorów to 165 egz.

4. Sposoby pozyskiwania zbiorów

Tylko w trzech bibliotekach: w Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu pozyskuje się większą część księgozbioru drogą zakupu. Największy procent, bo aż 75,4% stanowią zakupy w bibliotece w Łodzi, a najmniejszy – 2% w Białymstoku. Jest to ważne zagadnienie. Możliwość samodzielnego zakupu nowych zbiorów ułatwia realizację własnej polityki gromadzenia zbiorów, więc wartość takiego księgozbioru jest dużo większa dla czytelników niż przypadkowe czasami dary dla biblioteki.

Jednak w zdecydowanej większości (siedmiu bibliotekach) pozyskuje się zbiory poprzez dary, które stanowią 24,3% – 98% (w tym pięć bibliotek powyżej 50%). Z odpowiedzi ankietowanych nie wynika niestety, na ile są to dary ukierunkowane, a na ile przypadkowe, i czy biblioteka stara się wpłynąć na potencjalnych ofiarodawców, wskazując im najpotrzebniejsze pozycje książkowe lub w ich imieniu dokonując wyborów potrzebnych książek – tak jak to czyni biblioteka gdańska.

Na pytanie o inne rodzaje pozyskiwania zbiorów dwie biblioteki nie udzieliły odpowiedzi. W pozostałych uzyskano odpowiedzi: za zagubione, wymiana, prenumerata. Jedna biblioteka – w Warszawie – wskazała, że 20% pozyskiwanych zbiorów stanowi egzemplarz okazowy z wydawnictw.

5. Wykorzystywane sposoby zakupu nowości wydawniczych

Pytanie to miało wykazać główne źródła zakupu nowości wydawniczych, co jest istotne ze względu na trudny rynek księgarsko-hurtowniczy i ze względu na niewystarczające środki finansowe.

Najtańsza jest książka kupowana w hurtowni, następnie w wydawnictwie, a dużo wyższe są ceny nowych wydawnictw w księgarniach. Niestety, biblioteki dokonują zakupów przede wszystkim w księgarniach. W pięciu bibliotekach, gdzie zakupy w księgarniach przewyższają zakupy w hurtowniach, jest to powyżej 50%.

Zakupy w wydawnictwach, poprzez katalogi wydawnicze i zamówienia listowne, też stosunkowo drogie (rzeczywistą cenę tak pozyskanej książki podnoszą często znacznie opłaty pocztowe), stanowią w ankietowanych bibliotekach dość wysoki procent – w czterech bibliotekach jest to powyżej 40% zakupów. Ceny oferowane przez wydawnictwa w katalogach są przeważnie wyższe od cen hurtowych tych samych książek i nieznacznie tylko niższe od cen księgarskich.

Tylko jedna biblioteka w Łodzi ma zakup w hurtowniach wyższy od zakupu w księgarniach, a w jednej (we Wrocławiu) wielkości te są równe. Należy uwzględnić rozwijającą się ostatnio nową formę – zakupy poprzez przedstawicielstwa hurtowni lub wydawnictw oferujących najnowszą ofertę na miejscu w bibliotece. W tym wypadku, w ośmiu bibliotekach tego typu zakupy dochodzą do 50%.

Pomimo pozytywnego zjawiska zainteresowania się rynkiem hurtowniczym przez pracowników bibliotek pedagogicznych, który oferuje najniższe ceny, wielkości zakupów tam dokonywanych kształtują się poniżej możliwości. Należy podkreślić, że utrzymanie różnorodności sposobów pozyskiwania nowości wydawniczych jest celowe, mimo pozornego braku ekonomicznego uzasadnienia zakupów księgarskich. Hurtownie mają podpisane umowy z wybranymi wydawnictwami, niektórych, szczególnie mniejszych, lokalnych, specjalistycznych nie uwzględniają w swojej ofercie. Dlatego zawsze potrzebna będzie możliwość uzupełniania oferty poprzez zakupy księgarskie lub zamówienia u wydawcy.

Tylko trzy biblioteki podały inne źródła nabywania nowości. W Łodzi kupuje się też książki na spotkaniach autorskich, targach książki, a w Poznaniu (20%) i Gdańsku dokonuje się zakupów przez Internet.

6. Czy korzystają państwo z ofert dostępnych w Internecie? (księgarni internetowych, internetowych stron wydawnictwa) i w jakim celu?

Jeśli chodzi o nowoczesne formy zakupu, to pięć bibliotek korzysta już z Internetu, przy czym dwie w celu zapoznania się z ofertą księgarń i wydawnictw internetowych, a cztery celem zakupu. Jest to pozytywne zjawisko ze względu na poszerzenie możliwości znalezienia wartościowych wydawnictw do księgozbioru biblioteki i dotarcia do informacji o pozycjach niedostępnych w hurtowniach i księgarniach oraz możliwość ich bezpośredniego zakupu. Poza tym ceny oferowane przez wydawnictwa w ofercie internetowej są często promocyjne.

7. Jakie rodzaje zbiorów biblioteka otrzymuje w formie darów?

Pytanie to uściśla pytanie o sposób pozyskiwania zbiorów. Aż siedem bibliotek ma znaczne wpływy w tej formie, w tym w pięciu bibliotekach stanowią one powyżej 50% wpływów. Dary to przede wszystkim książki. Poza tym sześć otrzymuje tą drogą także inne zbiory: kasety wideo, zbiory audio-wizualne, czasopisma, kasety magnetofonowe, CD-ROM, CD, zbiory muzealne, podręczniki.

8. Dary otrzymywane od indywidualnych czytelników, instytucji

Pytanie o źródło darów dało jednoznaczną odpowiedź, iż dary do bibliotek pedagogicznych dostarczają przede wszystkim instytucje. We wszystkich bibliotekach wskaźnik ten jest bardzo wysoki: 70-90%. Tylko w jednej bibliotece w Białymstoku ten wskaźnik jest mniej więcej równy ze wskaźnikiem darów indywidualnych. Natomiast w Opolu, Rzeszowie, Wrocławiu, Zielonej Górze jest to ponad 90% darów. Ta informacja pozwala sądzić, że takie dary są bardziej dostosowane do profilu biblioteki, a tym samym lepiej spełniają zapotrzebowanie czytelników tych bibliotek.

9. Rodzaje ofiarodawców instytucjonalnych

Wszystkie biblioteki otrzymują dary od wydawców, dziewięć ze stowarzyszeń, fundacji, osiem bibliotek ze szkół wyższych i instytucji naukowych. Do czterech bibliotek trafiają też dary z innych jeszcze instytucji. W Białymstoku biblioteka otrzymuje dary z Ośrodka Regionalnego TVP, biblioteka w Krakowie i Gdańsku z MEN, Kuratorium Oświaty i szkół (np. sprawozdania), biblioteka w Poznaniu z księgarń. Poza tym biblioteki w Opolu i Gdańsku posiadają umowy z wydawcami o promocji książek. Książki są eksponowane na wystawie w bibliotece, promując

najnowszą ofertę wydawniczą danej oficyny, a następnie otrzymuje je biblioteka w darze.

Wnioski końcowe

Ogólnie wyniki ankiety dostarczyły wielu ciekawych informacji.

Coraz bardziej skomplikowana sytuacja na rynku wydawniczo-księgarskim w Polsce, a zarazem trudna sytuacja finansowa bibliotek, zmusza do ciągłego poszukiwania najlepszych metod i form uzupełnienia księgozbioru o nowości wydawnicze. Pozytywnym zjawiskiem jest więc pojawienie się zainteresowania rynkiem hurtowniczym przez pracowników bibliotek pedagogicznych. Hurtownie bowiem oferują najniższe ceny książek. Natomiast negatywnym zjawiskiem jest to, że większość bibliotek pozyskuje zbiory drogą darowizn. Nie jest to dobre, ponieważ tylko możliwość samodzielnego zakupu nowych zbiorów ułatwia realizację własnej polityki gromadzenia zbiorów.

Ankieta potwierdziła celowość części działań i słuszność wyborów, skorygowała niektóre i wytyczyła nowe kierunki pracy wydziału gromadzenia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.

Mirosława Ciesielska jest kierownikiem Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.

Z bibliotek

Rozpoczęliśmy digitalizację w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie

Rok 2003 ogłoszony przez Ministra Kultury – rokiem książki, to dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie rok szczególny – jubileuszowy. 7 listopada 2003 r. mija bowiem 95. lat od utworzenia biblioteki literacko-naukowej, która dała początek dzisiejszej jubilatce.

Kilkadziesiąt lat rozwoju, zmian, reorganizacji, a przede wszystkim praca ludzi doprowadziły do

stworzenia placówki oferującej zbiór sięgający 400 tys. wol., z którego korzysta rocznie (w 120 tys. Tarnowie) około 36 tys. czytelników w wypożyczalniach oraz 42 tys. odwiedzających czytelnie. Te wyniki przekładają się na wskaźnik 29,73 czytelników na 100 mieszkańców Tarnowa. Działy merytoryczne w dwu budynkach Centrali połączone są komputerową siecią lokalną, a większość czynności bibliotecznych jest już zautomatyzowana. Dostęp do Internetu (od 1996 r.) pozwolił na udostępnienie w sieci (w 1998 r.) m.in. własnych katalogów i pełnych tekstów wydawnictw.

Dla podkreślenia rangi roku jubileuszowego, przygotowaliśmy obok formy drukowanej, wydanie

w formie elektronicznej na płytach CD-ROM „Bibliografii miasta Tarnowa za lata 1997-2000 r.”, opracowanej w Dziale Informacyjno-Wydawniczym.

Sukces publikacji bibliotecznej *Ocalić od zapomnienia – Patroni tarnowskich ulic* cz. 1 z 1998 r., w wersji książkowej, skłonił nas do przygotowania wersji rozszerzonej i poprawionej na płycie CD; również w celach komercyjnych. Wspomniane wydawnictwa oferujemy zainteresowanym bibliotekom i archiwom.

W październiku 2001 r. – na zaproszenie Instytutu Goethego w Warszawie – uczestniczyłam w grupie 8 dyrektorów bibliotek polskich w Podróży Informacyjnej po Niemczech, zwiedzając biblioteki w Berlinie, Kolonii, Dortmundzie i Frankfurcie nad Menem. Miałam wówczas wyjątkową okazję do zapoznania się z pracą i działalnością bibliotek różnych typów i wielkości. W programie zwiedzania zapoznaliśmy się również z wprowadzanymi tam projektami digitalizacji, które ogromnie mnie zainteresowały i zainspirowały. Po zapoznaniu się z tą ofertą postanowiłam w Tarnowie poszukać sprzymierzeńców i donatorów, jak się okazało – z dobrym skutkiem i już po mniej więcej roku rozpoczęliśmy digitalizację wybranych dokumentów.

W styczniu br. po podpisaniu umowy z firmą komputerową ZETO S.A. rozpoczęliśmy przenoszenie na nośnik cyfrowy cennych dokumentów, będących w posiadaniu biblioteki.

Aktualnie digitalizowany jest *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* – unikalne, 16 tomowe dzieło wydawane od 1881 r., z inicjatywy i pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, nakładem „Wieku” w Warszawie. Jest to dzieło, które do dzisiaj jest niewyczerpanym źródłem wiedzy historycznej i geograficznej.

Firma ZETO przygotowuje również dla nas w postaci cyfrowego zapisu na krążkach CD archiwalne roczniki czasopism „Pogoń” i „Unia”. Pierwszy numer dwutygodnika, a następnie tygodnika i dziennika „Pogoń” ukazał się w Tarnowie w maju 1881 r. Pismo ukazywało się w latach 1881-1914, stając się kroniką życia społeczno-politycznego i kulturalnego miasta. Do dzisiaj pismo to stanowi niezastąpione źródło informacji o czasach minionych dla mieszkańców Tarnowa. „Unia” była dwutygodnikiem ekonomiczno-społecznym, wychodzącym w latach 1882-1888, na przemian z „Pogonią”. W 1888 r. wydawcy zrezygnowali z wydawania „Unii”, przekształcając „Pogoń” w tygodnik. Roczniki tych pism są w posiadaniu MBP w Tarnowie; niektóre z nich udostępniane przez lata czytelnikom są bardzo zniszczone, a więc digitalizacja da możliwość dalszego korzystania z nich.

Współpraca z firmą ZETO S.A., bardzo korzystna dla MBP w Tarnowie, jest możliwa dzięki życzliwemu zainteresowaniu jej Prezesa Jerzego Ożegalskiego, który przy okazji badań nad genealogią własnej rodziny, stykając się z wieloma cennymi,

zagrożonymi dokumentami w bibliotece, podjął się ich ratowania dla przyszłych pokoleń.

Zainteresowanym polecam naszą stronę (www.biblioteka.tarman.pl), gdzie pod linkiem *Oferta multimedialna* można znaleźć wszelkie informacje dotyczące digitalizowanych zbiorów. Natomiast na przygotowanej przez firmę ZETO S.A. stronie www.biblioteka.okay.pl można zapoznać się ze szczególną ofertą *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* oraz zamówić online prenumeratę tej wspaniałej publikacji, do czego gorąco zachęcam.

Janina Kania

Działania z zakresu *public relations* w Bibliotece Pedagogicznej w Wejherowie

Od kilku lat w Bibliotece Pedagogicznej w Wejherowie wykorzystuje się formy *public relations*. Działania takie podejmuje się dla lepszego zaistnienia w środowisku. Staramy się promować swoje usługi, trafiać do wszystkich grup otoczenia. Pracujemy ciągle nad komunikacją, usprawnianiem przepływu informacji między czytelnikami a bibliotekarzami.

Dla kształtowania wizerunku i promowania biblioteki w środowisku ważną rzeczą jest dobrze rozwinięta informacja wizualna. Na zewnątrz budynku rozmieszczono tablice z nazwami bibliotek. Największa z nich zawiera pełną nazwę biblioteki, a na innych umieszczono wersję skróconą, gdyż jedną i drugą placówka się posługuje. Tablice zaopatrzone są w strzałki kierujące do wejścia, gdyż w budynku znajdują się dwie placówki biblioteczne, i tak dokładne oznakowanie umożliwia szybkie dotarcie do właściwej biblioteki. Na szybach, od strony zewnętrznej rozmieszczono napisy informacyjne takie, jak: „Czytelnia Biblioteki Pedagogicznej (I piętro)”, „Wypożyczalnia Biblioteki Pedagogicznej” (parter) oraz plansze z godzinami otwarcia placówki. Wewnątrz budynku jest również bardzo dużo tablic i plansz informacyjnych. Samych plansz z godzinami pracy biblioteki rozmieszczono pięć w różnych pomieszczeniach. Placówka stara się nie utrudniać czytelnikom zapamiętywania tygodniowego i rocznego harmonogramu pracy. Godziny otwarcia są więc ujednolicone, a rzadkie zmiany ogłaszane z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem. Pomieszczeniem najlepiej oznakowanym jest sala katalogowa. W bibliotece jest to miejsce gdzie „panuje samoobsługa”, czyli czytelnicy korzystają z katalogu wg własnego uznania. W sali znajdują się stoliki, krzesła, wieszak na torby i ubrania, szafki katalogowe, dobrze opisane oraz tablice informacyjne. Umieszczone na nich informacje ułatwiają korzystanie z różnych typów katalogów, zawierają instrukcje prawidłowego wypeł-

niania rewersu, itp. W innych pomieszczeniach biblioteki jest podobnie. W wypożyczalni, czytelnicy i na korytarzu znajdują się tablice i regały wystawowe, na których umieszcza się np. fragmenty artykułów z prasy bibliotekarsko-pedagogicznej, dane o innych instytucjach kulturalno-oświatowych regionu, oferty wydawnictw związanych ze szkolnictwem oraz plansze z nowościami wydawniczymi ostatnio zakupionymi przez bibliotekę.

Wszystkie takie działania mają znaczenie dla właściwego przepływu informacji. Ułatwiają komunikację wewnątrz placówki oraz kształtują wizerunek i promują bibliotekę w otoczeniu (komunikacja zewnętrzna). Wszyscy pracownicy biblioteki mają świadomość znaczenia roli informacji i komunikacji społecznej we współczesnym świecie oraz dobrego ich funkcjonowania w takiej placówce jak omawiana – specjalistyczna, naukowa. Czytelnicy oczekują od biblioteki i bibliotekarzy szybkiej, zwięzłej informacji oraz sprawnego udostępniania zbiorów. Żeby wszystkie te elementy spełniać, w miarę dobrze, należy zacząć od samej placówki i jej pracowników. W bibliotece w każdą środę odbywają się zebrania pracowników, na których porusza się bieżące sprawy, wymienia informacje, przekazuje polecenia dyrekcji, ustala harmonogramy pracy, itp. Mamy zamiar podtrzymać tę formę przepływu informacji. Bibliotekarze wypracowują wspólne formy działania, omawiają je i wprowadzają w życie. Takie wspólne zebrania i dyskusje mają wpływ na utożsamianie się pracowników z instytucją. Dlatego używają takich sformułowań, jak: „my ustaliliśmy”, „my zakupiliśmy”, czy „mamy w naszych zbiorach”. Rozumieją także sytuacje kryzysowe i gotowi są na udzielenie pomocy bibliotekom. Potrafią przeproszać w jej imieniu, np.: „przepraszamy, że skromne fundusze nie pozwoliły zakupić tej książki, postaramy się pamiętać przy najbliższej okazji”. Jeśli wewnętrzny przepływ informacji działa w miarę sprawnie, pracownicy utożsamiają się ze swoim miejscem pracy, a komunikacja z otoczeniem nie natrafia na przeszkody.

Najczęściej stosowaną formą komunikacji jest przekaz werbalny, ustny i bezpośredni. Obrazuje to schemat: pracownik ↔ pracownik ↔ kierownik ↔ dyrekcja w komunikacji wewnętrznej, a w komunikacji zewnętrznej: bibliotekarz ↔ czytelnik.

Drugą formą komunikacji jest porozumiewanie się za pośrednictwem telefonu. Schemat takiej komunikacji przedstawia się następująco: pracownicy ↔ pracownicy innych filii ↔ pracownicy innych bibliotek oraz w komunikacji zewnętrznej: pracownicy ↔ czytelnicy ↔ potencjalni czytelnicy.

Niebagatelną rolę w kontaktach z czytelnikami, a także między pracownikami odgrywa komunikacja niewerbalna. Uśmiech, kontakt wzrokowy, miły i spokojny głos, przyjazne gesty mają wpływ na kształtowanie dobrego wizerunku. Bardzo ważne jest pierwsze wrażenie, nawet w kontaktach telefonicznych. Bibliotekarz udzielający wyczerpującej infor-

macji telefonicznej pogodnym głosem jest odbierany przez użytkownika stokroć lepiej, niż ten, który mówi, co prawda, konkretnie i wyczerpująco, ale tonem zniecierpliwionym czy poirytowanym.

W bibliotece używamy także formy pisemnej. Służy ona do przekazywania informacji dłuższej, wymagającej zapamiętania. Należą do niej plansze z godzinami otwarcia, informacje o ewentualnych zmianach pracy placówki, regulaminy, sprawozdania, plany pracy czy zarządzenia władz. Biblioteka przygotowuje i wysyła także pisma poza obręb biblioteki. Adresatami są: szkoły, przedszkola, oświatowe urzędy samorządowe, inne instytucje kulturalno-oświatowe działające na terenie powiatu wejherowskiego. Pisma zawierają informacje o zmianach adresu, godzinach otwarcia i ich ewentualnych zmianach, zbiorach, „nowinkach” pedagogiczno-bibliotekarskich. Pisma takie, często przybierają formę ofert, czasami o różnych treściach dla szkoły podstawowej, dla szkoły średniej czy dla przedszkola. Dla każdej grupy czytelników sporządza się spis literatury i czasopism pedagogicznych oraz zbiorów audiowizualnych z obszaru jej zainteresowań zawodowych. Oferty przygotowuje się także dla uczestników zebrań, posiedzeń rad pedagogicznych, sympozjów o tematyce oświatowej. Taka forma przekazu jest dobrym elementem promocji placówki w środowisku.

W ciągu ostatnich lat umieszczono kilka artykułów o bibliotece w gazetach regionalnych. Wzmianki były wynikiem wywiadu z kierownikiem placówki, bądź to na jego prośbę, bądź to wynikały z zainteresowania dziennikarzy-czytelników. Planujemy, że tego typu wywiady będą ukazywać się w gazetach regionalnych dwa, trzy razy w roku.

Dobłą formą promocji instytucji są wystawy organizowane na miejscu, w bibliotece lub w „terenie”, przy okazji różnego rodzaju imprez.

W działaniach PR ważna jest opinia publiczna, czyli otoczenie. Przecież „Public relations są to świadome, planowe i ciągłe wysiłki mające na celu ustanowienie i utrzymanie wzajemnego zrozumienia między daną organizacją a jej otoczeniem”¹. W przypadku Biblioteki Pedagogicznej w Wejherowie najbliższe otoczenie można podzielić na cztery kategorie czytelników: nauczyciele i pracownicy oświaty i nauki, studenci, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, ludzie różnych zawodów – uczący się. Następną grupę otoczenia reprezentują placówki oświatowe, instytucje kulturalne, wydawnictwa, dziennikarze, telewizja lokalna. Do kolejnej grupy można zaliczyć władze i urzędy lokalne, powiatowe i wojewódzkie. Ta ostatnia grupa, z pewnych względów, jest dla biblioteki szczególnie ważna, bo ma ona wielki wpływ na bibliotekę.

Biblioteka, jak większość instytucji niekomercyjnych, musi czynić wysiłki w celu pozyskania dodatkowych funduszy na prowadzenie, w miarę normalnej, działalności. Budżet przyznawany przez władze nadrzędne w minimalnym stopniu wystarcza na zaspokajanie podstawowych potrzeb (czynsz, ener-

gia, telefon, itp.). Na zakup książek, czasopism, zbiorów audiowizualnych, na opłacenie oprawy zbiorów oraz na druki akcydensowe, materiały papierniczo-biurowe przeznaczają się znikome środki. Biblioteka zwraca się do władz samorządowych (gminnych, miejskich, powiatowych), osób prywatnych (głównie czytelników) oraz firm o dofinansowanie. Placówka, średnio 1-2 razy w roku, kieruje pisma z prośbą o pomoc samorządów wszystkich gmin i miast należących do powiatu wejherowskiego. Przez ostatnie lata sponsoring na rzecz biblioteki kształtował się różnie. Każdego roku, na kilka wysłanych pism, 1-3 gmin ustosunkowuje się pozytywnie i przeznaczają pewne kwoty na rzecz biblioteki. Do tej pory największą pomoc finansową placówka uzyskuje od władz miejskich Wejherowa. Niektóre zaprzyjaźnione firmy starają się wspierać bibliotekę, nie tylko w formie pieniężnej, ale świadcząc usługi typu transportowego (przewóz książek z księgarni trójmiejskich), wykonują drobne prace remontowe (sporządzenie i zamontowanie tablic informacyjnych, naprawa sprzętu) oraz przekazują bibliotecze materiały biurowo-akcydensowe. W ubiegłym roku placówka obchodziła 50 lat działalności, co pomogło w zdobyciu większej liczby sponsorów.

Biblioteczność specjalizującej się w gromadzeniu określonych zbiorów, obsługującej tylko pewne grupy społeczności trudno zdobywać sponsorów. Odpowiedzi na nasze prośby otrzymywane od władz samorządowych, często wskazują na obciążenia kosztami utrzymywania własnych bibliotek i dowodzą niezrozumienia wagi dofinansowania takich placówek specjalistycznych, jak nasza. W pozyskiwaniu sponsorów tkwi pewna trudność. Bibliotekom publicznym, miejskim i gminnym, jest łatwiej uzyskać dodatkowe pieniądze, gdyż ich szersze otoczenie zawiera większą liczbę potencjalnych sponsorów. Planujemy, z większą częstotliwością, wysyłać do władz wszystkich gmin, z których rekrutują się nasi czytelnicy, informacje o planowanych zakupach z prośbą o wsparcie finansowe. Do każdego takiego pisma dołączając będziemy ofertę biblioteki.

Nie bez znaczenia jest brak, w terenie, silnej grupy pracowników bibliotek pedagogicznych, którzy poparliby nasze starania o dodatkowe środki.

Niestety, w środowisku lokalnym, gdzie takie lobby byłoby najbardziej potrzebne, niewielu bibliotekarzy tej wąskiej grupy zawodowej nie ma siły przebicia.

Formą działań PR biblioteki pedagogicznej, jest także szeroko rozumiana działalność kulturalno-pedagogiczna: spotkania, szkolenia, wystawy. Środki, na tego typu działalność, chcemy uzyskać od sponsorów i władz samorządowych.

Większość omówionych i wykorzystanych technik z zakresu PR, w pracy Biblioteki Pedagogicznej w Wejherowie przynosi pewne efekty: placówka jest znana, jej nazwa trafnie rozpoznawalna i lokalizowana.

W niewielkich, nie tylko specjalistycznych placówkach bibliotecznych działania *public relations* są

jeszcze „w powijakach”. Można się pocieszać tym, że w Polsce PR świadomie stosuje się od kilku lat, a w bibliotekarstwie jeszcze krócej. Zatrudniony specjalista-piarowiec w bibliotece, to rzadkość. Myślę, że wszystko przed nami. Mamy już pewne podstawy. Przecież od dobrych 10 lat próbujemy stworzyć czytelnikom w miarę normalne warunki korzystania z usług biblioteki. Dopiero uczymy się inaczej myśleć, bo PR to głównie zmiana sposobu myślenia. Niektóre techniki PR stosujemy od dłuższego czasu, nie używając może fachowej terminologii (promocja, sponsoring, komunikacja), ale mając na względzie skuteczność, którą w pewnym zakresie osiągamy. Wprowadzenie dyscypliny PR na studia wyższe, bibliotekarskie, spowoduje uporządkowanie spraw związanych z PR i wyrobi również w nas nawyki tworzenia planów rocznych czy kilkuletnich, tak ważnych w prawidłowych działaniach PR.

Alina Hope

PRZYPIS:

¹ W. Budzyński: *PR – zarządzanie reputacją firmy*. Warszawa 1997 s. 10.

Dolnośląski V Festiwal Nauki w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej

Historia festiwalu nauki w Polsce sięga 1997 r., kiedy warszawskie środowisko naukowe – zainspirowane imprezą odbywającą się w Edynburgu¹, zapoczątkowaną w 1993 r. – postanowiło w przystępny sposób powiedzieć o pracy naukowej. Upowszechniając rezultaty tej pracy i wychodząc ze zdobyczami nauki i zamkniętych dotąd dla postronnych obserwatorów instytucji, laboratoriów, ośrodków badawczych czy sal wykładowych, a ściślej otwierając podwoje tych instytucji dla ludzi „głodnych prawdy”².

Rok po festiwalu warszawskim wystartował festiwal we Wrocławiu. Udział instytucji nauki był okazją wzbogacenia własnej oferty o szerszy aspekt dydaktyczny, stwarzając możliwość przybliżenia specyfiki pracy naukowej potencjalnym adeptom. Nie bez znaczenia był również fakt tworzenia nowoczesnego wizerunku instytucji naukowej, otwartej na kontakty z otoczeniem.

Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej od początku, tj. od 1998 r., uczestniczy w imprezach popularyzujących działalność wrocławskich placówek naukowych. W dotychczasowych edycjach organizatorzy koncentrowali się na wykorzystaniu technologii informacyjnych w działalności bibliotek, szczególnie akcentując dynamiczny rozwój Internetu i wynikające z tego korzyści³.

Zainteresowanie tematyką prezentowaną w poprzednich festiwalach sprawiło, iż w 2002 r. V Festiwal Nauki zorganizowano pod hasłem: „Internet

w bibliotece bez tajemnic". Impreza odbywała się w dniach 17-19 września w pomieszczeniach Biblioteki; stwarzało to możliwości zaprezentowania umówionym wcześniej grupom specyfiki pracy biblioteki naukowej. Prezentacje prowadzono przy multimedialnych stanowiskach komputerowych, usytuowanych w przygotowanej na tę okoliczność zabudowie wystawowej.

Doświadczenia wcześniejszych lat skłoniły organizatorów do zróżnicowania prezentacji pod względem wieku i możliwości percepcyjnych odbiorców oraz szczegółowości przekazywanej wiedzy.

Pierwsza z nich: „**Jak utrwalamy nasze myśli – nośniki informacji**” skierowana była do uczniów szkół podstawowych, ukazywała zmiany zachodzące w ostatnich kilkudziesięciu latach w sposobie prezentacji różnych typów wydawnictw. Scharakteryzowano i porównano encyklopedie, słowniki i czasopisma w wersji tradycyjnej, na mikrofilmach (z użyciem czytników mikrofilmów) oraz w wersji elektronicznej (CD-ROM, Internet).

Prezentacja „**Wiedza w sieci**” była adresowana do uczniów ostatnich klas szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów. Prezentowała pomocne w procesie kształcenia źródła dostępne w Internecie: encyklopedie, słowniki, pełne teksty książek, pełnotekstowe archiwa czasopism popularnonaukowych, serwisy edukacyjne, zasoby bibliotek i in.

Najbardziej zaawansowana prezentacja – „**Skuteczne wyszukiwanie informacji**” została przygotowana z myślą o uczniach szkół średnich. Pozwalała zdobyć uczestnikom ogólną orientację w obsłudze narzędzi wykorzystywanych do poszukiwań w sieci (katalogi stron, wyszukiwarki, metawyszukiwarki) oraz twórczo zapytań złożonych – z wykorzystaniem algebry Boole'a. Klasy maturalne opcjonalnie miały możliwość zapoznania się ze sposobami wykorzystania Internetu w bibliotekach naukowych: katalogi online, czasopisma elektroniczne, bazy danych dostępne sieciowo i in.

Oprócz ogólnego programu festiwalu, publikowanego w lokalnej prasie oraz festiwalowych informatorów, przygotowano szczegółowy opis festiwalowej oferty Biblioteki, który zamieszczono na stronie domowej⁴. Przy okazji festiwalu wydrukowano plakaty i ulotki związane zarówno z imprezą, jak i informujące o różnych aspektach działalności Biblioteki.

W ciągu trzech festiwalowych dni z oferty Biblioteki skorzystało ok. 750 osób. Dominującą grupą wśród uczestników zorganizowanych byli uczniowie szkół średnich – ponad 320 osób (42,7%), z tego ponad 110 osób to uczniowie klas maturalnych. Drugą co do liczebności grupą byli gimnazjaliści: 184 uczniów (24,5%), niewiele mniej liczną grupę stanowili uczniowie szkół podstawowych: 162 (21,6%).

Największe zainteresowanie prezentacjami było w drugim dniu (piątek) – 409 osób (54,6%). W dniu otwarcia Festiwalu przybyło 299 osób (39,9%), a w dniu jego zakończenia 41 osób (5,5%). Tak znaczące dysproporcje wynikały z faktu,

iż czwartek i piątek były dniami – przynajmniej w części – wolnymi od zajęć szkolnych, co sprzyjało przybyciu grup zorganizowanych. W sobotnie przedpołudnie przewały wizyty indywidualne, których charakter wykraczał poza przyjęte wcześniej ramy tematyczne prezentacji. W tym dniu pojawiła się również grupa uczniów technikum z Lubania, którzy kilka festiwalowych dni spędzili we Wrocławiu. Oprócz tej grupy w poprzednich dniach Bibliotekę odwiedziły kilkudziesięcioosobowe grupy uczniów z Sobótki, Świdnicy, Wołowa i Zawidowa – łącznie ok. 160 osób (21,3%).

Liczne odwiedziny uczestników spoza Wrocławia potwierdziły regionalny charakter Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, który w formule ponadlokalnej funkcjonuje od 2001 r.

Krzysztof Moskwa
Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej

PRZYPISY:

- ¹ Informacje o tegorocznym festiwalu nauki oraz imprezach współtworzących festiwal w Edynburgu: Edinburgh International Science Festival: 11-22 April 2003, [online] [dostęp: 28 stycznia 2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciencefestival.co.uk/>>; Edinburgh Festivals; Official Online Listings for every Edinburgh Festival. [online] [dostęp: 28 stycznia 2003]. Dostępny w World Wide Web; <<http://www.edinburgh-festivals.com/>>.
- ² M. Fikus: *Dla głodnych prawdy*. Rozm. Piotr Kossobudzki. „Wiedza i Życie” 2002 nr 9 s. 17.
- ³ M. Jurowski: *Działalność promocyjna Biblioteki Politechniki Wrocławskiej wśród potencjalnych użytkowników*. „Bibliotekarz” 2002 nr 10 s. 20.
- ⁴ K. Moskwa, M. Jurowski: *Dolnośląski V Festiwal Nauki Wrocław 2002*. W: *Biblioteka Główna i OINT Politechniki Wrocławskiej*. [online] [dostęp: 28 stycznia 2003]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bg.pwr.wroc.pl/festiwal/2002/festi_02.htm.

Turniej Jedynego Wiersza w MiPBP w Będzinie

Nasza biblioteka obok wynikających z jej statutu obowiązków, prowadzi szeroką działalność dydaktyczno-kulturalną, co sprawia, że staje się ona swoistym centrum pracy twórczej. Jedną z inicjatyw, która stała się naszą „perełką” jest Turniej Jedynego Wiersza, czyli poetyckie spotkania dla młodych ludzi.

Idea organizowania spotkań, w trakcie których można być nie tylko odbiorcą dzieła, ale również jego twórcą mających możliwość prezentacji utworu zrodziła się wśród pracowników Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Będzinie wiosną 2000 r. podczas rozstrzygnięcia ogłoszonego przez naszą placówkę konkursu literackiego. Złożono wtedy wiele prac literackich, w tym sporo wierszy reprezentujących wysoki poziom. Prace te potwierdziły docierające do nas już wcześniej informacje, że w naszym mieście i miejscowościach z nim sąsiadujących znajduje się spora grupa młodzieży, która zajmuje się pisaniem, ale nie zawsze ma możliwość i okazję do prezentowania swojej twórczości. Postanowiliśmy w ramach działającej w Bibliotece od 1999 r. Kawiarenki Lite-

rackiej zorganizować cykl spotkań poetyckich kierowanych do młodego pokolenia literatów naszego regionu. Ustaliliśmy, że spotkania będą miały formę turnieju, w trakcie którego będzie wybierany jeden jedyny wiersz, stąd też nazwa naszej imprezy – **TURNIEJ JEDYNEGO WIERSZA**.

Wystartowaliśmy we wrześniu 2000 r., i od tego czasu odbyły się już trzy edycje Turnieju (edycja trwa od września do czerwca). Spotkania odbywają się cyklicznie, w każdy trzeci piątek miesiąca w Klubie pod Sową. Dla młodych ludzi ważne jest, że nie tylko oni są oceniani, ale sami są jurorami i przyznają swoją nagrodę.

W sumie odbyło się już 26 spotkań, w trakcie których zostało zaprezentowanych 340 utworów. Do turniejowych zmagani na wiersze przystąpiło 330 poetów, a 126 zostało uhonorowanych nagrodami, Lauretami Nagrody Głównej zostało 31 twórców, a Nagrody Publiczności 27 autorów. Wyróżnienia otrzymało 68 młodych poetów.

Efektom naszej pracy jest wydana w 2001 r. *Antologia Jedynego Wiersza*, w której zamieściliśmy teksty nagrodzonych dzieł oraz ukazujący się od grudnia 2001 r. biuletyn „Perła”, informujący o osiągnięciach młodych poetów, na łamach którego prezentowane są nagrodzone wiersze.

W naszym przedsięwzięciu bardzo pomagają nam zaprzyjaźnieni poeci: Jacek Golonka, Aleksandra Pielach-Walkowicz, Krystyna Borkowska, Ewa Kwiecień a od niedawna także Pani Justyna Trzcini-

ska. Służą nam swoimi radami i dzielą się doświadczeniem.

Ciepła atmosfera comiesięcznych spotkań spowodowała, że turniej formą przypomina raczej kameralny wieczór poetycki, niż konkursowy wyścig po laur. Młodzi poeci mogą nie tylko zaprezentować swoją twórczość, ale również wymienić się z uczestnikami i jurorami turnieju uwagami i spostrzeżeniami na temat własnej poezji. Za swój sukces uważamy więc „wykrytalizowanie” się grupy młodych poetów, którzy na naszych oczach pod wpływem wskazówek doświadczonych literatów rozwijają się i doskonalą swój warsztat.

W trakcie naszych turniejowych spotkań gościliśmy także kilku młodych poetów naszego regionu, m.in. Wojciecha Brzoskę i Rafała Juliana Kordeusza.

Kilka wieczorków zostało uświetnionych występami młodych muzyków, m.in. muzyką będzinskiej grupy BA, która zaprezentowała kilka utworów z nurtu tzw. poezji śpiewanej, oraz występem młodzieży z Młodzieżowego Domu Kultury w Będzinie.

15 kwietnia br. w obecności przedstawicieli władz miasta oraz laureatów Miejskiego Konkursu Recytatorskiego 22 młodym poetom, laureatami turnieju zostały wręczone Certyfikaty Grupy BOOM Będzińskiego Fanklubu Poetyckiego. Były wpisy do specjalnej książki fanklubu, wspólne zdjęcia, zbieranie autografów i oczywiście prezentacja utworów.

Janina Mirosławska

Sprawozdania i relacje

Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2002

14 kwietnia 2003 r. odbyło się posiedzenie Komisji Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego, na którym członkowie w składzie: mgr Piotr Bierczyński, mgr Elżbieta Dudzińska, mgr Janina Jagielska, dr Artur Jazdon, dr Jerzy Krawczyk, prof. Paulina Buchwald-Pelcowa, dr Aleksander Radwański, dr Jadwiga Sadowska, prof. Hanna Tadeusiewicz, (nieobecna prof. Barbara Sosińska-Kalata) w tajnym głosowaniu wskazali 4 publikacje do wyróżnienia Nagrodą im. A. Łysakowskiego za rok 2002.

Zarząd Główny SBP na posiedzeniu w dn. 9 czerwca br. propozycje te zatwierdził.

W kategorii prac teoretyczno-metodologicznych nagrodzono dwie publikacje:

● *Bibliografia w Polsce 1945-1996: naukoznawcza analiza dyscypliny* (Wrocław: Wydaw. UW r. 2002, 401 s.) autorstwa Marty Skalskiej-Złat

● *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych* autorstwa Bożeny Bojar i zespołu w składzie: Wiesław Babik, Jarosław Bojar, Zina Jarmoszuk, Hanna Popowska, Jadwiga Sadowska, Barbara Sosińska-Kalata, Barbara Wereszczyńska-Cisło, Jadwiga Woźniak (Warszawa: SBP 2002, 364 s.).

Publikacja Marty Skalskiej-Złat dokumentuje stan bibliografii jako dziedziny wiedzy, wykorzystując analizę bibliometryczną. Analizowane przez autorkę piśmiennictwo liczy 1813 publikacji, z czego 251 stanowią wydawnictwa zwarte, 1562 wydawnictwa niesamoistne, w tym 1230 to pozycje czasopiśmiennicze. Autorka poddała analizie dorobek 810 autorów. Jest to analiza wieloaspektowa pod względem merytorycznym i formalnym. Z przedstawionego dzieła możemy dowiedzieć się dokładnie, jaka problematyka jest przedmiotem zainteresowania

dziedziny, co było ważne dla bibliografii w poszczególnych okresach rozwoju, jakie są związki tej dyscypliny z innymi dziedzinami wiedzy, jakie jest miejsce bibliografii wśród innych nauk zajmujących się dokumentami, kto, gdzie i kiedy zajmował się bibliografią, jaki jest wkład w rozwój tej dyscypliny poszczególnych osób i instytucji, czego brakuje bibliografii jako dziedziny wiedzy. Materiał merytoryczny przedstawiony w poszczególnych częściach dzieła ilustrują odpowiednie tablice zamieszczone w tekście (40 tabel) i w aneksie (23 tabele). Dzieło ma nie tylko walory poznawcze w sensie opisowym, przedstawienia bogactwa faktów i wieloaspektowych analiz, ale także w sensie pobudzenia do pewnej refleksji przez wyraźne wskazanie różnorodnych mniejszych i większych „białych plam” w rozwoju tej dyscypliny.

Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych autorstwa Bożeny Bojar i zespołu wypemnia istotną lukę w opracowaniu aktualnej terminologii z zakresu informacji naukowej, języków i systemów informacyjnych oraz dziedzin pokrewnych: językoznawstwa, informatyki, bibliotekoznawstwa, logiki. Jest to prawie dwukrotnie poszerzona i zmieniona wersja słownika sprzed 10 lat. Przypomnijmy, że wcześniejszy słownik z tej dziedziny (*Słownik terminologiczny informacji naukowej* opracowany pod kierunkiem Marii Dembowskiej) został opublikowany w 1979 r. Przedstawiony słownik zawiera definicje około 1800 haseł, w tym ok. 1200 terminów zdefiniowanych bezpośrednio. Hasła zaopatrzone są w przykłady objaśniające. Rozbudowana jest też struktura odsyłaczowa. Ponadto słownik zawiera indeks gniazdowy, co pozwala zorientować się w przynależności strukturalno-tematycznej i rozbudowie wydzielonych poddziedzin. Przedstawiona w słowniku terminologia jest nie tylko aktualna, ale odzwierciedla też granice informacji naukowej i komunikacji społecznej jako dyscypliny oraz wskazuje ich najbliższe powiązania z innymi dziedzinami wiedzy. Jest to jedyny, jak dotąd encyklopedyczny słownik z zakresu informacji naukowej w Polsce.

W kategorii prac dokumentacyjno-źródłowych nagrodzono pracę Katarzyny Janczewskiej-Sołomko pt. *Dyskopedia poloników do 1918 roku* (Warszawa: BN 2002, T. 1-3, 118+1664 s.). Jest to pierwsza praca, tak obszernie dokumentująca najstarsze nagrania dźwiękowe polskich wykonawców, nagrania utworów polskich kompozytorów oraz produkcję firm fonograficznych polskich lub obcych, działających na ziemiach polskich od roku 1918. Zasadniczą częścią jest dyskografia, zawierająca ponad 15 500 opisów, rejestrująca ponad 20 000 tytułów i incipitów oraz ich wariantów, zaopatrzona w 6 indeksów. Obszerny wstęp zarysowuje tło historyczne, omawia dokonania wykonawców i ich repertuar, a także umiejscawia dorobek fonograficzny przełomu XIX i XX wieku w kulturze muzycznej ziem polskich. W części wstępnej omówione są ponadto problemy metodologiczne, zakres, założenia i konstrukcja pra-

cy, scharakteryzowane źródła. Niezwykle wartościowym uzupełnieniem części dyskograficznej są także noty o twórcach, wykonawcach i zespołach, zawierające w dużej części trudno dostępne informacje oraz noty omawiające firmy fonograficzne, powstałe i działające do 1918 r. Trzytomowa praca Katarzyny Janczewskiej-Sołomko dostarcza obszernego materiału do dalszych i bardziej szczegółowych badań związanych z polską kulturą, w tym kulturą muzyczną i sztuką wykonawczą, także do badań historycznych dotyczących innych problemów. Daje początek polskiej retrospektywnej dyskografii narodowej. Spełnia zarazem kryteria centralnego katalogu poloników dźwiękowych do 1918 r. Na gruncie badań dotyczących fonografii jest w Polsce pracą pionierską.

W kategorii prac praktyczno-wdrożeniowych nagrodzono cztery publikacje Ewy Chmielewskiej-Gorczyca: *Praca: mikrotezaurus* (Warszawa: Wydaw. Sejmowe, 2002, 226 s.); *Prawo: mikrotezaurus* (116 s.); *Prawo karne: mikrotezaurus* (108 s.); *Rolnictwo: mikrotezaurus* (206 s.). Prezentowane tezaursy zostały opublikowane przez Wydawnictwo Sejmowe w 2002 r.

Ewa Chmielewska-Gorczyca stworzyła od podstaw język informacyjno-wyszukiwawczy typu deskryptorowego o nazwie STEBIS (System Tezaurusów Biblioteki Sejmowej). Obejmuje on 10 tezaurusów (podzielonych na kilkadziesiąt mikrotezaurusów i kilkaset działów), scalonych w postaci komputerowej w jeden zbiór i stanowiących spójny system terminów wyszukiwawczych powiązanych relacjami hierarchicznymi i kojarzeniowymi. Słownik STEBIS, mający postać autorytatywnej bazy dostępnej poprzez Internet (<http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/>), zawierał w końcu 2002 r. ponad 101 000 zapisów, w tym około 9300 deskryptorów, około 13 000 aszkryptorów, około 52 000 odsyłaczy oraz relacji typu hierarchicznego i kojarzeniowego, a także 27 000 odpowiedników obcojęzycznych w językach angielskim, francuskim i niemieckim. Nieco ponad połowa funkcjonujących w STEBIS deskryptorów (około 5000) została przejęta z tezausa EUROVOC i przetłumaczona na język polski, pozostałe – wraz z pełną zawartością artykułów deskryptorowych – są w pełni oryginalnym wkładem autorki do zasobu leksykalnego STEBIS. System służy do indeksowania dokumentów w większości baz danych Biblioteki Sejmowej, jest też stosowany w katalogu komputerowym Centralnej Biblioteki Statystycznej. Ponadto, w odpowiedzi na zapotrzebowanie użytkowników zewnętrznych, wygenerowano i opublikowano dotąd 20 wybranych zbiorów tematycznych – mikrotezaurusów, traktowanych często jako wielojęzyczne słowniki terminologiczne.

Wręczenie medali i dyplomów nastąpiło 11 czerwca br., podczas V Ogólnokrajowej Narady Bibliografów.

Jadwiga Sadowska
przewodnicząca Komisji
Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego

XIV spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP

W dniach 2-3 kwietnia 2003 r. odbyło się w Książnicy Pomorskiej im. St. Staszica w Szczecinie kolejne spotkanie członków Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej działającego przy ZG SBP. Uczestniczyły w nim 33 osoby reprezentujące wojewódzkie, powiatowe, miejskie biblioteki publiczne i naukowe oraz Bibliotekę Narodową. Do uczestnictwa w pracach Zespołu swój akces zgłosiła Biblioteka Publiczna we Włocławku.

Przedstawiciele bibliotek uczestniczących w spotkaniu Zespołu powitał Stanisław Krzywicki, dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Wicedyrektor Aleksandra Solarska scharakteryzowała działalność Biblioteki w ciągu minionych prawie 100 lat jej pracy, przedstawiła zadania i funkcje w chwili obecnej.

Ze względu na duże zbiory książkowe, czasopiśmiennicze i specjalne Książnica Pomorska stanowi ważny warsztat pracy naukowej i dydaktycznej dla szczecińskiego środowiska naukowego. Pod koniec 2002 r. zbiory te liczyły przeszło 1,6 mln jednostek (książki, czasopisma, zbiory specjalne). Najliczniejszą grupę użytkowników stanowią studenci, a także młodzież szkolna. Rocznie z różnych usług biblioteki korzysta ok. 40 tys. czytelników. Najnowsze agendy Książnicy to: Czytelnia Niemiecka Instytutu Goethego, Czytelnia Rosyjska, Czytelnia Francuska, Ośrodek Informacji Prawnej i Gospodarczej, Czytelnia Wirtualna, Ośrodek Kultur Dalekiego Wschodu.

Książnica wydaje dwa własne wydawnictwa ciągle:

– „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Kwartalnik (ukazuje się od 1959 r.)

– „Bibliografia Pomorza Zachodniego” – od 2001 r. dostępna na stronach internetowych Książnicy, poprzednio wydawana w formie książkowej i na CD-ROM-ie.

Ponadto corocznie biblioteka wydaje kilka własnych publikacji (np. zainaugurowana w 2001 r. seria «Monumenta Pomeranorum») oraz tomiki poetyckie i inne. Każdego roku Książnica organizuje kilka dużych wystaw oraz kilkanaście mniejszych wystaw specjalistycznych; chętnie też prezentuje osiągnięcia artystów plastyków i fotografików z innych ośrodków kraju. Książnica jest organizatorem i współorganizatorem ważnych dla rozwoju bibliotekarstwa i kultury konferencji. Rokrocznie na spotkaniach autorskich biblioteka gości wybitnych twórców polskiej literatury i kultury. Od dnia 28 maja 2002 r. Oddział Sztuki – Pinakoteka Książnicy Pomorskiej nosi imię Zbigniewa Herberta.

Mieliśmy okazję zwiedzenia nowego budynku Książnicy, zaprezentowano nam też jej cimitia.

W Pracowni Zbiorów Elektronicznych Sylwia Wesołowska (kier. Działu Bibliografii Regionalnej), przedstawiła bazę danych „Bibliografii Pomorza Zachodniego” przygotowaną w Książnicy. Bibliografia jest opracowywana w formacie MARC 21 w systemie ALEPH.

W latach 1999-2002 w Książnicy Pomorskiej ukazały się tomy *Bibliografii Pomorza Zachodniego z lat: 1988, 1991, 1992, 1999, 2002*. Jej baza danych dostępna jest na stronach internetowych Książnicy. Teresa Matejko (kier. Działu Bibliografii Regionalnej w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej) zaprezentowała prace prowadzone w Bibliotece nad regionami. Od 1990 r. zgodnie z porozumieniem między



wojewódzkimi bibliotekami w Szczecinie i Koszalinie, Dział Bibliografii Regionalnej został zobowiązany do samodzielnego opracowania *Bibliografii Pomorza Zachodniego* za kolejne lata 1976-1979.

Ukazały się dotąd dwa tomy: *Bibliografia Pomorza Zachodniego za rok 1976* zawierająca ponad 5500 pozycji oraz *Bibliografia Pomorza Zachodniego za rok 1977* (obejmująca prawie 3100 pozycji), opracowana w programie MAK i przygotowana na płycie CD oraz jako wydruk komputerowy.

Obecnie zebrane są wszystkie materiały do kolejnego tomu *Bibliografii Pomorza Zachodniego za rok 1978* i sukcesywnie wpisywane do bazy danych w programie MAK. Jednocześnie gromadzone są materiały do kolejnego tomu bibliografii za 1979.

Obecnie Koszalińska Biblioteka Publiczna przygotowuje dwie bibliografie bieżące. Pierwsza z nich jest kontynuacją wydawanej wcześniej bibliografii publikowanej w „Koszalińskich Studiach i Materiałach”, a obecnie raz do roku w „Roczniku Koszalińskim”, wydawanym przez Bibliotekę. Dotąd ukazały się materiały za lata 1990-2001, początkowo dotyczące Pomorza Środkowego, a ostatnio pod nazwą *Bibliografia regionu koszalińskiego* (powiaty: Białogard, Drawsko Pomorskie, Kołobrzeg, Koszalin, Sławno, Szczecinek, Świdwin i Wałcz). Bibliografia obejmuje druki zwarte, czasopisma regionalne jako całości i artykuły z czasopism naukowych. Druga – to kwartalne zestawy „Literatury regionalnej ziemi koszalińskiej” (ostatni XXXVI), o wiele obszerniejsza, obejmująca poza drukami zwartymi, ich recenzje, czasopisma regionalne, ale również wszystkie gazетки lokalne samorządowe i inne jako całości, artykuły z czasopism ogólnopolskich i wszystkich regionalnych, również z gazetek lokalnych oraz dokumenty życia społecznego.

Prezentacje obu baz „Bibliografii Pomorza Zachodniego” opracowanych przez Książnicę Pomorską w ALEPH-ie, a Koszalińską Bibliotekę Publiczną – w MAK-u wywołały dyskusję wśród zgromadzonych bibliografów. Na pytania uczestników odpowiadały obie referentki.

Drugi dzień spotkania poświęcony był omówieniu i prezentacji prac nad adaptacją formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej, który przedstawiła Bożena Bartoszewicz-Fabiańska, z Książnicy Podlaskiej w Białymstoku, współautorka tej pracy. Krzysztof Janczewski z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, również pracujący nad adaptacją formatu – zaprezentował bazę regionalną przygotowaną zgodnie z opracowanym formatem. W Wydawnictwie SBP ukaże się w czerwcu br. publikacja *Adaptacja formatu MARC 21 dla potrzeb bibliografii regionalnej*, przygotowana przez B. Bartoszewicz-Fabiańską, M. Janowską, J. Słowik i K. Janczewskiego.

Organizatorzy spotkania – dyrekcja oraz pracownicy Książnicy Pomorskiej w Szczecinie z ogromnym zaangażowaniem przyczynili się do udanego przebiegu posiedzenia.

Po spotkaniu w Bibliotece członkowie Zespołu obejrzeni zabytki Szczecina – Zamek Książąt Pomor-

skich i Muzeum Narodowe, a także pospacerowali po Wałach Chrobrego.

Elżbieta Stefanczyk

Program KULTURA 2000 także dla bibliotek

Program KULTURA 2000 ustanowiony został na mocy Decyzji Rady i Parlamentu Europejskiego na okres pięciu lat (1 stycznia 2000 r. – 31 grudnia 2004 r.).

Głównym celem programu jest tworzenie wspólnej przestrzeni kulturowej narodów Europy. W tym kontekście program wspiera projekty współpracy pomiędzy podmiotami kulturalnymi z krajów członkowskich UE, innych krajów uczestniczących w programie¹ oraz wspólne projekty realizowane w ramach europejskich sieci współpracy kulturalnej.

Adresatem Programu są instytucje i organizacje sektora publicznego i pozarządowego (posiadające osobowość prawną), jak również prowadzące działalność w dziedzinie kultury. Uczestniczyć w nim mogą m.in.: stowarzyszenia, fundacje, muzea, biblioteki, teatry, filharmonie, opery, galerie, centra kultury, uczelnie wyższe oraz gminy, powiaty i miasta.

Podstawowymi korzyściami wynikającymi z uczestnictwa w programie są przede wszystkim dodatkowe środki finansowe, jakie można uzyskać ze strony Komisji Europejskiej na realizację przedsięwzięć kulturalnych², a także nawiązanie kontaktów i współpraca z innymi krajami członkowskimi, i stowarzyszonymi w UE. Program umożliwia poznanie nowych firm organizowania i finansowania przedsięwzięć kulturalnych oraz wymianę doświadczeń w różnych sferach twórczości.

W ramach powyższego Programu można ubiegać się o wsparcie finansowe przedsięwzięć kulturalnych, w takich dziedzinach jak: sztuki wizualne (malarstwo, rzeźba, fotografia, grafika itp.), sztuki performatywne (teatr, taniec, muzyka, opera, cyrk itp.), dziedzictwo kulturowe (m.in. archiwa, biblioteki), książka i czytelnictwo³, których realizacja winna się odbywać w określonych ramach czasowych kilku lat bądź jednego roku.

Warunki uczestnictwa w kolejnych edycjach Programu są corocznie określone przez Komisję Europejską. W każdej edycji ustalona jest dziedzina priorytetowa, uzyskująca preferencje w postaci większej ilości grantów.

Sektorem priorytetowym w Programie KULTURA 2000, realizowanym w roku 2004 jest dziedzictwo kulturowe.

W celu ułatwienia prac koncepcyjnych, informacji o projektach, a także pobudzenia inicjatywności polskich środowisk naukowo-twórczych, w Ministerstwie Kultury powołano profesjonalny Punkt Kontaktowy, wspomagający wszystkich, których zain-

teresowania ogniskują się na różnych dziedzinach kultury i sztuki, w tym bibliotekach i czytelnictwie.

Ważnym czynnikiem podejmowanych działań jest ich międzynarodowy kontekst. Podobnie jak inne programy unijne, również i ten wymaga zaangażowania wyspecjalizowanych instytucji państw UE.

Dłatego jednym z zadań Punktu Kontaktowego MK jest ułatwienie nawiązywania międzynarodowych więzi tych zespołów, które zgłaszają tożsamą bądź zbieżną problematykę badawczą realizowaną we współpracy ponadnarodowej.

Jak podkreśla Luiza DRELA – koordynator Programu KULTURA 2000, wnioski o przyznanie grantów wspomagających badania z dziedziny bibliotekarstwa i czytelnictwa, mogą obejmować:

- konserwację zbiorów,
- promocję czytelnictwa,
- druk publikacji i in.

Nie mogą natomiast dotyczyć zakupu nowości wydawniczych.

Projekty realizowane w ramach Programu winny charakteryzować się kreatywnością i innowacyjnością oraz efektywną współpracą między partnerami i współorganizatorami projektu. Podjęte przedsięwzięcia muszą posiadać perspektywy wykraczające poza lokalne, regionalne a nawet narodowe interesy oraz cele rozwoju na poziomie europejskim.

Oceny projektów dokonuje Komisja Europejska, w porozumieniu z przedstawicielami komitetu zarządzającego państw członkowskich UE.

Wymogi Komisji Europejskiej dotyczące przygotowania projektu, jak i wypełniania formularzy są bardzo restrykcyjne. Wniosek aplikacyjny musi zawierać wszystkie wymagane przez Komisję Europej-

ską załączniki oraz spełniać konkretne wymogi techniczne.

Dla zainteresowanych Programem KULTURA 2000 wszystkie informacje, dokumenty i formularze dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Kultury⁴.

Z pobieżnego przeglądu zrealizowanych lub realizowanych nadal tematów i wspomagających badania grantów, wynika nikiły udział polskich bibliotek w wykorzystaniu unijnych funduszy. Czas więc, aby intensywniej korzystać z szans i możliwości, choć wiadomo, że ograniczają je wymogi finansowe.

Anna Majcher
Biuro ZG SBP

PRZYPISY:

¹ W programie uczestniczyć mogą państwa członkowskie (Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Niemcy, Grecja, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja, Wielka Brytania), państwa stowarzyszone UE (Polska, Bułgaria, Czechy, Estonia, Węgry, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Cypr, Malta), kraje EFTA (Islandia, Lichtenstein, Norwegia).

² Wysokość udzielonego przez Komisję Europejską wsparcia jest corocznie określana dla poszczególnych rodzajów projektów w dokumencie pt. „Wezwanie do składania propozycji”, zawierającym wszystkie dane dot. projektu na dany rok i waha się w granicach od 50 000 euro dla projektów jednorocznych do ok. 300 000 rocznie dla projektów długoterminowych. Wysokość udzielanego przez Kom. Europejską wsparcia nie może przekroczyć 50% całkowitego projektu.

³ Jedną z dziedzin, jaką wymienia Program, jest dziedzictwo kulturowe, książka i czytelnictwo.

⁴ Informacje dotyczące Programu KULTURA 2000 można uzyskać pod adresem:

- internetowa strona Ministerstwa Kultury: www.gov.pl/pkk
- punkt kontaktowy ds. Kultury: Departament Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej w MK, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, 00-071 Warszawa, tel/fax: (22)-828-37-91, e-mail: pkk.kultura@mk.gov.pl Koordynator programu: Luiza Drela, e-mail: ldrela@mk.gov.pl

Przegląd publikacji

Kazimierz Łastawski: Od idei do integracji europejskiej. Warszawa: Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2003. – 421 s.

Wydana ostatnio książka prof. Kazimierza Łastawskiego, politologa i historyka stosunków międzynarodowych, byłego dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej zasługuje na uwagę i wprowadzenie do księgozbioru informacyjnego każdej biblioteki, a publicznej w szczególności. Jest to bowiem dzieło imponujące, liczące ponad 400 stron, które budzi podziw i uznanie dla autora za niezwykle kompleksowe i wyczerpujące opisanie żywym, przystępnym językiem europejskich idei integracyjnych, zwiędzconych powstaniem Unii Europejskiej. Pewnie nie byłoby możliwe jego napisanie bez trzydziestoletniego zajmowania się tą problematyką przez autora, bez

jego studiów, wcześniejszych jego własnych publikacji i wykorzystania niezwykle obfitej, wielojęzycznej literatury przedmiotu, której bibliografia dołączona do dzieła liczy 439 pozycji.

Docenić należy, że jest to jednocześnie dzieło opublikowane w samą porę. W okresie rozstrzygającym o naszym wejściu do Unii umożliwia ono każdemu ambitniejszemu czytelnikowi pogłębienie wiedzy i wyrobienie sobie własnego poglądu na genezę i sprawy integracji europejskiej, zrozumienie jej istoty i sprawnie poznanie ram, w których, być może, samemu przyjdzie mu funkcjonować. Należy mocno podkreślić, że nie jest to dzieło, które się szybko

zdezaktualizuje, przeciwnie – będzie stanowić trwałą i wartościową pozycję księgozbioru informacyjnego w bibliotece.

Integrację europejską pojmuje autor jako „wielostronny proces dobrowolnego zbliżenia i powiązania wewnętrznego grupy państw, wykształcającego własny ośrodek kierowniczy” i traktuje jako dorobek dziedzictwa cywilizacyjnego Europy. W jego rozumieniu integracja „realizuje wspólnie ukształtowane dziedzictwo praw i wolności człowieka, równości i solidarności, rządów prawa, pluralizmu światopoglądowego i tolerancji oraz demokratycznych reguł funkcjonowania państw. Jej idee pojawiły się w pismach filozofów, myślicieli i pisarzy politycznych już w starożytności i później były ciągle przedmiotem zainteresowania z ich strony. Dopiero w naszych czasach doczekały się inicjatyw realizacyjnych”.

Trudno tu szczegółowo omawiać zawartość tak obszernej pracy, więc tylko krótka charakterystyka jej głównych czterech części. Pierwsza, o charakterze wprowadzającym, prezentuje wiele idei, koncepcji i prób integracji Europy od czasów starożytnych do zakończenia II wojny światowej w kontekście ich historycznych i kulturowych uwarunkowań. Druga – rozwinięte, rzeczyste ruchy integracyjne oraz procesy powstania i działalność najważniejszych organizacji europejskich (Rada Europy, Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Gospodarcza, Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej itp.), w których zrealizowane zostały idee i koncepcje integracyjne. W trzeciej części skupiono się na zagadnieniach tworzenia zachodnioeuropejskiej unii politycznej i gospodarczo-walutowej oraz działaniach na rzecz rozszerzenia Wspólnot Europejskich. Część czwarta przedstawia integrację europejską w rzeczywistości politycznej i gospodarczej powstałej po rozpadzie bloku wschodniego i zjednoczeniu Niemiec.

W książce omówiono wiele form i prób przedsięwzięć integracyjnych zwanych uniami, ligami, federacjami, konfederacjami, wspólnotami, związkami państw itp. Tworzono je na różnych zasadach i w różny sposób. Na przykład Karol Wielki (742-814) realizował augustynowską koncepcję „pań-

stwa bożego”, chrystianizując podbijane i przyłączone siłą do swego cesarstwa ziemie, na których wprowadzał jednolity system monetarny, kodyfikował zwyczajowe prawa, tworzył wielonarodowe armie, zakładał szkoły itp. W zupełnie innych czasach, ale na tle inicjatyw integracyjnych wyróżniała się unia polsko-litewska, powstała nie dzięki podbojom, lecz układom i aktom lennym. Było to niewątpliwie ciekawe doświadczenie budowy organizmu polityczno-państwowego ze wspólnym monarchą, sejmem i monetą, tworzone na zasadzie – jak pisze autor – „równi z równymi, wolni z wolnymi”. Współczesne cechy integracji europejskiej są inne. Charakteryzuje je – jak pisze autor:

- przechodzenie od wspólnot sektorowych (np. Europejska Wspólnota Węgla i Stali czy Euratom) do wspólnot liczniejszych i coraz bardziej złożonych;
- rozbudowa płaszczyzn integracji od unii celnej i wspólnego rynku do wspólnych rozwiązań w zakresie waluty, transportu i bezpieczeństwa regionalnego;
- coraz większa złożoność więzi wewnątrz struktur integracyjnych;
- rozbudowa coraz szerszych i szczegółowych uregulowań prawnych;
- rozwój świadomości europejskiej w państwach narodowych.

Najbardziej ambitnym przedsięwzięciem integracyjnym jest niewątpliwie Unia Europejska.

W konkluzjach końcowych swego dzieła prof. K. Łastawski stwierdza, że „formułowane w dziejach Europy idee i myśli integracyjne zostały już w znacznej części wprowadzone w życie. Powstała wspólnota międzynarodowa o dalszych możliwościach rozwoju”. Autor nie ukrywa, że – jego zdaniem – unijne „sukcesy w jednej dziedzinie tworzą przesłanki do uruchamiania nowych zadań i pogłębiania integracji”. Będzie to jednak wymagało uporania się w toku tego procesu z wieloma barierami, o których autor pisze, ale mimo to nie wątpi, że integracja europejska nadal będzie się rozwijać i nawet przewidyuje jej trzy możliwe warianty, o czym warto samemu przeczytać.

Jan Wołosz

Julian Auleytner: Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu społecznego. Wyd. 3 uzup. i popr. Warszawa: Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2002. – 611 s.

To kolejne cenne dzieło, które powinno się znaleźć w księgozbiornie informacyjnym każdej biblioteki, a biblioteki publicznej w szczególności. Kreśli ono szeroką panoramę zagadnień polityki społecznej w Polsce i na świecie i pozwala poznać jej podstawowe idee, koncepcje, założenia, warianty i podmioty działające na tym ważnym obszarze organizacji życia współczesnych społeczeństw. Jego lektura wydaje się szczególnie ważna dla wielu w związku z naszymi aspiracjami do Unii Europejskiej i naszą potrzebą włączenia się do dyskusji nad wieloma

dylematami polityki społecznej, dotychczas nierozwiązalnymi. Czytelnikowi zainteresowanemu i pragnącemu pogłębić swoją wiedzę z tego zakresu ułatwi ono nie tylko zrozumienie złożonych konstrukcji współczesnych polityk społecznych, ale także umożliwi wyrobienie sobie własnych opinii na temat licznych wydarzeń z tego zakresu, na przykład masowych ostatnio protestów i demonstracji społecznych we Francji, Niemczech i innych krajach europejskich w obronie przywilejów społecznych. Szczególną wartość dzieło to, pomyślane jako podręcznik akade-

micki, będzie mieć dla osób studiujących na wydziałach społeczno-ekonomicznych wyższych uczelni, których także w bibliotekach publicznych, specjalnych i pedagogicznych co roku systematycznie przybywa.

Autorem tego, bez przesady, dojrzałego (to bowiem już trzecie wydanie poprawione i uzupełnione) i imponującego dzieła (ponad 600 stron) jest prof. Julian Auleytner, wybitny znawca, polityk społeczny, autor wielu publikacji z zakresu polityki społecznej. Jego praca omawia ogromny zestaw problemów z zakresu teorii i praktyki, rozważanych w dotychczasowej historii rozwoju polityki społecznej w różnych krajach. Zwraca też uwagę cenny aneks zawierający międzynarodowe dokumenty ONZ, Rady Europy i Unii Europejskiej, a dotyczące międzynarodowej polityki społecznej i odnoszące się do różnych dziedzin polityki społecznej i podejmowanych prób jej realizacji w ujęciu globalnym, krajowym i lokalnym. Omawiając zastosowane rozwiązania polityki społecznej, autor wiele uwagi poświęca okolicznościom i trudnościom jej realizacji w praktyce, jakie miały miejsce w przeszłości, co ułatwia ich zrozumienie i przyczyny sukcesów i niepowodzeń.

W tej obszernej i wyczerpującej panoramie zagadnień polityki społecznej przedstawiono nie tylko jej genezę, historyczny rozwój, wybrane teorie społeczne, ale także doktryny polityki społecznej, liberalizm i jego szkoły społeczne, różne nurty polityczne w Polsce i ich związki z polityką społeczną, zagadnienia polityki społecznej w ujęciu reprezentantów

myśli narodowej i socjalistycznej, doktrynę socjalną Kościoła katolickiego i prawosławnego, myśl katolicyzmu społecznego w Polsce, a także podmioty polityki socjalnej w ujęciu międzynarodowym (np. ONZ, Unia Europejska), krajowym (np. samorzady terytorialne, organizacje pozarządowe, fundusze celowe i składkowe). To wyliczenie nie obejmuje, oczywiście, wszystkich zagadnień, jakie w dziele przedstawiono. Daje jednak wyobrażenie o rozległości podjętej problematyki i jej ważności dla organizacji współczesnego społeczeństwa, także w naszym kraju.

W zakończeniu książki przedstawiono bardzo interesującą próbę prognozy polityki społecznej poprzez prezentację trzech jej możliwych scenariuszy: liberalnego, nieliberalnego i opartego na nowej solidarności społecznej. Prognozy – jak to prognozy: albo się mylą, albo w jakimś stopniu sprawdzają. Zwracają jednak uwagę na uwarunkowania określonych rozwiązań i zjawisk społecznych, co dla każdego z nas jest rzeczą interesującą.

Książka napisana w sposób klarowny, językiem przystępnym jest dziełem, którego lektura wzbogaca naszą wiedzę o świecie współczesnym, ułatwia jego rozumienie i funkcjonowanie w nim jednostki ludzkiej. Choć z pewnością nie będzie wypożyczana i czytana od deski do deski, to znajdzie wielu czytelników, którzy poszukiwać w niej będą źródła informacji o problemach współczesnego społeczeństwa i zagadnieniach polityki społecznej. I będą do niej zaglądać często.

Jan Wołosz

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego: wywiady i wspomnienia z lat 1979-1998 / przygot. do druku Barbara Sordylowa; Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie. – Warszawa: BPAN, 2002. – 339 s.; il.; 24 cm

Publikacja poświęcona jest wybitnym bibliotekarzom i bibliotekoznawcom; zawiera wywiady i wspomnienia publikowane wcześniej w specjalnym dziale „Przeglądu Bibliotecznego” – w ciągu 20 lat. Większość prezentowanych rozmówców już nie żyje. Przedstawiono 21 wybitnych postaci polskiego bibliotekarstwa w układzie alfabetycznym. Ich wypowiedzi stanowią barwną i pogłębioną dokumentację rozwoju powojennego bibliotekarstwa polskiego.

Jeśli osoba udzieliła wywiadu, zamieszczono: wywiad (rozmowę), życiorys (notę biograficzną), wybraną literaturę, ewentualnie fragmenty z nekrologów. Wspomnienia pośmiertne uzupełniono wybraną literaturą dotyczącą przedstawianej postaci. Ponadto praca zawiera zestawienie wywiadów i wspomnień w rubryce: „Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego” w latach 1979-1998 według chronologii wydawniczej oraz indeks osobowy.

Pazura Wiesława. Katalog czasopism niezależnych w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 1976-1990. – Lublin: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego; Wydaw. UMCS, 2002. – 103, [1] s.; 24 cm

Zbiór czasopism niezależnych w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego powstał z darów od osób prywatnych, związanych z działalnością opozycyjną (lubliniana), i od Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidar-

ność” w Lublinie (druki z różnych regionów Polski). Omawiany katalog rejestruje 680 pozycji (do 31 grudnia 2001 r.). Są to głównie czasopisma informacyjne (biuletyny, informatory itp.). Przyjęto układ alfabetyczny tytułów czasopism. W skróconym

opisie podano: tytuł, podtytuł, wydawcę lub instytucję sprawczą, miejsce wydania, format, zasób z sygnaturą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Sygnatura występuje w 3 wersjach: bez siglum, z literą ZR (źródło pochodzenia zasobu z daru Zarządu Regionu) i eo (egzemplarz obowiązkowy). W katalogu znalazły się przede wszystkim tytuły, ukazujące się przez dłuższy

czas. Występują też czasopisma–efemerydy. W przypadku zmiany tytułu opis i zasób znajdują się pod każdą nazwą, a do pierwotnego tytułu są odsyłacze. W katalogu uwzględniono również przedruki czasopism emigracyjnych („Aneks” i „Zeszyty Historyczne”). Pracę zaopatrzone w bibliografię, indeks wydawców i instytucji sprawczych, indeks miejscowości oraz wykaz skrótów.

Okoń Maria Janina. Książki i ludzie (recenzje, szkice, wspomnienia). – Lublin, Chełm: Związek Literatów Polskich; Chełmska Biblioteka Publiczna, 2002. – 92 s.; 21 cm

Maria Janina Okoń (1929-2001) była nauczycielką, literatką, regionalistką. Swoje życie zawodowe związała ze szkolnictwem podstawowym. W książce zamieszczono teksty autorki drukowane przede wszystkim w czasopismach oraz rękopisy z lat 1966-1999. Prezentowana publikacja poświęcona jest głównie literaturze chełmskiej i lubelskiej oraz autorom związanym z tym regionem. Zgromadzone tutaj recenzje, szkice, eseje i wspomnienia stanowią źródło informacji o współczesnej literaturze regionalnej

i omawiają jednocześnie jej wartości poznawcze i artystyczne. Wydawnictwom regionalnym, publikowanym w niskich nakładach, trudno jest zaistnieć na ogólnopolskim rynku księgarskim. Nie docierają do nich hurtownie, nie ukazują się informacje w czasopismach i prasie codziennej. Tym bardziej więc niniejsza praca umożliwia, nauczycielom, bibliotekarzom i miłośnikom literatury, poznanie twórców literatury regionalnej.

Oprac. Lidia Bąkowska

Pyłki

Los księgozbiorów prywatnych

Jestem pod wrażeniem lektury książki prof. Józefa Szockiego *Księgozbiory domowe w Galicji Wschodniej (1772-1918)* (Kraków 2001), w której autor przedstawił okoliczności powstawania 317 kolekcji prywatnych funkcjonujących na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, w wyniku rozbiorów pozostających pod panowaniem Habsburgów. Dobrze byłoby, gdyby udało się kiedyś przedstawić dzieje prywatnych księgozbiorów również w innych dzielnicach Polski. A byłyby to badania o tyle ważne, iż niejednokrotnie – gdy sprawa dotyczy księgozbiorów prywatnych – ich funkcja ustaje wraz ze śmiercią właścicieli. Już przed laty uznawano potrzebę zabezpieczania takich kolekcji. Tekst, którego fragment stanowi podstawę przedruku, łączy w sobie uniwersalizm idei ochrony książek przed ich zniszczeniem lub rozproszeniem, pozostaje bliski bibliofilom wszystkich czasów – od starożytności po współczesność. „Dziś to moje, a jutro będzie w inszym domu” – powtarza za Kochanowskim bibliofil, drżąc z obawy o los swoich zbiorów, czemu dał wyraz autor artykułu *Los zbiorów i bibliotek prywatnych* („Biesiada Literacka” 1899 nr 44), podpisujący się kryptonimem B. L., pod którym ukrywał się redaktor tegoż pisma Władysław

Józef Godziemba Maleszewski (1832-1913). Maleszewski pisał:

„Jeśli jednak biblioteki publiczne, lub na stałej fundacji oparte, nie potrzebują się troskać o jutro, to o zbiorach i bibliotekach ludzi prywatnych, nawet bardzo zamożnych, nie można tego powiedzieć. W największej liczbie przypadków, ze śmiercią właściciela biblioteka jego idzie w rozsypkę, i jeśli nie wędruje na strych, aby się stać pastwą myszy lub zbutwieć, służy domownikom do rozmaitych użytków, w najlepszym razie sprzedaje się na funty handlarzom książkowego towaru za marną cenę.

Czyż to mało jest ludzi, którzy całe życie zabiegają, nieraz od ust sobie odejmują, aby zdobyć do kompletu to lub owo dzieło, nabyć na własność jakąś rzadką książkę, jakiegoś białego kruka? Nie myślimy tu o zapalonych zbieraczach, chwytających wszystko, co się znajdzie pod ręką, aby tylko swe zbiory ilościowo zwiększyć, lub o tych maniakach (choć zbieranie książek to słabość szlachetna), chcących mieć dużo książek w pięknej oprawie, lecz nie znających się na ich wartości bibliograficznej, mówimy wyłącznie o bibliofilach, którzy z pewnym planem gromadzą swe zbiory lub księgi, w jakimś specjalnym kierunku. Zbiory tą drogą powstałe są często niezmiernie cenne, mają wartość, nie dającą się na pieniądze oszacować i dla nauki częstoć mogą mieć daleko większe znaczenie, niż

biblioteki ogólne, imponujące swymi rozmiarami.

Wobec tego faktu, że znawca bibliofil często całe lata poluje, zanim odszuka i nabędzie dane dzieło, i przed żadną ceną się nie cofa, jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego niejedna biblioteka, dziesiątki tomów licząca, nie posiada tego, co się nieraz w księgozbiorze o kilku szafach znajduje. Tacy znawcy godni są najwyższego uznania; są to niejednokrotnie męczennicy idei, której urzeczywistnienie chłodem i głodem okupują. Z lubością patrzą oni na swe zbiory, do swych ksiąg uśmiechają się jakby do własnych dzieci, recytują historię nabycia każdej z nich i opowiadają o fortelach, jakich użyli, aby je do swych zbiorów wcielić. Nieraz machną ręką, gdy się kto spyta, skąd tę lub ową książkę wzięli, dając tym do zrozumienia, że to tajemnica. Takiemu zamilowanemu zbieraczowi lżą oko zachodzi, gdy sobie wspomni, że kiedyś trzeba się będzie rozstać z ukochanymi przyjaciółmi, co rozklasyfikowani wedle swego dostojenstwa, niby ludzie, jedne zajmują specjalne police, jakby miejsca honorowe, inne znów miejsca mniej poczesne, a inne są jak więźnie pod kluczem i tylko kiedy niekiedy sam na sam przez właściciela bywają oglądane i uwielbiane.

„Mój Boże – mówi niejedyn taki bibliofil – co się też z tymi książczynami stanie po mojej śmierci? Pewno pójdą do obwiania świec lub molom na pastwę, jeśli ich na funty handlarzom nie sprzedadzą. Bo widzi pan – mówi dalej – brat mój młodszy wcale się na tym nie zna i jest mu obojętne, co się z tymi książkami stanie, choć może bym go uprosił, aby się nimi zajął, ale siostra patrzy na nie nieprzyjaznym okiem, jak na wrogów, bo, jak mówi, z książek tylko masa kurzu się robi. Jakież więc na to sposób, aby książki, w których tyle pieniędzy i ciężkiej pracy mej siedzi, od zagłady uchronić?”

W odpowiedzi niejako na to retoryczne pytanie Małeszewski zgłosił sugestię powołania stowarzyszenia, „które by miało za zadanie ochronę bibliotek i zbiorów prywatnych od zniszczenia i zdefektowania”, a jego członkowie na wieść o śmierci właściciela jakiejś biblioteki powinni bibliotekę ocenić, rzeczy wartościowe i rzadkie wyodrębnić i zwrócić uwagę zarządom bibliotek publicznych lub prywatnych, posiadającym odpowiednie środki na uzupełnianie swoich zbiorów. Pomysł Małeszewskiego nie został zrealizowany, ze zmiennym szczęściem usiłowali ratować osierocone księgozbiory członkowie założonego w 1906 r. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (11)

«**wenuska**»: co nowego, oprócz tego, że można zdechnąć od gorąca?

«**czarnapolka**»: a nie macie erkondycji?

«**wenuska**»: czego?

«**czarnapolka**»: urzędzenia, które daje ciepło w zimie, a zimno w lecie...

«**wenuska**»: mamy, tylko jest chyba popsute, bo jest dokładnie na odwrot...

«**elektryczna sowa biblioteczna**»: ...daj kobiecie wentylator, to zechce wlecieć w kosmos...

«**czarnapolka**»: gdzie jedziesz?...

«**wenuska**»: Na Rivierę!... głupio się pytasz... w lipcu Działka City, w sierpniu zaliczę kilka filmów w mieście, dajmy na to, obejrzę Matrixa...

«**czarnapolka**»: to i tak masz dobrze... w wojewódzkiej była jakaś kontrola i kazali im robić inwentaryzację wszystkich książek, chociaż poprzednio robili to przed rokiem... z rozpedu kazali nam zrobić to samo, na wszelki wypadek...

«**wenuska**»: a wasz jest z konkursu, czy z nadania?...

«**czarnapolka**»: cicho wariatko! – jesteś w Internecie... między nami – to ostatnie...

«**wenuska**»: no to musicie liczyć książki...

«**burczymucha**»: rozumiem, że macie koleżanki problemy finansowe, co zmusza was do

niedoskonałego uczestnictwa w wakacyjnej rekreacji...

«**wenuska**»: ja tego faceta trzy razy skasuję!... i zaznaczę na arkuszu, że ta pozycja nigdy się nie odnajdzie!

«**burczymucha**»: oczywiście mógłbym wspomnieć te czasy, kiedy młody bibliotekarz w ramach odpowiedniej umowy jechał do jakiegoś domu efwupe, dostawał pokój i wyżywienie, a w zamian wypożyczał kuracjuszom książki...

«**wenuska**»: ale w ramach peerelu?...

«**czarnapolka**»: oraz głównie Bałtyku i Gór Sowich?...

«**burczymucha**»: ...mówimy o polskich bibliotekarzach...

«**wenuska**»: a widzisz... teraz kolego wypożyczasz atlas... kładziesz paszport z orłem w koronie na stoliku w ogrodzie... dmuchasz w grila i jesteś gdzie chcesz...

«**czarnapolka**»: Chorwacja... Turcja..., o Bułgarii nawet nie myślisz...

«**wenuska**»: tak jest!... a wieczorem, jeśli komary cię nie pogryzły, trochę się otrząsniesz, i uradowana krzykniesz – mam pracę!

«**darczanka**»: moje drogie, nie przesadzajcie, znam wielu bibliotekarzy, znam małżeństwa ze sfery

budżetowej, które rokrocznie odwiedzają dalekie zakątki świata...

«**wenuska**»: pewnie bezdzietne, to jakoś muszą sobie pofolgować...

«**czarnapolka**»: ...sfera budżetowa... dawniej mówiło się, że trzeba trzymać się przy ożenku swojej sfery...

«**wenuska**»: ...teraz jak się budżetówka zjeździe z budżetówką...

«**elektryczna sowa biblioteczna**»: nędza z bidą, z budżetówki idą...

«**wenuska**»: jakbym miała córkę, nigdy bym jej nie wydała za bibliotekarza...

«**elektryczna sowa biblioteczna**»: ...ani za bibliotekarkę...

«**wenuska**»: zwolennik Tatu się znalazł...

«**czarnapolka**»: ...ale już za dyrektora dużej biblioteki, z wykształceniem niebibliotekarskim...

«**wenuska**»: na szczęście takich coraz mniej..., ale nie jest to bezpieczny krok... bo taki po 10, 15 latach może się w bibliotekarstwo wciągnąć... zacnie pisać artykuły w prasie fachowej... zacnie rozmyślać o czytelnikach... i ani się obejrzyś, a masz bibliotekarza w rodzinie...

«**burczymucha**»: wyczuwam u kochanych koleżanek niejaki zmęczenie roczną pracą zawodową, stąd te tematy nie całkiem zawodowe...

«**wenuska**»: a co, myślisz waćpan, że jak przychodzimy do domu, to przy kartoflanecie czytamy coś na temat haseł przedmiotowych w MARCU?

«**burczymucha**»: chciałem tylko zauważyć, że niezależnie od pki i rodzaju biblioteki istnieje pewien poziom rozmowy, szczególnie na takich listach jak nasza...

«**wenuska**»: ...no i patrzcie, na te wasze listy... z całym szacunkiem – cztery osoby szarpie się za wszystkich bibliotekarzy w całej Polsce...

«**burczymucha**»: być może dostęp do Internetu nie we wszystkich placówkach jest realizowany...

«**czarnapolka**»: może powiedzieli wszystko i nic już nie mają na razie do powiedzenia?...

«**wenuska**»: a może mają tyle kłopotów, że nie chce się im o tym pisać, bo ciągle musieliby pisać o tym samym?...

«**wenuska**»: posłuchajcie – pisali głównie młodzi... starzy zadekowali się w swoich działach i na swoich stanowiskach, bo jak będą zbyt elokwentni, to ich wyślą na pomostową...

«**czarnapolka**»: a pisać to wolą do druku... bo jak na przykład w przyszłości sięgnąć do naszych pogaduszek? wszystko zniknie w Internecie...

«**burczymucha**»: Jest ziarno prawdy w wypowiedziach koleżanek... Ale z drugiej strony gdyby nie ta lista, to przy obecnym braku środków, atomizacji naszego bibliotekarskiego życia nigdy byśmy się nie spotkali i nie dowiedzieli o własnych problemach... Może te listy, te czaty, to na razie jedyna forma więzi między wszystkimi bibliotekarzami...

«**wenuska**»: A może nie podpisywać się nazwiskiem?... może tak jak my mówić nie tylko o poważnych problemach?... może pisać więcej o seksie? to teraz takie modne...

«**burczymucha**»: oj widzę, że chyba ma koleżanka katalożki w oczach...

«**wenuska**»: katalożki?... chyba...k....

«**czarnapolka**»: oj... znów się rozłączyło!...

czat oprac. RyT

Z żałobnej karty

Jolanta Kowalczykówna
28.01.1931 – 22.07.2002

Zbliża się pierwsza rocznica śmierci profesor Jolanty Kowalczykówny, historyka literatury, krytyka, wybitnej badaczki i znawcy literatury dziecięcej, bibliofila oraz bibliotekarki związanej przez szereg lat z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Jolanta Kowalczykówna urodziła się w Łodzi 28 stycznia 1931 r. Uczęszczała tutaj do elitarnego Gimnazjum Heleny Miklaszewskiej, a następnie rozpoczęła studia na filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej, które kontynuowała na Uniwersytecie Łódzkim. Na trzecim roku studiów za namową

profesora Jana Muszkowskiego, jako specjalizację, wybrała bibliotekoznawstwo. Odbyła wówczas miesięczny staż w bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Dyplom magistra filologii uzyskała w 1954 r. na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie obrony pracy *Satyry Jana Lemańskiego*.

Po powrocie do Łodzi pracowała przy organizacji biblioteki Zakładu Dezynfekcji. W sierpniu 1956 r. przeniosła się do ówczesnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej na stanowisko instruktora. Z początkiem 1958 r. związała się pracą naukową z Zakładem Literatury Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Rozpoczęła wówczas pracę doktorską, której tematem była *Twórczość Haliny Górskiej na tle literatury młodzieżowej XX-lecia międzywojennego*.

Ze względów rodzinnych powróciła do Łodzi, gdzie od 1963 r. pracowała w ówczesnej Miejskiej Bibliotece Publicznej (obecnej WiMBP). Początkowo była instruktorem bibliotek dla dorosłych w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym. W maju 1965 r. została kierownikiem Gabinetu Metodycznego. W 1968 r. ze względów zdrowotnych poprosiła o przeniesienie do Czytelni Czasopism Działu Udostępniania i Informacji. Zakończyła także pracę doktorską, którą obroniła 23.11.1969 r. na Uniwersytecie Łódzkim. W dwa lata później otrzymała tytuł kustosa. Wciąż pragnęła doskonalić zawodowe kwalifikacje i dzięki licznym staraniom otrzymała w październiku 1973 r. trzymiesięczne stypendium Rządu Francuskiego. W czasie tego wyjazdu miała możliwość zapoznania się z pracą 50 bibliotek Paryża i północnej Francji. Zdobyte doświadczenia wykorzystywała jako kierownik Działu Zbiorów Specjalnych, w którym utworzyła m.in. drugie w Polsce Muzeum Książki Dziecięcej o statusie naukowym.

Z końcem września 1974 r. opuściła Książnicę Miejską powracając na lubelski Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie rozpoczęła pracę habilitacyjną *Powieści dla młodzieży Kornela Makuszyńskiego*. Brała udział w licznych konferencjach i sesjach naukowych, a w 1983 r. po śmierci ojca powróciła do Łodzi, gdzie zatrudniona została w Ka-

tedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego.

W kolejnych latach prowadziła liczne zajęcia dydaktyczne w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim będącej filią Akademii Świętokrzyskiej oraz od 1994 r., niemal do ostatnich chwil kierowała Sekcją Literacką Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz w Łodzi.

Za działalność społeczną profesor Jolanę Kowalczykównę nagrodzono: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Jako krytyk i historyk literatury współpracowała z wieloma pismami m.in.: „Nowymi Książkami”, „Kamena”, „Polonistyka”, „Guliwerem”, „Poradnikiem Bibliotekarza”, „Bibliotekarzem”. Pozostawiła po sobie dorobek naukowy w formie blisko 200 publikacji, wśród których znalazły się książki, opracowania antologii literackich dla dzieci i młodzieży, rozprawy i artykuły. W naszej pamięci zaś zachowamy obraz prawego, ofiarnego i szlachetnego człowieka, wymagającego i życzliwego młodzieży pedagoga, wielkiego przyjaciela środowiska bibliotekarzy.

Łukasz Grzejszczak

Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
przy Zarządzie Okręgu Łódź-Miasto

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Finanse

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 25 marca 2003 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów. *Dz. U. nr 68 poz. 634.*

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 18 lipca 2000 r. (*Dz. U. nr 59 poz. 688 z późn. zm.*).

Urzędy Centralne

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 2003 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Nauki i Informatyzacji i zniesienia urzędu Komitetu Badań Naukowych. *Dz. U. nr 51 poz. 443.*

„§ 1. Tworzy się Ministerstwo Nauki i Informatyzacji w drodze przekształcenia dotychczasowego urzędu Komitetu Badań Naukowych”.

Ustawa o języku polskim

Ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o zmianie ustawy o języku polskim. *Dz. U. nr 73 poz. 661.*

Zmiana ustawy z dnia 7 października 1999 r. (*Dz. U. nr 90 poz. 999*) dotyczy wprowadzenia nowego roz-

działu: „2a. Urzędowe poświadczenie znajomości języka polskiego”.

Uwaga: W *Aneksie I*, w adresie wydawniczym poz. 1688 należy umieścić zapis: „z 2003 r. nr 73 poz. 661”.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki pedagogiczne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. *Dz. U. nr 89 poz. 824.*

„§ 1.1. Publiczna biblioteka pedagogiczna [...], służy w szczególności potrzebom kształcących się i doskonalących nauczycieli, studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela oraz słuchaczy zakładów kształcenia nauczycieli”.

Uwaga: W *Aneksie I**, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. 1751, a przy poz. 1572 – adnotację: „Uchylone – *Dz. U. z 2003 r. nr 89 poz. 824 i 825*”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 kwietnia 2003 r., w sprawie ramowego statutu publicznej biblioteki pedagogicznej. *Dz. U. nr 89 poz. 825.*

Uwaga: W *Aneksie I*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. 1752, a przy poz. 1572 – adnotację: „Uchylone – *Dz. U. z 2003 r. nr 89 poz. 824 i 825*”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek. *Dz. U. nr 89 poz. 826.*

Biblioteki szpitalne

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 marca 2003 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej. *Dz. U. nr 59 poz. 531.*

Kolejna zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 8 czerwca 1999 r. (Dz. U. nr 52 poz. 543 z późn. zm.) dotyczy także pracowników bibliotek szpitalnych.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1682 należy umieścić zapis: „z 2003 r. nr 59 poz. 531”.

TeZar

PRZYPIS:

* „*Aneks I.*” – skrócone oznaczenie publikacji: Tadeusz Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne. Aneks I. 1990-2000.* Warszawa 2000.

Wyjaśnienia prawne

Czy potrzebne są regulacje prawne w sprawie wymiany materiałów bibliotecznych?

Wymiana materiałów bibliotecznych stanowi ważne źródło pozyskiwania brakujących pozycji i pozbywania się materiałów zbędnych. Wiemy jednocześnie, że to, co dla jednej biblioteki jest zbędnym tytułem, dla innej może być wartościowym i poszukiwanym. Nikt nie zaprzeczy, że wymiana materiałów bibliotecznych jest ważnym czynnikiem selekcji zbiorów i jednocześnie ich wzbogacaniem.

Przez szereg lat podstawą prawną do wymiany druków zbędnych było zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 marca 1965 r. w sprawie międzybibliotecznej wymiany druków zbędnych¹. Zostało ono uchylone zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 lutego 1973 r. w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów bibliotecznych², wydanym już na podstawie art. 16, ust. 1, pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach³. To ostatnie zarządzenie objęło ogólnokrajową sieć biblioteczną i już nie traktowało materiałów bibliotecznych podlegających wymianie jako *zbędne maszyny i inne przedmioty urządzenia trwałego*.

Do zbędnych zarządzenie zalicza materiały biblioteczne:

1) nie odpowiadające zakresowi gromadzenia zbiorów przez daną bibliotekę,

2) nieprzydatne bibliotece ze względu na nadmierną liczbę egzemplarzy w stosunku do aktualnych i przewidywanych potrzeb czytelników,

3) z innych względów nieprzydatne bibliotece.

Zarządzenie ustaliło, że wymiana zbędnych materiałów bibliotecznych może się odbywać na podstawie bezpośredniego porozumienia zainteresowanych bibliotek lub w sposób zorganizowany dla poszczególnych sieci bibliotecznych. Zasady i tryb wymiany były dość złożone, ale najważniejszym postanowieniem zarządzenia było ustalenie dotyczące pierwszeństwa w przyjmowaniu zbędnych materiałów bibliotecznych.

Przywilej pierwszeństwa przedstawiał się następująco:

1) polonika do XVIII wieku włącznie przysługiwały Bibliotece Jagiellońskiej, a w dalszej kolejności Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie;

2) polonika z XIX wieku – Bibliotece Narodowej w Warszawie, a w dalszej kolejności Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie;

3) polonika z XX wieku (do 1948 r. włącznie) – Bibliotece Narodowej w Warszawie;

4) wydawnictwa regionalne – bibliotekom socjalizującym się w gromadzeniu i opracowaniu regionalistów.

Zarządzeniu towarzyszył załącznik obejmujący wykaz bibliotek obowiązanych do uczestnictwa w ogólnopolskiej, międzybibliotecznej wymianie zbędnych materiałów bibliotecznych. Znalazło się w nim: 37 bibliotek naukowych i 2 biblioteki szkół wyższych, 42 wojewódzkie biblioteki publiczne, 70 bibliotek pedagogicznych i innych.

Wzajemne przekazywanie list (sporządzanych w postaci maszynopisów) zbędnych materiałów bibliotecznych w obrębie 151 bibliotek, było czynnością skomplikowaną, często niewykonalną przy zastosowaniu obowiązujących zasad i trybu.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 lutego 1973 r. w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów bibliotecznych od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach⁴ już nie obowiązuje. Pomimo braku regulacji prawnych wymiana materiałów bibliotecznych odbywa się dalej, ale chyba nikt nie zna jej skali oraz potrzeb w zakresie jej prawnego usankcjonowania.

Istnieje ustawowy wymóg (wynikający z art. 28 pkt. 3 ustawy z dnia 27.06.1997 r. o bibliotekach) wydania przez Ministra Kultury w porozumieniu z właściwymi ministrami rozporządzenia ustalającego dla ogólnokrajowej sieci bibliotecznej zasad w sprawie wymiany materiałów bibliotecznych, ale dotychczas takiego zarządzenia nie ma. A może nie jest w ogóle potrzebne, bo biblioteki sobie dobrze radzą z wymianą materiałów bibliotecznych bez stosownych regulacji prawnych? Odpowiedź na to pytanie jest dlatego istotna, ponieważ w przypadku rezygnacji z takiego rozporządzenia można będzie przy najbliższej nowelizacji ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach uwzględnić ten fakt, w przeciwnym razie konieczne okaże się przyspieszenie prac nad opracowaniem i wydaniem nowego rozporządzenia na podstawie art. 28 pkt. 3 wspomnianej ustawy.

Będę wdzięczny za wszelkie uwagi bibliotekarzy w tej sprawie, a w pierwszej kolejności od tych, którzy z wymianą materiałów bibliotecznych mają największe doświadczenia.

Podobny problem wiąże się z brakiem regulacji prawnych dotyczących selekcji zbiorów bibliotecznych, ale wymaga on oddzielnego omówienia.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ M. P. Nr 17, poz. 74.

² M. P. Nr 9, poz. 54.

³ Dz. U. Nr 12, poz. 63.

⁴ Dz. U. Nr 85, poz. 539.

W kilku słowach

■ Podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie wręczono nagrody sezonu wydawniczo-księgarskiego IKAR. Tegorocznym laureatem została Biblioteka Narodowa „za wielkie otwarcie na wyzwania współczesności, niezwykłą aktywność w efektywnych działaniach na rzecz książki i czytelników”. Statuetkę odebrał dyrektor Michał Jagiełło. Podkreślono szczególne zasługi, jakie Biblioteka Narodowa wnosi w promowanie książki i czytelnictwa.

■ 16 maja w Sali Puszkina w Pałacu Kultury i Nauki, podczas trwania Międzynarodowych Targów Książki odbyło się wręczenie Nagrody im. Adama Mickiewicza dla Bibliotekarza Polskiego za rok 2003. Tegorocznym laureatem tej Nagrody jest dr Henryk Baranowski, starszy kustosz dyplomowany Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu – bibliotekarz i bibliograf o imponującym dorobku bibliograficznym. Fundatorem nagrody jest pani Hanna Greene z Londynu. Gratulujemy.

■ Bank Światowy w dn. 20 maja br. otworzył e-Bibliotekę (e-Library) – elektroniczny portal dla bibliotek i instytucji z dostępem do pełnotekstowych kolekcji książek, raportów i innych dokumentów oraz baz danych Banku (zob. <http://publications.worldbank.org/eresources>).

■ „Złoty Ekslibris WiMBP w Łodzi” przyznano Andrejowi Kempie i Markowi Szukalakowi za książkę *Żydzi dawnej Łodzi* oraz Jadwidzie i Krzysztofowi Pachom za książkę *Pajęczno poprzez wieki*.

■ Pani Katarzyna Rejdak w Fundacji Bartelsmanna w Gütersloh (Niemcy) od wiosny 2003 r. przejęła kierownictwo nad całością projektu związanego z Pomocą Fundacji dla bibliotek publicznych w Polsce (obecnie wzorcowe biblioteki dla młodych użytkowników we Wrocławiu i Olsztynie i kurs wykorzystania Internetu „Bibweb” dla bibliotekarzy polskich). Gratulujemy!

■ 26 maja br. w Łodzi podczas uroczystości związanych z obchodzoną Dniem Bibliotekarza i Bibliotek odbyło się pożegnanie Elżbiety Pawlickiej, dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w związku z jej przejściem na emeryturę. Bardzo liczny udział Koleżanek i Kolegów oraz reprezentatywny i aktywny udział w tych uroczystościach władz państwowych (posłanki, senator, wojewoda) i samorządowych (łącznie z marszałkami województwa i prezydentami miast) nadały temu spotkaniu szczególny charakter.

■ Publikacje otrzymane:

Publikacje zwarte: Adam Łysakowski – bibliotekarz, bibliograf, bibliolog: *materiały z sesji jubileuszowej. Warszawa 10 września 2002*. Warszawa: BN, 2003; *Kultura – informacja – biblioteki. Forum Czytelnicze IX. Kielce 26-28 maja 2002 r.* Warszawa: PTCz, WBP w Kielcach, 2003; Grażyna Lewandowicz: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce: raport z badań*. Warszawa: BN, 2003 – (Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa; 35).

Publikacje ciągłe: „Bibliotekarz Płocki” nr 1/2003, „Bibliotekarz Podlaski” nr 6/2003, „Bibliotekarz Radomski”

nr 1/2003, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” nr 3-4/2003, „Guliwer” nr 1/2003 (Redakcja czasopisma została przeniesiona do Biblioteki Śląskiej, funkcję redaktora naczelnego objął prof. Jan Malicki), „Miesięcznik Prowincjonalny” nr 2-3/2003, „Notes Biblioteczny. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie” nr 1/2003.

■ ZAPROSILI NAS: BN na spotkania w Salonie Pisarzy z Michałem Komarem (28.05.03), Piotrem Lachmanem (17.06.03); wernisaz „Głównej wystawy książki artystycznej” (20.05.03), otwarcie wystaw (29.05.03): „Zakopane i Tatry w piśmiennictwie polskim na przełomie tysiącleci”, „Tatry i Podhale w malarstwie Anny Miszalskiej-Gąsienicy i Jerzego Miszalskiego” oraz „Zbójnicy na szkle malowani Mieczysława Kołodziejczyka”, na Filmowe Poranki Edukacyjne (09.06.03), Sesję Jubileuszową z okazji 100. rocznicy urodzin doc. dr Heleny Hleb-Koszańskiej, dyrektor Instytutu Bibliograficznego (10.06.03), a wspólnie z ZG SBP – V Naradę Bibliografów nt. „Bibliografia – służba informacyjna i powinność historyczna” (11.06.03) ● CEBID w W-wie, Filia w Gdańsku i MiBPB w Kartuzach na otwarcie wystawy „Szkoda czasu na czytanie książek dobrych – należy czytać najlepsze” (28.05.03) ● Czytelnia Naukowa nr VII B-ki Publ. m.st. W-wy na spotkanie towarzyskie z okazji jubileuszu 50-lecia (21.05.03) ● IINiSB UW na konferencję naukową z okazji 50-lecia działalności naukowej i dydaktycznej pt. „Nauka o książce, bibliotece i informacji naukowej we współczesnym świecie” (26-28.05.03) oraz – wspólnie z CEBID – na seminarium „Książka i biblioteka w świecie współczesnym” (15.05.03) podczas 48. Międz. Targów Książki w Warszawie ● Kaliskie Tow. Przyjaciół Nauk na wystawę druków kaliskich oraz konferencję „Druki i drukarnie Polski prowincjonalnej. 400 lat drukarstwa kaliskiego” (26-27.05.03) ● Książnica Cieszyńska na wernisaz wystawy „Biblioteka i archiwum parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Historia i księgozbiór” (25.04.03) ● MBP w Radomiu na XXVI Radomską Wiosnę Literacką (23-25.04.03) ● MBP w Tarnobrzegu na Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (19.05.03) ● Oddz. Gdański SBP na sesję „Biblioteki polskie a integracja z Unią Europejską” (11.06.03) ● PiMBP w Pruszkowie na jubileusz setnej rocznicy bibliotekarstwa publicznego w Pruszkowie (09.05.03) na wystawę rzeźb Bolka Majerka (17.05.03), na podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. C. K. Norwida (23.05.03) WBP w Krakowie na konferencję: 1) pracowników zajmujących się informacją i bibliografią lokalną oraz regionalną (23.05.03) i 2) kierowników bibliotek filialnych dla dzieci oraz oddziałów dla dzieci (30.05.03) ● WiMBP we Wrocławiu na spotkania z Dorotą Terakowską (27.03.03), Katarzyną Grochołą (10.03.03) i Bogdanem Loeblem, autorem „Złotej trąbki” (30.05.03) ● WiMBP w Kielcach na Forum Czytelnicze X „Nauka – sztuka – biblioteki” (1-4.06.03) ● WBP w Lublinie na seminarium poświęcone kulturze portugalskiej (16.05.03).

Nie zapomnij o prenumeracie!

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Razem stwórzmy KANON polskiej literatury XX wieku	2
Artykuły	3
Jan WOŁOSZ: Koziołek Matolek w sukurs bibliotekom publicznym – czy wydoli?	3
Miroslaw GÓRNY, Jan Andrzej NIKISCH: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa	6
Wanda DZIADKIEWICZ, Mirosława SZULC: Doświadczenia w pracy z PROLIB-em w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego	9
Lucjan BILIŃSKI: Stan obecny i przyszłość wypożyczania międzybibliotecznego w bibliotekach publicznych	16
Barbara KUŚ: Elektroniczne i tradycyjne metody zamawiania i dostarczania dokumentów	20
Teresa GÓRNIAK, Urszula KOWALEWSKA: Czasopisma elektroniczne w bibliotekach polskich wyższych uczelni	21
Jolanta SOBIEŁGA: Informacja dla zarządzania biblioteką – kilka uwag na marginesie Normy ISO-11620:1998(E)	25
Mirosława CIESIELSKA: Gromadzenie zbiorów w bibliotekach pedagogicznych – wyniki ankiety	27
Z bibliotek	30
Rozpoczęliśmy digitalizację w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie (Janina KANIA)	30
Działania z zakresu <i>public relations</i> w Bibliotece Pedagogicznej w Wejherowie (Alina HOPE)	31
Dolnośląski V Festiwal Nauki w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej (Krzysztof MOSKWA)	33
Turniej Jedyne Wiersza w MiPBP w Będzinie (Janina MIROSLAWSKA)	34
Sprawozdania i relacje	35
Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2002 (Jadwiga SADOWSKA)	35
XIV spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP (Elżbieta STEFAŃCZYK)	37
Program KULTURA 2000 także dla bibliotek (Anna MAJCHER)	38
Przegląd publikacji	39
Kazimierz Lastawski: Od idei do integracji europejskiej (Jan WOŁOSZ)	39
Julian Auleytner: Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego (Jan WOŁOSZ)	40
Sygnaly o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	41
Pyłki (Andrzej KEMPA)	42
Poczytajmy, pocztujmy... (RyT)	43
Z żałobnej karty	44
Jolanta Kowalczykówna (28.01.1931 – 22.07.2002) (Łukasz GRZEJSZCZAK)	44
Przepisy prawne (TeZar)	45
Wyjaśnienia prawne	46
Czy potrzebne są regulacje prawne w sprawie wymiany materiałów bibliotecznych? (Lucjan BILIŃSKI)	46
W kilku słowach	47
Just between us (Jan WOŁOSZ)	1
Let's Create the CANON of Polish Literature from 20th Century	2
Articles	3
Jan WOŁOSZ: Will Kornel Makuszyński's Creativity Succour the Public Libraries	3
Miroslaw GÓRNY, Jan Andrzej NIKISCH: Wielkopolska Digital Library	6

Wanda DZIADKIEWICZ, Mirosława SZULC: Experiences from the Exploitation of PROLIB Library System in Library of University of Silesia	9
Lucjan BILIŃSKI: Today and Future of ILL in Public Libraries	16
Barbara KUŚ: Computerized and Traditional Methods of the Ordering and Delivery of Documents	20
Teresa GÓRNIAK, Urszula KOWALEWSKA: Electronic Serials in the Libraries of the Polish Institutions of Higher Education (on a example of the University Library in Łódź)	21
Jolanta SOBIELGA: Information for Library Managements, ISO-11620:1998(E) – a few Side-Notes	25
Mirosława CIESIELSKA: Acquisition in Pedagogical Libraries: results of Questionnaire	27
From Libraries	30
We Have just Begun the Digitisation in City Public Library Tarnów (Janina KANIA)	30
<i>Public relations</i> Activities in Pedagogical Library in Wejherowo (Alina HOPE)	31
Fifth Low-silesian Festival of Science in the Library of Wrocław Technical University (Krzysztof MOSKWA)	33
Poetical Competition in City and District Library in Będzin (Janina MIROŚLAWSKA)	34
Events and Reports	35
Adam Łysakowski Scientific Award Granted by PLA for 2002 (Jadwiga SADOWSKA)	35
14th Meeting of the PLA Working Group for the Regional Bibliography Questions (Elżbieta STEFAŃCZYK)	37
Culture 2000 Programme for Libraries (Anna MAJCHER)	38
Survey of Publications	39
Kazimierz Łastawski: Od idei do integracji europejskiej (From Idea to the European Integration) (Jan WOŁOSZ)	39
Julian Auleytner: Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego (Social Policy or how to Subjugate the Social Chaos) (Jan WOŁOSZ)	40
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA)	41
Stardust (Andrzej KEMPA)	42
Let's Talk, Let's Chat... (RyT)	43
Obituary	44
Jolanta Kowalczykówna (28.01.1931 – 22.07.2002) (Łukasz GRZEJSZCZAK)	44
Legal Regulations (TeZar)	45
Legal Explanations	46
Are the Regulations Concerning the Library Materials Exchange really needed? (Lucjan BILIŃSKI)	46
In a Nutshell	47

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawa

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa
70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2700 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Nauka-Dydaktyka-Praktyka jest najdłuższą serią bibliologiczną, jaka kiedykolwiek uka-
zywała się w Polsce (61 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cie-
szące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim.

Polecamy m.in.:

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteka w otoczeniu społecznym**, t. 40 (red. E.B. Zybert; 2000). Cena 33 zł
5. **Ocena potrzeb informacyjnych w dobie Internetu**, t. 43 (D. Nicholas; 2001). Cena 29 zł
6. **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
7. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
8. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D.Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
9. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
10. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
11. **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
12. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych**, t. 52 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
13. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
14. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
15. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce**, t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
16. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł

Oto najnowsze pozycje z tej serii:

17. **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
18. **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
19. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku**, t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
20. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
21. **Książka multimedialna w Polsce**, t. 59. (B. Taraszkiewicz; 2003). Cena 32 zł
22. **Drukowany świat**, t. 63. (J. Kołodziejska; 2003). Cena 29 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Zamówienia:

telefon: (0-22) 825-50-24
fax: (0-22) 825-53-49
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Jadwiga Kołodziejska: „Drukowany świat”. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2003 - Str. 140. Cena 29 zł

Pomysł napisania tej książki powstał w związku z prowadzonym przez autorkę wykładem monograficznym. Celem jej jest przekazanie problemów współczesnego bibliotekarstwa na tle ogólniejszych zjawisk społecznych, w których działa biblioteka (gospodarka, komunikacja społeczna, kultura). To, co się dzieje wokół biblioteki i to, co dla niej charakterystyczne nie tylko określa terażniejszość, ale determinuje przyszłość – tak pisze J. Kołodziejska we wstępie do tej interesującej i niezwykle pobudzającej do myślenia pracy. Wiedza o funkcjonowaniu biblioteki wymaga rozumienia kontekstu społecznego, jego charakteru i zmienności.

Autorka zastanawia się czym jest dla biblioteki proces globalizacji w gospodarce, kulturze i jakie społeczne skutki przyniesie zarówno dla jednostki, jak i społeczeństwa. Sytuację współczesnych bibliotek determinuje bowiem gospodarka rynkowa, polityka. Stąd też ogromna potrzeba i znajomość przez bibliotekarzy wiedzy o przestrzeni społecznej. Książka składa się z ośmiu rozdziałów: 1) Piśmienność-informacja- biblioteka, 2) Biblioteki w zmieniającym się świecie, 3) Biblioteka w przestrzeni publicznej, 4) Biblioteka w środowisku lokalnym, 5) Biblioteki w Polsce, 6) Uczyć się w bibliotece, 7) Inwestować w badania, 8) Międzynarodowa współpraca bibliotek.

Treści zawarte w książce powinny zachęcić czytelników do krytycznego myślenia. Ta publikacja podobnie jak 18 innych książek prof. Jadwigi Kołodziejskiej znajdzie z pewnością wielu czytelników.

**UWAGA – Czytelnicy serii FO-KA
uzupełnijcie swoje zbiory:**

Przypominamy, że są jeszcze do nabycia tomy:

tom 1. **JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA**

Stan obecny i perspektywy rozwoju, str. 106 cena 15 zł

tom 4. **HASŁA OSOBOWE, KORPORATYWNE I TYTUŁOWE**

Zasady sporządzania rekordów kartoteki hasel wzorcowych, str. 136 cena 20 zł

tom 5. **FORMAT USMARC REKORDU KARTOTEKI HASEŁ WZORCOWYCH**

Zastosowanie w centralnej kartotece hasel wzorcowych, str. 74 cena 15 zł

tom 7. **FORMAT USMARC REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA KSIĄŻKI**

str. 204 cena 28 zł

tom 8. **JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA**

Zasady tworzenia słownictwa

str. 208 cena 32 zł

tom 9. **FORMAT MARC 21 REKORDU ZASOBU**

str. 116 cena 22 zł

tom 10. **FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA
WYDAWNICTWA CIĄGŁEGO**

str. 172 cena 27 zł

tom 11. **FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA
DOKUMENTU DŹWIĘKOWEGO**

str. 208 cena 31 zł

tom 12. **FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA
DOKUMENTU ELEKTRONICZNEGO**

str. 224 cena 32 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 WARSZAWA

Zamówienia: telefon: (0-22) 825-50-24, fax: (0-22) 825-53-49,

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Prowadzimy sprzedaż odręczną i wysyłkową książek, czasopism i druków (gotówka, przelew).

Nasze konto: MILLENNIUM, nr 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Warunki prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”

„RUCH” S.A.

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2003 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100 % wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagranicą do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PKO S.A. IV O/Warszawa nr 12401053-40060347-2700-401112-005 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A. O.K.D.P. , ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel: (prefiks) (0-22) 825-50-24.

BOOKS-IN-PRINT 2002 DLA NOWYCH CZYTELNIKÓW

BEZPŁATNIE!

PŁYTA CD Z ZESTAWEM KSIĄZEK WYDANYCH
W ROKU 2002 Z LISTY NOWOŚCI
„NOTESU WYDAWNICZEGO”

PROSTA OBSŁUGA WYGODNA INSTALACJA



Przy zamówieniu prenumeraty na **rok 2003** tę wyjątkową publikację otrzymasz **bezpłatnie!** Wystarczy, że złożysz stosowne zamówienie faksem, pocztą elektroniczną lub pod adresem redakcji.

„Notes Wydawniczy”

ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa

tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 68, 69; fax (0-prefiks-22) 642 95 53

redakcja@eNotes.pl; www.eNotes.pl

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

WYDAWNICTWO



Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24

WYDAWNICTWO



Pod tym adresem i telefonem
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

WYDAWNICTWO



**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

WYDAWNICTWO

